

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK

1941
 20%
 15%
 12%
 8%
 1%
 12%
 100%
 100%
 100%

5. tydzień
 25 tydzień
 70%
 4 1/2%
 415P



1 9 3 8

Jakiś Ekonom. Polit. Gesellschaft
 Mon-100
 3.

POLSKIE KOPALNIE SKARBOWE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE

CHORZÓW I G.ŚL.
PLAC MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 9-12, TEL. 409-01

SPRZEDAŻ
WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW
i SIARCZAMONU Z KOPALNÍ
„KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR.

CHORZÓW

SKARBOWE FERME

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

| | Str. | | Str. |
|--|------|---|------|
| UDZIAŁ ZAOLZIA W ROZBUDOWIE POLSKIEJ POTĘGI GOSPODARCZEJ | 1437 | KRAJOWE RYNKI TOWAROWE | 1456 |
| Wywiad z Panem Ministrem Przemysłu i Handlu Antonim Romanem | | RYNEK AKCYJNY | 1457 |
| POLSKA A MIĘDZYNARODOWA AKCJA GOSPODARCZA — DR T. LYCHOWSKI | 1440 | CŁO ORAZ REGLAMENTACJA | 1457 |
| W SPRAWIE STRUKTURY MORSKIEGO APARATU HANDLOWEGO — TADEUSZ OCIOŚZYŃSKI | 1443 | KOMUNIKACJA I TRANSPORT | 1458 |
| TARGI I WYSTAWY PRZED ZMIANĄ SWEJ POLITYKI— K. SOKOŁOWSKI | 1446 | Tymczasowe uregulowanie taryf kolejowych na Śląsku Zaolzańskim — K. | |
| KRONIKA GOSPODARCZA: | | ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE | 1459 |
| Unifikacja ustawodawstwa na Śląsku Zaolzańskim | | POCZTA I TELEGRAF | 1459 |
| Scalenie gospodarcze Śląska Zaolzańskiego z Rzeczpospolitą | | KRONIKA TYGODNIOWA: | |
| Sprawy gospodarcze na XIX Zgromadzeniu Ligi Narodów — X. | | PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ | 1460 |
| GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ: | | TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH | 1460 |
| GÓRNICCTWO WĘGLOWE | 1451 | SKARBOWOŚĆ I FINANSE: | |
| HUTNICCTWO | 1451 | PIENIĄDZ I KREDYT | 1460 |
| Znaczenie Śląska Zaolzańskiego dla polskiego hutnictwa żelaznego — R. Paszkowski | | Przepisy walutowo-dewizowe na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego | |
| ROLNICTWO | 1452 | RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH | 1461 |
| Rolnictwo na Śląsku Zaolzańskim — E. B. | | Z BANKU POLSKIEGO | 1463 |
| Nowe normy przemiałowe — L. B. | | PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: | |
| HANDEL: | | RZESZA I SUDETY — c. t. | 1463 |
| IV Targi Północne w Wilnie — M. Szyszowski | | KRONIKA ZAGRANICZNA: | |
| HANDEL ZAGRANICZNY | 1455 | NIEMCY | 1465 |
| | | CZECHO-SŁOWACJA | 1465 |
| | | Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH | 1466 |

UDZIAŁ ZAOLZIA

W ROZBUDOWIE POLSKIEJ POTĘGI GOSPODARCZEJ

WYWIAD Z PANEM MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU ANTONIM ROMANEM¹⁾

PRZYWRÓCONE Polsce obszary powiatów: Cieszyna i Frysztatu — aczkolwiek pod względem powierzchni czy liczby ludności nie przedstawiają olśniewających liczb — stanowią pod względem gospodarczym niezmiernie cenny dla Polski nabytek. Wpływa na to przyrodzone bogactwo tych ziem w postaci węgla i silnie rozwiniętego przemysłu. Miarą tego uprzemysłowienia może być przeciętna gęstość zaludnienia polskiego Śląska Zaolzańskiego, wynosząca ok. 300 mieszkańców na 1 km². W powiecie frysztackim liczba mieszkańców dochodzi nawet do 575 na 1 km², osiągając gęstość zaludnienia, bliską gęstości w najbardziej uprzemysłowionych okręgach europejskich. Równie charakterystycznym dla stopnia uprzemysłowienia jest podział zawodowy ludności obydwu obejmowanych przez Polskę powiatów. I tak, w pow. frysztackim odsetek ludności, utrzymującej się z pracy na roli, jest wręcz znikomy i wynosi niecałe 5%; z przemysłu żyje ponad 65%, z handlu — 6%, z komunikacji — 16%; w powiecie czesko-cieszyńskim w rolnictwie zajęte jest ok. 25% ludności, w przemyśle — prawie 50%.

Jeśli chodzi o gospodarczą charakterystykę przywróconych ziem, to oprócz się tu można, zwłaszcza w zakresie ilościowej ich oceny, na liczbach szacunkowych, opartych o rozmiary produkcji poszczególnych zakładów w latach ubiegłych. Statystyki czeskie nie wyodrębniły omawianych obszarów w oddzielne strefy statystyczne, stąd wypływa trudność ścisłego ustalenia wysokości poszczególnych produkcji. Nie-

¹⁾ Udzielony dn. 9/X b. r. przedstawicielowi „Polski Zbrojnej”.

mniej możliwa jest próba charakterystyki przemysłu na Śląsku Zaolzańskim w liczbach przybliżonych.

Podstawowym bogactwem Śląska Zaolzańskiego są pokłady węgla. Odkryte w XVIII w.—okazały się wkrótce najlepszymi w b. monarchii austriacko-węgierskiej. W oparciu o nie nastąpił rozkwit górnictwa śląskiego. Niepospolite właściwości koksownicze węgla ostrawskiego doprowadziły do budowy licznych koksowni. Te z kolei przyczyniły się do rozwoju hutnictwa i opierającego się o nie przemysłu metalowo-przetwórczego. Pokłady węgla w okręgu ostrawsko-karwińskim stanowią południowo-zachodnią część polskiego zagłębia węglowego. Na tej powierzchni eksploatowana jest zaledwie część pokładów płytszych, przy czym węgiel bardziej wartościowy znajduje się raczej w pokładach głębszych. Przeciętna głębokość szybów wynosi ok. 600 m. Zapasy stwierdzone polskiego Śląska Zaolzańskiego oceniane są na 250 miln. ton, zapasy prawdopodobne—na ok. 4 mild. ton. Wartość opałowa węgla w okręgu ostrawsko-karwińskim waha się od 6 800 do 8 000 kaloryj.

Warunki eksploatacji kopalń Śląska Zaolzańskiego są trudne. Wpływa na to cienkość pokładów oraz silne występowanie metanu i zapalnego pyłu węglowego, które zmusza do instalowania kosztownych urządzeń przewietrzających, utrudnia stosowanie prądu elektrycznego, wyklucza użycie otwartego światła i doprowadza do częstych stosunkowo katastrof. Możliwe wydobyte przejętych przez Polskę kopalń szacowane być może na ok. 9 miln. ton rocznie. Wydobyte w ub. r. wyniosło 7½ miln. ton w 16 kopalniach, zgrupowanych w 5 towarzystwach górniczych. Największe z nich—to Towarzystwo Górniczo-Hutnicze, S. A. w Bernie i Dyrekcja Górnicza hr. Larisch-Mönnich w Karwinie.

Cały węgiel, wydobywany w polskiej części Śląska Zaolzańskiego, jest węglem koksującym. Jakość koksu jest różna. Niektóre koksownie dają koks odlewniczy i wielkopieczowy, inne—koks opałowy, lepszy od koksu górnośląskiego. Ze względu na brak koksu odlewniczego i dobrego koksu wielkopieczowego musiała Polska pewne jego ilości importować. 70% tego importu stanowił import z Czech. Wynosił on w latach 1935, 1936, 1937 odpowiednio: 40 tys., 45 tys. i 11 tys. ton. Ogólny eksport koksu z okręgu ostrawsko-karwińskiego wyniósł w 1937 r. 931 tys. ton. Silny i trwały popyt na ten koks na rynkach środkowo-europejskich pozwala przypuszczać, że kwota eksportowa zostanie utrzymana—jeśli nawet nie zwiększona.

Przemysł koksowniczy stał się przemysłem wyjściowym dla przemysłu węglopochodnego, który produkuje: toluol, benzol, krezol, fenol, naftalen, pak, smoły, amoniak itp. Przemysł ten, ogniskujący się przy koksowniach, ze względu na cenność wytwarzanych przez się produktów, stał się jednym z wartościowszych przemysłów Śląska Zaolzańskiego. Na obszarze, który wrócił do Polski, znajduje się 5 koksowni o łącznej produkcji ok. 800 tys. ton. Nadto istnieją 2 brykietownie, produkujące 110 tys. ton wysokowartościowych brykietów.

Dla dopełnienia obrazu energetycznego wyposażenia polskiego Śląska Zaolzańskiego trzeba jeszcze wymienić 12 elektrowni o łącznej mocy instalowanej 45 tys. KW. Ich łączna produkcja w 1936 r. wyniosła ok. 100 miln. KW.

Z kolei omówić należy przemysł hutniczy i metalowo-przetwórczy polskiego Śląska Zaolzańskiego. Pra-

cuje on częściowo na rudach żelaznych słowackich, ale w przeważającej mierze przetwarza bogate rudy szwedzkie i rosyjskie. Globalna kwota produkcji wynosi rocznie na obszarze polskiego Śląska Zaolzańskiego ok. 700 tys. ton. Najważniejsze zakłady hutnicze w Trzyńcu należą do Towarzystwa Górniczo-Hutniczego, S. A. w Bernie. Są to jedne z największych zakładów w Europie Środkowej. Ponadto istnieją jeszcze dość poważne zakłady w Boguminie i Frysztacie.

Poza przemysłem górniczo-hutniczym istnieje i rozwija się na polskim Śląsku Zaolzańskim szereg innych przemysłów. Tak więc, przemysł chemiczny reprezentowany jest przez zakłady w Gruszowie, w Piotrowicach i w Boguminie. Wytwarzają one przede wszystkim kwasy: siarkowy i solny, sól glauberską, sodę i nawozy sztuczne. W Gruszowie znajduje się poważna placówka przemysłu mineralnego, produkująca szmatkę, rury kamionkowe itd. W Karwinie istnieje duży browar o wydajności ok. 100 tys. hl. Po całym obszarze rozsięte są liczne gorzelnie i rafinerie spirytusowe, cegielnie i cementownie.

Mówiąc o gospodarczej strukturze Zaolzia, nie mogę nie poświęcić chociażby kilku słów jego handlowi.

Wysoka kultura polskiego społeczeństwa, a także specyficzny układ socjalny (wielkie skupiska robotnicze) sprawiły, że czołowym przedstawicielem handlu zaolzańskiego jest spółdzielczość. I to nie jako produkt lat ostatnich, lecz datująca się z czasów przedwojennych, a więc mocno z terenem i jego potrzebami zrośnięta. Poza spółdzielczością rolniczą i kredytową wymienić muszę spółdzielczość spożywczą, która zgrupowała przy sobie blisko połowę ludności polskiej Zaolzia—odsetek niespotykany w innych dzielnicach Polski. Posiada ona kilkaset sklepów, których obroty w ub. r. przekroczyły 40 miln. koron. A przecież za Olzą działa równocześnie kooperacja czeska bardzo bogata i potężna, zasilana wielkimi kredytami i subsydiami państwowymi—narzędzie walki z polską spółdzielczością. Ta ostatnia jednak wytrzymała zwycięsko napór nierównie silniejszego współzawodnika i dzisiaj stanowi zdrowy trzon polskiego handlu za Olzą, na jej też barkach spoczęła aprowizacja Śląska po ustąpieniu Czechów.

Jeżeli chodzi o stosunek polityki gospodarczej Rządu w odniesieniu do nowoprzyłączonych do Polski obszarów, to rozróżnić należy dwie postacie jej oddziaływania. Pierwsza—mająca na celu jak najszybsze i eliminujące wszelkie wstrząsy czy zakłócenia w produkcji włączenie Zaolzia do polskiego obszaru gospodarczego; druga—obliczona na dalszą metę i mająca prowadzić do trwałego zespolenia w sposób najbardziej gospodarczo korzystny przywróconych terytoriów do Macierzy. Stąd uruchomione zostały dwie grupy środków—odpowiednio do celów, które mają być zrealizowane.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu już w chwili, gdy sprawa Zaolzia weszła w fazę decydujących rozstrzygnięć, przystąpiło do opracowania zarządzeń, mających na celu najsprawniejsze przejęcie przemysłu zaolzańskiego. Powołana przeze mnie w ramach Ministerstwa Przemysłu i Handlu komisja dla spraw Śląska Zaolzańskiego przygotowała w porozumieniu z Wojewodą Śląskim i przy współpracy Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach szczegółowy plan w tym zakresie. Równocześnie powstała Rada Gospo-

darcza dla Śląska Zaolzańskiego. Komisja i Rada Gospodarcza pozostają w ciągłym ze sobą kontakcie.

Współpraca ich ma zapewnić możliwie spokojne przejście przywróconych terenów w sferę działania polskiego gospodarstwa bez zakłócenia normalnego toku pracy. Dużo inicjatywy i pomocy okazuje tu Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach, zwłaszcza w zakresie gromadzenia i opracowywania materiałów o stosunkach gospodarczych Zaolzia.

Dla utrzymania ciągłości pracy opracowano szczegółowy program zabezpieczenia nieprzerwanej dostawy surowców, materiałów technicznych i prądu elektrycznego dla wszystkich zakładów przemysłowych przejętego obszaru. Zabezpieczono również normalną dostawę i odstawę wszelkich produktów drogą transportu kolejowych. W przewidywaniu możliwości zdekompilowania załóg poszczególnych obiektów przemysłowych ustalono listy odpowiednio wykwalifikowanego personelu technicznego i biurowego, zdolnego do objęcia opuszczonych posterunków pracy.

Na wypadek opuszczenia większych placówek gospodarczych przez ich dotychczasowych kierowników, względnie na wypadek konieczności ich zastąpienia, przygotowano listę komendantów wojennych i zarządców przymusowych poszczególnych zakładów. Komendanci są to powołani czasowo do służby czynnej oficerowie rezerwy, specjaliści inżynierowie, których zadaniem jest utrzymywanie bezpieczeństwa zakładów. Zarządcy przymusowi mają na celu rozwikływanie całokształtu spraw gospodarczych poszczególnych zakładów w ten sposób, aby była zapewniona sprawność i ciągłość produkcji i zbytu.

Objeżdżanie zakładów przemysłowych odbywa się z dużą sprawnością organizacyjną. Instytucja komisarzy-przymusowych zarządców przyczyni się niewątpliwie do ułatwienia w znacznym stopniu procesu dostosowania się zakładów do nowych warunków pracy i przebycia okresu przejściowego.

Uruchomiono również pewne środki finansowe dla zapewnienia niezbędnych dla przemysłu i handlu kapitałów obrotowych—przede wszystkim mając na celu dotrzymanie wszystkich terminów płatności uposażeń. Przystąpiono niezwłocznie do uregulowania kwestii zbytu produkcji przemysłowej Zaolzia na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, chcąc jej zapewnić najkorzystniejsze warunki rozwoju.

Przeciwdziałając możliwości niedostatecznej w okresie przejściowym aprowizacji oraz możliwości spekulacji produktami żywnościowymi, przedsięwzięto środki, celem zapewnienia całemu obszarowi polskiego Śląska Zaolzańskiego nieprzerwanego i dostatecznego dowozu środków żywnościowych i ich sprzedaży po niewygórowanych cenach.

Zakazano również spekulacyjnych obrotów nieruchomościami, wynikłych na tle pewnych odruchów paniki, jakie opanowały niektóre trwożliwe elementy obce.

Przy wprowadzaniu polskiego ustawodawstwa celnego, jak i naszych przepisów reglamentacyjnych—dbano przede wszystkim o interesy znajdujących się w biegu zakładów przemysłowych. Wszelkie przepisy, regulujące wywóz i przywóz z nowowcielonych do obszaru celnego Polski terytoriów, uproszczono do możliwych granic, łagodząc ich formalistykę na rzecz bieżących potrzeb lokalnego przemysłu.

Towary, przywożone z zagranicy, które są przeznaczone dla zakładów przemysłowych i górniczych oraz

zakładów użyteczności publicznej i niezbędne są dla utrzymania ich w ruchu, jak np. surowce, maszyny itp., podlegają odprawie celnej przywózowej na zasadzie zakredytowania należności celnych. Przy odprawie tych towarów nie są wymagane pozwolenia przywozu ani też świadectwa rozrachunkowe. Jeśli sprowadzane z zagranicy towary korzystają ze zniżek lub zwolnień od cła, uzależnionych bądź od pozwoleń Ministerstwa Skarbu lub też od zaświadczeń, wydawanych przez izby przemysłowo-handlowe, przy wymierzaniu należności celnych stosowane są wszelkie zwolnienia i zniżki bez wspomnianych pozwoleń, przy czym należności z tego tytułu są kredytowane.

Z tego krótkiego przeglądu dokonanych wysiłków widzimy, że Rząd starał się przewidzieć i przeciwdziałać wszystkim mogącym w okresie przejściowym powstać czynnikom zakłócenia normalnego toku pracy Zaolzia.

*

Poza tymi sprawami, związanymi z doraźnym przejmowaniem przywróconych Polsce obszarów, przyłączenie Śląska Zaolzańskiego do Polski wyłania zagadnienia donioślejsze i głębszej wagi. Z nich najważniejsze—to zagadnienie wpływu zaszłych zmian na położenie gospodarcze Polski i na jej przyszły rozwój gospodarczy.

Oczywiście, wpływ ten nie powinien być ani wyolbrzymiany, ani przeceniany ponad miarę rzeczywistości, wyznaczonej stosunkiem bogactwa narodowego Polski. Najsilniej wpływ ten odczuć się da w górnictwie i hutnictwie—ze względu na stosunkowo duże rozmiary produkcji przyłączonych do Polski obszarów w stosunku do dotychczasowej produkcji polskiej. Tak więc, wydobywanie węgla wzrośnie o 20%, a wytwórczość stali o ok. 50%.

Jeśli chodzi o węgiel, to zbyt jego oprze się w części na rynku wewnętrznym, w części zaś—na zewnętrznym. Rynek wewnętrzny wykazuje zapotrzebowanie koksu i węgla koksującego na cele hutnicze. Poza tym przypuszczać należy, że w zakresie eksportu zachowa węgiel Śląska Zaolzańskiego swe dotychczasowe rynki.

Najważniejszy jednak wpływ wywrze powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski na hutnictwo. Z jednej strony—udostępienie hutnictwu koksu pierwszorzędnej jakości pozwoli na zrąjonalizowanie i techniczne podniesienie dotychczasowej produkcji Macierzy, z drugiej strony—wzorowo pracujący, technicznie świetnie wyposażony przemysł hutniczy Śląska Zaolzańskiego dostarczy produktów pierwszorzędnej jakości, zwiększając nomenklaturę naszej wytwórczości w zakresie hutniczym i przyczyni się do ogólnego podniesienia naszej produkcji.

Niewątpliwie też zdolność produkcyjna przejętych przez Polskę zakładów hutniczych wprzęgnięta zostanie w wewnętrzne procesy inwestycyjne i przyczyni się do ich intensyfikacji. W planach naszej rozbudowy gospodarczej przewidzieliśmy wielkie inwestycje w przemysł hutniczym. Powrót Śląska Zaolzańskiego do Polski potrzebę tych inwestycji odsunął na dalszy plan, pozwalając na przestawienie naszego programu inwestycyjnego w kierunku rozbudowy metalowego przemysłu przetwórczego, jako najpoważniejszego, podstawowego konsumenta dla hutnictwa żelaznego całej Polski.

Przyłączenie Zaolzia winno w znacznym stopniu przyczynić się do przyspieszenia tempa rozbudowy C. O. P.

Potężne ilości stali i żelaza, jakie nam dadzą zakłady w Trzyńcu, rozszerzą bazę dla przemysłu metalowo-przetwórczego i dadzą impuls do jego szybszej rozbudowy. Istniejący system ulg podatkowych—mam na myśli przede wszystkim dekret o ulgach dla C.O.P.—niewątpliwie, zlokalizuje te wysiłki inwestycyjne na terenach, leżących w środku Polski. Już pewne rozpoczęte w tej chwili prace zmierzają do wyzyskania aparatu produkcyjnego Zaolzia w dziele rozbudowy C. O. P.

Co do nadwyżek eksportowych w hutnictwie—nie należy przewidywać większych trudności—zwłaszcza, że zakłady hutnicze Śląska Zaolzańskiego częściowo uczestniczyły w kartelach międzynarodowych.

Widzimy zatem, że wytwórczość Zaolzia, dostarczając nowej, poważnej masy eksportowej, otwiera przed Polską widoki poprawy bilansu handlowego.

Wszystkie powyższe względy przemawiają za koniecznością nie tylko utrzymania produkcji na niezmiennym poziomie, ale nawet jej wzmożenia w granicach racjonalnie pojętego interesu państwowego.

Mówiąc o gospodarczych skutkach odzyskania przez Polskę Śląska Zaolzańskiego, podnieść muszę znaczenie, jakie dla dalszego rozwoju naszej polityki morskiej posiadać może rozszerzenie zaplecza portów. Wprawdzie już i przedtem Śląsk Zaolzański, jako naturalny teren ciężenia ku naszym portom, korzystał w poważ-

nym stopniu z ich usług. Mam tu przede wszystkim na myśli sięgający w latach ostatnich setek tysięcy ton rocznie import rud dla zakładów przemysłu hutniczego oraz pirytów dla przemysłu chemicznego na Śląsku Zaolzańskim, jak i stosunkowo poważny eksport produktów hutniczych. Na podkreślenie zasługiwałyby również przeprowadzone w ostatnim roku z bardzo pomyślnym wynikiem próby eksportu przez porty polskie koks i węgla kamiennego z kopalń, położonych na odzyskanych obecnie terenach. Rzecz prosta, że włączenie tych terenów do polskiego obszaru celnego i polskiego organizmu gospodarczego i politycznego stwarza zupełnie odmienne warunki, które spowodują niewątpliwie znaczny wzrost zakresu i stopnia wykorzystania Gdyni i Gdańska przez życie gospodarcze nowych części Państwa Polskiego.

Szczególną uwagę zwrócić również należy na możliwości, jakie się na polskim Śląsku Zaolzańskim otworzyły w związku z wyzbywaniem się warsztatów pracy przez trwożliwsze elementy miejscowe. Pragnąłbym bardzo, żeby kapitał polski wyzyskał nadarżającą się sposobność przejęcia istniejących warsztatów, zmniejszając tym udział elementów niepożądanych i obcych w przemyśle i handlu polskim.

Wreszcie, liczę, że miejscowe elementy techniczne i handlowe polskie przez pełną zrozumienia powagi chwili postawę przyczynią się owocnie do pokonania piętrzących się w przełomowej chwili trudności, a następnie swoją trwałą pracą wniosą w dzieło utrwalenia gospodarczego podniesienia Polski swój cenny wkład.

POLSKA A MIĘDZYNARODOWA AKCJA GOSPODARCZA¹⁾

PEWNE jest, że istnieje związek pomiędzy zagadnieniami politycznymi i gospodarczo-finansowymi. Ale nie jest tu miejsce mówić o pierwszych. Skoro Liga Narodów nie była zdolna do rozwiązania problemów tych w ich aspektach ogólnych, zbyteczne jest niewątpliwie podnoszenie ich tutaj w związku z gospodarstwem światowym. Ograniczam się więc do kilku uwag o charakterze czysto technicznym.

Niemniej jednak—nawet i w tym bardziej ograniczonym zakresie—bezsilność Ligi w dziedzinie politycznej musi nas doprowadzić do stwierdzeń o doniosłości zasadniczej. Nie może, mianowicie, podlegać jakiegokolwiek dyskusji fakt, iż nieobecność w genealnym organizmie niektórych krajów, grających decydującą rolę w gospodarstwie światowym, uniemożliwia dojście na tym terenie do rozwiązań praktycznych i mogących mieć skutki dla rozwoju koniunktury światowej. Liga Narodów zmuszona jest przeto w działalności swej do ograniczenia się do studiów. Może ona tylko rejestrować i komentować wypadki, odbywające się poza nią. I o tej to działalności zamierzam powiedzieć słów kilka.

Zaczynam od ogólnego wizerunku gospodarczej sytuacji świata. Mówi się często o wpływie polityki na koniunkturę światową. Mówi się o tym tak często, że wielu skłonnych jest do przypuszczeń, iż samo tylko uspokojenie polityczne wystarczyłoby na to,

aby krzywa koniunkturalna, która dziś się obniża, podniosła się od razu do góry. Jeśli teza ta jest prawdziwa do pewnego stopnia, to w każdym razie nie bierze ona pod uwagę zagadnienia, które uważam za podstawowe, mianowicie istnienia w tej zwyczajnie koniunkturalnej, której byliśmy świadkami w latach 1933–37, dysproporcji o charakterze czysto gospodarczym. I dopiero po załamaniu się koniunktury zwyczajowej w 1937 r. stała się ta strona zagadnienia oczywistą dla wszystkich.

Zwyzka koniunktury w latach 1933–1937 była wynikiem działalności polityk gospodarczych głównych krajów świata, a załamanie się jej—jest skutkiem rozbieżności pomiędzy tymi politykami, z których każda posiadała swój własny charakter narodowy. Sztuczny poniekąd charakter tej koniunktury nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, a opinie wielu wybitnych autorytetów potwierdzają tylko tę tezę. Przytoczę tu np. zdanie Banku Wypląt Międzynarodowych, wyrażającego we wstępie do swego rocznego sprawozdania, które ukazało się w maju b. r., kilkakrotnie obawę o koniunkturę światową, związaną z losami polityk gospodarczych, prowadzonych wyłącznie w celach narodowych. Ale zwłaszcza Komitet Ekonomiczny Ligi w swym ostatnim raporcie rozwinął tezę tę bardziej szeroko i podkreślił szczególnie owe nieszczęśliwe skutki, jakie wywołują wewnętrzne posunięcia kilku wielkich krajów świata na gospodarstwa krajów słabszych i zmuszonych z tego tytułu do poruszania się równoległe do tej koniunktury, której los spoczywa w rękach krajów kierowniczych.

¹⁾ Artykuł niniejszy odpowiada ściśle w swej treści przemówieniu, wygłoszonemu przez Autora w Komisji II (sprawy gospodarcze i finansowe) XIX Zgromadzenia Ligi Narodów w dn. 23 września 1938 r.

Nie można dość silnie podkreślić tej właśnie zasadniczej prawdy, która w sformułowaniu Komitetu Ekonomicznego rozwinięta została z nieodpartą jasnością. „Posunięcia wewnętrzne każdego kraju — powiada Komitet Ekonomiczny — a zwłaszcza w krajach najważniejszych, zdołały bez wątpienia ochronić wprawdzie ludność danego kraju od niektórych skutków kryzysu, ale dokonały tego tylko przez narzucenie dodatkowego ciężaru innym krajom...”. Ale nawet dla czołowych krajów zarządzenia te „poprawiają tylko konkretne położenie i stanowią paliatyw dla ich najpilniejszych potrzeb”, podczas gdy jednocześnie „wynikają z nich nowe długofalowe tendencje, odbijające się w rezultacie na handlu i sile nabywczej głównych krajów”. Tak to fakt ustępowania przed bezpośrednimi potrzebami wewnętrznymi nie daje głównym krajom świata żadnej trwałej pomocy, a jednocześnie utrudnia coraz to bardziej położenie organizmów słabszych.

Trudność ta ujawniła się jasno w obliczu załamania, jakie widoczne jest dziś w światowej działalności gospodarczej. Niech mi będzie wolno przytoczyć tu tylko dwie liczby, które jednak dowodzą tego zupełnie wyraźnie. Wiadomo, że, aby dać krajom dłużniczym możliwość wywiązywania się z ich zobowiązań finansowych, kraje wierzycielskie godzić się muszą na posiadanie w stosunku do nich ujemnego bilansu handlowego. Otóż, gdy porównamy saldo bilansów handlowych największych 3 wierzycieli świata; Stanów Zjedn., W. Brytanii i Francji — za I półrocze lat 1937 i 1938, to okaże się, iż ujemność ich bilansów handlowych zmniejszyła się z \$ zł. 876·9 miln. do \$ zł. 402·9 miln. Tak to w ciągu 12 miesięcy — choć nie zaszło nic nowego w dziedzinie międzynarodowego obiegu kapitałów (ruchy masowych kapitałów krótkoterminowych nie są dziś bardziej uporządkowane niż poprzednio) — kraje dłużnicze pozbawione zostały przeszło 54% swych możliwości płatniczych.

A przecież słyszeliśmy wczoraj tutaj, jak przedstawiciel czołowego mocarstwa świata podkreślał trudności, ponoszone przez jego kraj przez dopuszczanie dużej pasywności w swym bilansie handlowym, i dawał do zrozumienia, iż istnieje możliwość wprowadzenia w kraju tym zarządzeń, ograniczających przywóz, w celu zaradzenia temu stanowi rzeczy. Niemniej jednak niedawno inny przedstawiciel tegoż samego kraju twierdził na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, iż omawiana ujemność bilansu jest ściśle związana z załamaniem się koniunktury u drugiego wielkiego mocarstwa na kuli ziemskiej. Wynikałoby z tego, iż brak skoordynowania polityk gospodarczych czołowych krajów może przerzucić się w skutkach na wszystkie inne, które w całej tej sprawie nie ponoszą żadnej winy.

Tutaj pragnę powiedzieć słów kilka o moim własnym kraju. Nie ulega wątpliwości, iż w ciągu lat ostatnich podniósł się on gospodarczo bardzo wydatnie. Jego wskaźnik produkcji przemysłowej, ustalony ostatnio na podstawach bardziej pełnych i lepiej odzwierciedlających istotne położenie w kraju, wykazuje, iż Polska przekracza obecnie o jakieś 15–20% swój poziom produkcji z 1928 r. W niektórych gałęziach, jak przemysł: elektryczny, chemiczny, papierniczy, produkcja energii elektrycznej itd. — przekroczenie to jest jeszcze o wiele większe. Wewnętrzna równowaga cen jest utrzymana. Inwestycje wykazują szybki wzrost. Spożycie wewnętrzne, a zwłaszcza

spożycie szerokich mas wiejskich, powiększa się. Krótko mówiąc, to, co nazywamy wewnętrzną koniunkturą, utrzymuje się mimo załamania, jakie zaszło w głównych krajach przemysłowych, na stosunkowo wysokim poziomie. Ale niepokoi nas przede wszystkim ujemność bilansu handlowego, sięgająca za I półrocze 1938 r. przeszło zł 100 miln. Widać z tego, że trudności występują nie od strony wewnętrznej gospodarki kraju, ale od strony rynku światowego. I, kiedy porównywał to położenie z położeniem innych krajów, znajdujących się na tym samym mniej więcej poziomie rozwoju gospodarczego, znajduję wszędzie trochę też same troski.

Istnieją tylko dwie drogi dla zaradzenia trudnościom tym w sposób wydatny. Jedna z nich — to próba zasilenia wewnętrznego rozwoju przez silniejszy kontakt z gospodarstwem światowym, druga — to szukanie niezbędnych sił wewnątrz kraju i orientowanie się coraz to silniej ku gospodarce zamkniętej. Tutaj to polityka, którą zastosują czołowe kraje świata, staje się czynnikiem decydującym. W raporcie o ograniczeniach dewizowych, przedstawionym przez komitet mieszany, złożony z członków Komitetu Ekonomicznego i Komitetu Finansowego Ligi, odpowiedzialność tę podkreślono w sposób widoczny. „Dopóki przemysłowe kraje Europy — powiada raport ten — będą uważały za właściwe prowadzenie w dalszym ciągu polityki, skierowanej ku autarkii w dziedzinie rolniczej, i stosowanie wysokich тариф celnych oraz sztywnego systemu kontyngentowego, rolnicze kraje Europy pozostaną zubożale i nie będą w stanie współpracować w ogólnej poprawie obrotów i odbudowie dobrobytu w Europie. Kraje przemysłowe — podkreśla raport — ze swymi bardziej zróżniczowanymi gospodarstwami i poważniejszymi środkami ponoszą więc w tym względzie wielką odpowiedzialność...”. Co do mnie — to nie mam nic do dodania do tego twierdzenia.

Liga Narodów nie potrafi, oczywiście, w obliczu tej sytuacji zainicjować żadnej akcji praktycznej. Istnieje powszechne zdanie, że każda próba akcji, którą podjęto by w Genewie na temat wymiany międzynarodowej, z góry skazana jest na niepowodzenie. Przypomnijmy sobie, że jeszcze w ub. roku mówiono o możliwości doprowadzenia w dziedzinie wymiany do układu międzynarodowego. Istniał nawet określony projekt — opracowany przez Sekretariat Ligi — ale projekt ten musiano w rezultacie porzucić. Mam na myśli sprawę surowcową.

Dobrze jest czasem przypomnieć sobie fakty. Zwoluje się pod auspicjami Ligi komisję. Dzieje się to z inicjatywy mocarstwa, które, należąc samo do imperiów najbardziej zasobnych w surowce, pragnie niemniej jednak doprowadzić do zbadania sprawy dostępu handlowego do tych surowców dla każdego kraju, który odczuwa ich potrzebę. Raport, który przyjęty zostaje po 3 pracowitych sesjach wspomnianej komisji, stanowi już sam przez się kompromis pomiędzy tezami krajów bogatych i ubogich w surowce. Odsyła on, mianowicie, zagadnienie główne — tj. zagadnienie za pła ty za te surowce — do dziedziny rozwiązań ogólnogospodarczych, odbierając mu tym samym wszelkie znaczenie praktyczne. Tak więc problem odesłany zostaje do Komitetu Ekonomicznego dla doprowadzenia mimo wszystko do jakichś bardziej konkretnych rezultatów — już w swej formie bardziej ograniczonej, mianowicie dotyczącej się

tylko przeszkód w p o d a ż y surowców i ich eksploatacji na terytoriach kolonialnych. Tam myśli się przez pewien czas o możliwości zawarcia na ten temat umowy międzynarodowej, ale w końcu ogranicza się tylko do zwykłych projektów zaleceń. I oto, nawet w tych ograniczonych zarysach i formie, nie zawierającej żadnych ścisłych zobowiązań, nie zdołano doprowadzić do zgromadzenia odpowiedniej ilości zgłoszeń. Stwierdzić muszę, że kraj mój, rozczarowany wysoce wobec tego rezultatu, widzi w nim jeszcze jeden dowód całkowitej niemożności dojścia do jakiegokolwiek rozwiązania praktycznego w ramach obecnych prac Ligi Narodów na terenie gospodarczym. I, oczywista, nie uważa on bynajmniej międzynarodowego zagadnienia dostępu do surowców za zamknięte tym samym w sposób ostateczny.

Tak więc, jeśli w tych warunkach pragnie Liga Narodów pracować nadal z korzyścią, winna się ona ograniczyć do studiów. Co najwyżej—mogłaby się wypowiedzieć, może, na temat roli, jaką owe rokowania dwustronne, których wagę podkreśla się w niektórych sprawozdaniach komitetów technicznych, mogłyby odegrać w odbudowie równowagi pomiędzy krajami wierzycielskimi i resztą świata. Tutaj, może, jej głos mógłby być jeszcze słuchany.

Przechodzę teraz do owego zagadnienia studiów, które będzie zajmowało obecnie pierwsze i jedyne miejsce w pracach gospodarczych Ligi. Są w studiach tych takie, które są niewątpliwie pilniejsze od innych. I tutaj właśnie podnieść muszę zagadnienie, które z pewnością będzie miało w przyszłości zupełnie specjalne znaczenie w rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy narodami. Jest to zagadnienie człowieka w gospodarstwie światowym.

Trzy są główne elementy tego gospodarstwa: towary, kapitały i ludzie. Studia, tyżące się dwóch pierwszych, zaawansowane są zupełnie wystarczająco, aby móc z nich zaczerpnąć wówczas, kiedy zajdzie tego praktyczna potrzeba. Ale zaczyna się już wszędzie rozumieć, iż w zakresie ułatwienia wymiany międzynarodowej nie dojdzie się nigdy do trwałego uporządkowania, o ile nie będzie ono dotyczyło jednocześnie wszystkich trzech dziedzin światowego obrotu gospodarczego, a więc i obrotu ludzi. Jeśli Liga Narodów pragnie pracować z pożytkiem, może ona przyczynić się do pchnięcia naprzód studiów w dziedzinie owego trzeciego elementu gospodarstwa światowego — elementu niezbadanego dokładnie po dziś dzień. Komitet studiów demograficznych, którego stworzenie zaproponowano, może odegrać tu z pewnością potrzebną rolę. Winienby on doprowadzić do ustalenia praktycznych środków, z których pomocą międzynarodowa współpraca w zakresie wymiany dóbr, kapitałów i ludzi pomogłaby do złagodzenia poważnych skutków dysproporcji demograficznych na kuli ziemskiej.

Niemniej jednak należy zdawać sobie sprawę, iż wśród zagadnień, tyżących się położenia człowieka w gospodarstwie światowym, istnieją pewne zagadnienia, które są przestudiowane do tego stopnia, że nadają się do rozwiązania praktycznych. Dotyczy to międzynarodowych migracji.

W chwili obecnej migracje—jak i wszystkie inne dziedziny wymiany międzynarodowej—znajdują się w martwym punkcie. Polityka zamkniętych drzwi i przeszkody, stosowane wobec ruchów migracyjnych o wiekowej tradycji, zmuszają szereg krajów do ucie-

kania się do rozwiązań autarkicznych w celu zapewnienia nadwyżkom ich ludności wystarczających środków życiowych. Niemniej jednak rozwiązywanie zagadnienia tego w ramach narodowych natyka się zawsze prawie na poważne trudności. Dlatego też migracje pozostaną zawsze jednym z głównych czynników gospodarstwa światowego—i zapoznawanie tego faktu może mieć w przyszłości odbicie na całokształcie położenia światowego.

Niemniej jednak w tym martwym punkcie, na jakim znajduje się w chwili bieżącej zagadnienie migracji międzynarodowych, istnieje przecież dziedzina, którą by, może, uważać można za tą, na której odbywają się próby praktycznych rozwiązań. Mam na myśli migracje osadnicze, którymi zajmowała się niedawno Międzynarodowa Organizacja Pracy. Międzynarodowa konferencja rzeczoznawców, jaką zwołano dla tej sprawy, wykazała, że istnieje korzystna atmosfera dla podjęcia migracji osadniczych na szerszą skalę. Konferencja ta zakończyła się zasadniczą ogólną zgodą krajów emigracyjnych i krajów imigracyjnych co do szeregu kwestyj technicznych. Wykazała ona jednocześnie jednak, iż zagadnieniem, które stanowi dla wielu krajów trudność zasadniczą, stojącą na przeszkodzie racjonalnemu rozwojowi tego typu migracji, jest zagadnienie finansowe. Można więc przypuszczać, iż stała komisja międzynarodowa, której utworzenie przewiduje się, będzie mogła przyczynić się do rozwiązania tego tak ważnego zagadnienia.

Mówiąc o rozwiązaniach praktycznych w dziedzinie migracji międzynarodowych, nie mógłbym pominąć milczeniem sprawy innej—niezmiernie ważnej i wymagającej dlatego akcji międzynarodowej: jest to zagadnienie emigracji żydowskiej. Zwraca ono coraz to więcej uwagę i opinii publicznej i zainteresowanych rządów.

Zagadnienie jest skomplikowane. Biorąc ogólnie, posiada ono swój wizerunek polityczny, narodowy, społeczny i gospodarczy. Tutaj chciałbym podkreślić ów ostatni, który jest zresztą najważniejszy. Fakt, iż zagadnienie całe nabrało takiej ostrości w chwili bieżącej, jest wynikiem nie tylko zasadniczych i nieuniknionych przemian w społecznej i zawodowej strukturze krajów o dużej liczbie ludności żydowskiej, ale również (i to specjalnie) dlatego, iż zahamowanie migracji międzynarodowych po wojnie światowej dotknęło w pierwszym rzędzie migrację żydowską Europy Środkowej i Wschodniej.

Co do wizerunku politycznego całego zagadnienia, to szlachetna inicjatywa Prezydenta Roosevelta rozpoczęła akcję międzynarodową, obejmującą uchodźców politycznych o określonym pochodzeniu. Niemniej przeto gospodarca strona zagadnienia emigracji żydowskiej, o wiele szersza i ważniejsza od poprzedniej, czeka ciągle na swe rozwiązanie. Zjawia się pilna konieczność wspólnej akcji krajów zainteresowanych, która przewidywałaby rozwiązania na szerokim planie międzynarodowym.

Powstaje pytanie, kiedy i w jaki sposób należałoby akcję tę podjąć. Aby odpowiedzieć na pytanie pierwsze—wystarczy, że się powołam na oświadczenie mego Rządu w Radzie Ligi Narodów. Oświadczenie to podkreśla współzależność, jaka istnieje pomiędzy rozwiązaniem zagadnienia Palestyny i jakkolwiek akcją międzynarodową w dziedzinie emigracji żydowskiej.

Co do sprawy drugiej, mianowicie szczegółów akcji międzynarodowej w tym przedmiocie, uważam, iż przekracza ona obecne możliwości, jakimi rozporządza Liga Narodów. Pamiętać należy, iż akcja taka musiałaby z konieczności przyciągnąć do współpracy kraje, które nie są członkami Ligi Narodów. Z drugiej strony próby osiągnięcia praktycznych rozwiązań na tym terenie nie były, jak już zaznaczyłem, zbyt zachęcające.

Reasumuję. W dziedzinie studiów—jedynej, jaka jej pozostaje—może jeszcze Liga Narodów, jeśli zechce, dokonać na terenie gospodarczym użytecznej pracy. Pomoże w ten sposób wszystkim tym, którzy powołani są do rozwiązywania zagadnień gospodarstwa światowego, a których zadanie staje się wobec okoliczności chwili obecnej coraz to trudniejszym.

Dr T. Łychowski

W SPRAWIE STRUKTURY MORSKIEGO APARATU HANDLOWEGO

SPOŁECZNY podział pracy i ściśle z nim związana specjalizacja branżowa stanowią niewątpliwie fundamenty współczesnej cywilizacji gospodarczej. Zgodne są co do tego od dawna zarówno socjologia jak i ekonomia teoretyczna, a praktyczna polityka ekonomiczna kieruje się również tą elementarną prawdą życia społeczno-gospodarczego. Wszelkomympetencja gospodarcza—jeśli nawet w rzadkich i szczególnych wypadkach może dawać odcinkowe korzyści i zachęcać nawet do rozbudowy pionowej wzgl. koncernowej—zawiera w sobie wielkie, bardzo spotęgowane ryzyka strukturalne i polityczno-gospodarcze, o których literatura ekonomiczna wypowiedziała się już niejednokrotnie bardzo obszernie. Jednym z tych ryzyk jest wypaczenie ewolucji gospodarczej przez jednostronną parcelację rynku usług gospodarczych na rynek związany i rynek wolny, między którymi zrywa się łączność i współpraca—z reguły ze szkodą rynku wolnego.

Odcinek gospodarki morskiej, mający w Polsce już bardzo poważne osiągnięcia za sobą, ale jeszcze większe zadania i prace przed sobą, również jest dziedziną, w której społeczny podział pracy i specjalizacja branżowa nie są formułami terminologicznymi bez treści i bez tradycji. Minęły przecież dawno czasy, gdy kupiec, zainteresowany w obrocie handlowym zamorskim, sam był właścicielem statków morskich, sam je naprawiał, zaopatrywał, obsadzał załogą itd., wreszcie sam je ładował własnym towarem i ekspediował, tzn. odprowadzał w dalekie podróże. I dziś, co prawda, nic—zwłaszcza od strony formalnej, prawnej—nie stoi na przeszkodzie, aby kupiec bądź sam posiadał wzgl. eksploatował statki morskie, a przynajmniej sam bezpośrednio szukał porozumienia z właścicielem statku co do umowy przewozu, umawiając się z nim o cenę usługi przewozowej, o datę załadowania i wyładowania, o sposób załadowania towaru itd.; nic też nie zabrania armatorowi (właścicielowi lub dysponentowi statku) bezpośrednio, nawet osobiście, poszukiwać ładunku na swoje statki, inkasować należności frachtowe, opłacać w obcych portach należności portowe, zawierać umowy asekuracyjne itp. Jednakże rzadko kiedy ma się do czynienia z tak bezpośrednimi stosunkami. Takie formy operacyjne możliwe były tylko na bardzo prymitywnym poziomie kultury handlu morskiego. W długim procesie ewolucji form tego handlu poszczególne funkcje obrotu morskiego uległy usamodzielnieniu (wyodrębnieniu strukturalnemu), co doprowadziło do powstania szeregu specjalności morskich, składających się dziś na wielozłonową różnorodność ogniw aparatu handlowego obro-

tów morskich¹⁾. Niewątpliwie, stwarza to warunki, sprzyjające pogłębianiu intensywności procesów gospodarczych na odcinku morskim i usprawnianiu metod pracy aparatu wymiany.

Dzisiaj wiązanie towaru ze statkiem, a właściwie kupca z armatorem, węzłem umowy przewozowej odbywa się z reguły przy pomocy pośredników. Mówiąc schematycznie—ani armator ani kupiec nie są z reguły obecni w porcie, czyli potrzebują tam przedstawicieli wzgl. pośredników. Armator np. holenderski albo szwedzki, mający interesy w Gdyni, a więc szukający na polskim rynku frachtowym ładunków dla swoich statków (zarówno importowych, tzw. wejściowych, jak i eksportowych, czyli wyjściowych) nie zawsze zdecyduje się zakładać w Gdyni filię własnej organizacji (oddział).

Jeśli to będzie tyczyło obrotu trampowego, a więc nieregularnego, to armator ten w żadnym razie własnego oddziału w Gdyni nie założy, ale nie będzie go także z reguły zakładał nawet w wypadku posiadania regularnych stałych połączeń do Gdyni. Pójdzie on inną drogą: odda przedstawicielstwo swoich interesów bądź na stałe (o ile idzie o linię regularną) bądź od wypadku do wypadku maklerowi wzgl. agentowi w Gdyni, znajdując w tym oczywistą korzyść dla siebie, że akwizycja na obcym dla niego terenie, inkaso należności frachtowych, opieka nad statkiem w obcym porcie, rozwiązywanie szeregu sporów z władzami, załadowcami, odbiorcami itd. znajdują się w rękach solidnej, znającej lokalne stosunki, wyspecjalizowanej, sprawnej firmy pośredniczej, która za umówioną zapłatą (provizja lub ryczałt) wszystkie te zadania wypełni sprawnie i tanio bez potrzeby osobistego zjawiania się armatora w obcym porcie. To samo da się powiedzieć o kupcu (eksporterze lub importerze): i on ani nie zawsze mógłby dotrzeć do portu i do armatora, ani nie zawsze umiałby prowadzić z nim negocjacje, np. w sprawach tak zawiłych, jak asekuracja ładunku, wykorzystanie możliwości refakcyjnych, uzyskanie stawki od wagi zamiast stawki od przestrzeni, przeładowanie wprost z wagonu albo na wagon, wykorzystanie dobrodziejstw bezpośredniego konosamentu itp. Nie tworzy więc z reguły nowoczesny kupiec, nawet

¹⁾ Ta ewolucja idzie tak daleko, że np. same czynności technicznego wyładowywania statków drobnicowych, przywożących ładunki dla różnych odbiorców, ześrodkowują się nieraz w odrębnych firmach, zwanych stywedorskimi, których zadaniem jest samo rozładowanie statku. Firmy takie zabezpieczają porządek przy pracy, umożliwiają celowe wykorzystanie dźwigów, planowe podstawianie wagonów kolejowych, chronią towary przed niszczeniem przy chaotycznym wyładunku, przed rozkradaniem itd.

wtedy gdy jest dużą firmą eksportową wzgl. importową, własnej organizacji transportowej ani nawet własnego oddziału w porcie, lecz korzysta z pomocy specjalistów, którymi mogą być dla niego ekspedytorzy, w szczególności ekspedytorzy portowi, którzy za umówioną lub taryfikowaną opłatą spełnią wszystkie te czynności — i to spełnią fachowo, solidnie i szybko.

Sens tego schematycznego układu jest aż nadto realny i wymowny. Znajduje on oparcie w niewątpliwie prawdziwej praktycznej rzeczywistości gospodarczej, że dobry pośrednik nie jest w handlu przeszkodą, lecz raczej przynosi korzyści, rozszerzając niejako wzgl. ułatwiając obecność kupca — w danym wypadku armatora, importera lub eksportera — na rozległych rynkach wymiany. Z drugiej zaś strony, oparciem dla tego zarysu struktury aparatu obrotów morskich jest inny pewnik — ten, mianowicie, że kto chce w dzisiejszym stadium cywilizacji gospodarczej umieć i robić wszystko, ten albo nie będzie dobrze robił nic, albo będzie go to kosztowało bardzo drogo. Specjalizacja, wsparta czynnikiem wolnej konkurencji i ścisłej selekcji, ugruntowana na lojalności handlowej i rzetelności, zawsze da dobre wyniki: maksimum sprawności obsługi, minimum kosztów, jasność układu strukturalnego i bezpieczeństwo obrotu.

Trudno byłoby mi tutaj rozwinąć się nad szczegółami tych twierdzeń; słuszność ich jednak najlepiej wydaje się wspierać fakt, że taką właśnie na ogół ewolucję struktury aparatu obrotów morskich pozytywnie legitymowało samo życie. Armator nie zajmuje się dziś z reguły np. prowadzeniem stoczni albo produkcją lin okrętowych, ani czynnościami spedycyjnymi lub shiphandlerstwem. Znane są takie przedsiębiorstwa armatorskie, które nawet całą akwizycję ładunków (i to w macierzystych swych portach) oddają w ręce pośredników (maklerów), własne funkcje ograniczając do technicznej eksploatacji statków i do kontroli nad pracą maklerów. Makler z kolei nie specjalizuje się w ekspedycji, ekspedytor nie zajmuje się armatorstwem lub maklerką. Każde z tych ogniw aparatu wymiany morskiej ma swoje własne określone zadania, które wzajem się zająbiają i uzupełniają, tworząc całość aparatu — elastyczną, sprawną, powszechnie dostępną, celową i użyteczną.

Tak mówiło doświadczenie długich dziesiątków lat, tak mówiła logika ekonomiczna i stara nauka ekonomii. A jednak życie wykazuje, że procesy ewolucji gospodarczej, procesy kształtowania się momentów strukturalnych w aparacie obsługi obrotów morskich mogą nie układać się tak prostolinijnie. Przejawy tych odchyśleń, istniejące zresztą w całym świecie, dają się stwierdzić także w strukturze polskiego aparatu obrotów morskich. Obserwujemy więc szereg nacheyleń ku sui generis encyklopedyzmowi gospodarczemu, który bardzo poważnie zaciemnia jasność zarysowanego powyżej schematycznego, niejako dogmatycznego, obrazu struktury aparatu handlu morskiego. Mamy tedy do czynienia z ekspedycją, która ma ambicje armatorskie, a poza tym zajmuje się czynnościami maklerskimi (frachtowanie i klarowanie na swoje potrzeby). Widzimy armatorów, którzy mają znacznie rozbudowane działy shiphandlerskie. Spotykamy maklerów, którzy chcą być armatorami, a uważają, że i pewne czynności ekspedycyjne leżą w zakresie ich możliwości wzgl. nawet obowiązków. Wyliczenie to ma zresztą znaczenie tylko ilustracyjne i zgoła nie wy-

czerpuje wszystkich powikłań i zająbień strukturalnych, jakie istnieją wzgl. mogą jeszcze powstać.

Czy stan ten jest zdrowy i czy można go zmienić?

Najprzód spróbujmy zanalizować, dlaczego ten stan rzeczy istnieje? Czy istnieje on jako wynik dekadencji jakiejś zupełnie niespornej struktury klasycznej, czy raczej jako skutek pewnego strukturalnego niedorozwoju aparatu handlu morskiego. Wydaje mi się, że w naszych stosunkach może być mowa raczej o ewentualności drugiej. Gdy np. w Gdyni już w 1930 r. powstało duże przedsiębiorstwo żegluga pasażerskiej, które musiało zorganizować zaraz wielką gospodarkę zaopatrywania statków (żywność, materiały rozchodowe, sprzęt kabinowy i restauracyjny itp.), a nie było w Gdyni dostatecznie sprawnych przedsiębiorstw shiphandlerskich, to koniecznością było w tym stanie rzeczy zorganizowanie zaopatrzenia statków w zarządzie własnym przedsiębiorstwa żeglugowego. Raz zaś uruchomiona organizacja tego rodzaju ma następnie naturalne tendencje trwania i umacniania się. Był poza tym czas, gdy przedsiębiorstwo żegluga w Gdyni musiało tworzyć spore warsztaty mechaniczne oraz zajmować się organizacją asekuracji morskiej. Po dziesięciu latach rozwoju naszej gospodarki morskiej jedna z bardzo poważnych firm ekspedycyjnych w Gdyni, dysponująca ogromną ilością alimentu ładunkowego dla statków trampowych (i to alimentem zależnym od siebie, bo opartym na transakcjach eksportu c.i.f.) — rozbudowała we własnej organizacji dział frachtowania, ponieważ uważa, że polski aparat maklerski jeszcze nie odpowiada należycie jej wymaganiom, mianowicie nie daje dostatecznej sprawności w zakresie kontroli rynku frachtowego i należytego wykorzystania koniunktur frachtowych. W innym wypadku przedsiębiorstwo żeglugowe nie chciałoby wykorzystywać pomocy morskiego maklera asekuracyjnego w zakresie ubezpieczeń casco, uważając za bardziej celowe bezpośrednie stosunki z towarzystwami asekuracyjnymi. Przykłady te wskazują, że pewne odchylenia od typowej struktury i od schematycznego mechanizmu wymiany usług mogą się tłumaczyć okolicznościami młodości gospodarki morskiej w Polsce, pewnym jej odcinkowym lub czasowym niedorozwojem, brakiem zaufania w doświadczenie poszczególnych ogniw itd., a nie dekadencją form doskonałych, na których powstanie w polskiej gospodarce morskiej nie było jeszcze dostatecznego czasu, i które zresztą istnieją w świecie jako aksjomat struktury ekonomicznej.

Ale i ten pogląd wymaga pewnego uzupełnienia. Bo istnieją i wręcz przeciwne objawy. Tak np. kontrolowane przez Państwo przedsiębiorstwa żegluga w bardzo znacznym zakresie odstępują swoje troski akwizycyjne — i to nawet na liniach regularnych (w zakresie obrotu towarowego) — maklerom polskim. Mobilizowanie alimentu frachtowego w kraju i za granicą na trzy wielkie linie towarowe pozaeuropejskie pod banderą polską zostało powierzone maklerom, a analogiczna sytuacja istnieje także w odniesieniu do niektórych linii bliskich. W Gdańsku wszystkie interesy polskich linii regularnych są w rękach maklerów polskich. Jest więc zaufanie i docenianie tego ważkiego ogniw aparatu morskiego, jakim jest makler. Taką samą ścisłą i trwałą, a bardzo owocną, współpracę obserwuje się między tymi przedsiębiorstwami i maklerstwem ubezpieczeń morskich oraz między wieloma spedytoraми i maklerami. Z tych przykładów widać, że nie brak także pozytywnych usilo-

wań dla utrzymania zasady podziału zadań i pracy w polskim aparacie morskim, przy czym w usiłowaniach tych przodują przedsiębiorstwa, kontrolowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Obraz układu strukturalnego nie jest więc jednolity, co jest zresztą rzeczą zrozumiałą i wszędzie spotykaną.

Mając powyższe na uwadze, przejdę teraz do zapytania, czy stan obecny — a raczej czy możliwości pewnych dalszych odchyżeń od zasady podziału funkcji i wymiany usług — są zdrowe?

Odpowiedź zasadnicza nie może być pozytywna. Jeśli nie chcemy jedynie fragmentarycznego wzgl. wprost kadłubowego rozwoju naszej gospodarki morskiej, co z ogólnego punktu widzenia jest przecież bezsporne, to polityka możliwie wszechstronnego i równoczesnego rozwoju tej gospodarki — a więc teza klasycznej struktury aparatu obrotów morskich — narzuca się bardzo wyraźnie — jako zadanie do świadomej i wytrwałej realizacji. Nikt nie chce w Polsce, aby Gdynia była tylko punktem techniczno-przeładunkowym: byłby to właśnie jaskrawy przejaw tendencji kadłubowej ewolucji, która nie może być celem naszej polityki morskiej. Jeśli jednak w Gdyni (a w odpowiednim stopniu także w Gdańsku) — obok strony techniczno-portowej i techniczno-żeglugowej — ma rozwinąć się pełny, wszechstronnie ukształtowany, prężny i sprawny aparat handlowy obrotów morskich, to trzeba stwarzać i chronić dla niego pole pracy, rynek potrzeb, bazę egzystencyjną. Dotyczy to w pierwszym rzędzie interesów maklerskich, następnie — ekspedycyjnych, asekuracyjnych, shiphandlerskich itd. W próżni ekonomicznej elementy te, rzecz prosta, nie powstaną, albo powstaną ułamkowo, wadliwie, bez należytych szans życia, rozwoju i ekspansji. Tę zaś bazę egzystencyjną w dużym stopniu zabierać im będzie spod nóg to, co nazwałem powyżej encyklopedyzmem ekonomicznym wzgl. omnikompetencją i wszechzainteresowaniem gospodarczym.

Nasz obrót morski ma kilka swoistych cech, które same przez się mogą oddziaływać do pewnego stopnia hamująco na pożądaną wszechstronność i racjonalność rozwoju polskiego aparatu handlu morskiego, co tym bardziej zmusza do celowego działania w zamierzonym i potrzebnym kierunku. Najprzód więc — gros naszych obrotów morskich (ok. 85%) stanowią towary masowe, skoncentrowane pod względem dyspozycji handlowej w niewielkiej ilości ośrodków dyspozycyjnych, dość silnych i ambitnych, aby mogły tworzyć w portach polskich własne organizacje o szerokim zakresie zainteresowań operacyjnych. Przyznać też trzeba, że w przeszłości (w latach 1926 ÷ 1936) właśnie to podejście do pracy morskiej stworzyło w szeregu dziedzin zasadnicze zręby i pierwsze podstawowe pozycje naszego dorobku morskiego, może uchybiające doktrynalnym pojęciom o strukturze aparatu morskiego, ale — to trzeba obiektywnie stwierdzić — dające ważki punkt zaczepienia dla wszelkiej naszej dalszej ekspansji morskiej. Dalej — co godzi się mieć stale na uwadze — dotychczasowa technika handlu w zakresie naszych obrotów morskich (przede wszystkim — węgiel) ogranicza w znacznym stopniu naszą gestię w zakresie ważnych działów usług morskich, zwłaszcza w odniesieniu do maklerstwa. Wreszcie — stosunkowo znaczny udział — w najrozmaitszych formach — w naszych obrotach morskich (jak zresztą i w całym życiu gospodarczym) kapitału obcego (przemysł eksportowy, handel importowy, obca że-

gluga morska, finansowanie handlu zamorskiego) powoduje, że nie zawsze nasze potrzeby strukturalne w aparacie obrotów morskich, nasze cele rozwojowe, nasze dyspozycje i plany mogą być łatwo realizowane. To mając na uwadze, trzeba z całą wyrazistością stwierdzić, że troska o uniknięcie głębszych wynaturzeń ewolucyjnych w strukturze naszego aparatu obrotów morskich nie należy do łatwych. Nie waham się mówić o tym otwarcie, aby nie pozostawić wrażenia, że problem należy do rzędu giętkich zadań administracyjnych. Jest to sprawa znacznie głębsza.

Niemniej żadną miarą nie może bieg tych spraw być pozostawiony swobodnej grze sił i przypadkowemu układowi stosunków. O zbyt wielkie idzie tutaj wartości, zbyt wielkie mogłoby to mieć dla przyszłości naszej pracy morskiej znaczenie. Biorąc dla przykładu zagadnienie maklerstwa, którego rola gestyjna, penetracyjna i operacyjna w obrotach morskich jest olbrzymia (choć w szerszej opinii publicznej mało rozumiana i mało doceniana) — trzeba sobie powiedzieć, że ujawniający się w naszym aparacie obrotów morskich encyklopedyzm może neutralizować znakomitą część możliwości rozwojowych tego ważnego działu pracy morskiej. Tendencje przenoszenia lub utrzymywania znacznych nieraz zakresów maklerskiej obsługi obrotów masowych (frachtowanie i klarowanie — węgiel, drzewo) w sferze stosunków związanych i ogałanie w ten sposób wolnego rynku istniejących wzgl. potencjalnych potrzeb obrotowych w zakresie usług maklerskich na korzyść firm o szeroko rozbudowanej strukturze pionowej — utrudniają rozwój rodzimego maklerstwa, a więc opóźniają wzgl. wypaczają na tym odcinku pożądaną ewolucję struktury naszego aparatu obrotów morskich. Bez mocnego oparcia o obroty masowe naszej wymiany zamorskiej, bez szerszego i trwałego dostępu do tych możliwości alimentacyjnych, jakie te obroty dla maklerstwa stwarzają, bez ścisłego związania tych obrotów z aparatem fachowej, samodzielnej pracy maklerskiej — maklerstwo polskie nie może rozwijać się szybko i pomyślnie. Analogiczne zjawiska możnaby ustalić dla ekspedycji portowej, dla shiphandlerki, maklerstwa ubezpieczeniowego morskiego itd. Instrumenty te, niezbędne w racjonalnej organizacji aparatu portowego, nie mogą wzgl. nie mogłyby istnieć, rozwijać się i krzepnąć, żywione jedynie resztkami obrotów, pozostającymi niejako na marginesach gospodarki organizmów omnikompetencyjnych, organizmów wewnątrznie samowystarczalnych i dośrodkowych. I dlatego parcelowanie rynku np. maklerskiego lub ekspedycyjnego w zakresie obrotu towarami masowymi, który w gruncie rzeczy decyduje o rynku usług morskich w Gdyni, między własne organizacje portowe wielkich koncernów eksportowych lub importowych przesądzić może w dużym stopniu — jeśli już nie o samej możliwości — to w każdym razie o tempie ewolucji w kierunku wszechstronnego wykształcania się polskiego aparatu morskiego.

Liberalizm nasuwałby tutaj uwagę, że skoro taki jest samorzutny bieg tej ewolucji, nie odbiegający zresztą od podobnych przejawów w całym świecie, skoro nie oznacza to degeneracji form klasycznych, lecz raczej ujawnia zrozumiałe w pierwszych fazach rozwoju naszej gospodarki morskiej etapy empiryzmu gospodarczego, skoro wreszcie nie są to tendencje jednolite i nieodwracalne, bo zachodzą także objawy odmienne — to właściwie nie ma powodu do trosk

i niepokoju, bo życie samo z upływem czasu przynieść powinno wykrystalizowanie się definitywnych form strukturalnych naszego aparatu handlowego obrotów morskich. A jednak takie całkowicie kwitetystyczne stanowisko nie byłoby prawdopodobnie słuszne.

Jesteśmy w naszej gospodarce morskiej konstruktywistami. Nie mamy warunków, aby pozwolić, by czas pracował za nas. Nie stać nas na to, aby czysty empiryzm kształtował nasze morskie oblicze, naszą morską gospodarkę, bo szkoda byłoby na to i ludzi, i ich wysiłków, i pieniędzy. Pewna doza racjonalizmu, któryby mógł swobodną grę sił i stosunków ująć w pewne ramy celowości i podporządkować wyższym wzglę-

dom ogólnych korzyści wszechstronnej ewolucji strukturalnej—taka pewna doza racjonalizmu ekonomicznego wydaje się mieć za sobą poważne przesłanki i motywy. Drogi, którymi takie oddziaływanie racjonalizujące może przyjść, mogą być rozmaite. Może to być akt normatywny władzy państwowej, może to być także autonomiczne oddziaływanie środowiska gospodarczego, np. samorządu gospodarczego. Jeśli zasada oddziaływania będzie uznana, to o wyborze dróg decydować powinna tylko analiza skuteczności każdej z nich.

Tadeusz Ocioszyński

TARGI I WYSTAWY PRZED ZMIANĄ SWEJ POLITYKI

JAKO PUNKT wyjścia poniższych rozważań pragnę przypomnieć określenia, które podałem w swym artykule pt. „Polityka targów i wystaw”, drukowanym w zesz. 43/1937 tygodnika (str. 1355). Targi mają na celu pokaz na tle porównawczym zmodernizowanego towaru, nowych surowców i półfabrykatów, ostatnich wynalazków itp., sprzedaż hurtową wymienionych przedmiotów oraz propagandę idei i koncepcyj gospodarczych w skali branżowej. Targi są czymś w rodzaju giełdy, dokonywanej transakcyj hurtowych pomiędzy producentem i kupcem lub pomiędzy producentami. Wystawy natomiast służyć powinny celom dydaktyczno-wychowawczym, propagując w społeczeństwie pewne założenia polityki gospodarczej w skali ogólnokrajowej, wnioski, jakie z tych założeń wypływają, metody pracy realizacyjnej etc. Wystawy są instrumentem nauczania gospodarczego.

Czy jednak w praktyce—zwłaszcza w polskiej praktyce—podane wyżej różnice występują tak jaskrawo i czy są uświadamiane zarówno przez publiczność, jak i wystawców i organizatorów wystaw i targów?

Na pytanie to należałoby niemal powszechnie odpowiedzieć negatywnie. Różnice pomiędzy targami i wystawami gospodarczymi zatarty się niemal zupełnie. Poza targami futrzarskimi, jęczmiennymi lub chmielarskimi nie mamy bodaj ani jednego targu w czystej formie, jak nie znajdujemy wystaw bez domieszki, choćby częściowej, elementu targowego. Gdy się jeszcze uwzględni fakt, że wystawy służą również reklamie poszczególnych firm, tylko że nie dokonywa się na nich—i to jedynie w sposób oficjalny—transakcyj, to nic dziwnego, iż linia demarkacyjna jest niewyraźna i często zgoła niewidoczna. Nie znaczy to jednak, by w ogóle miało jej nie być. Przeciwnie—jej obecność potrzebna jest poto, aby danej imprezie nadać określony charakter i cel gospodarczy i umożliwić położenie akcentu bądź na stronę dydaktyczną, bądź na stronę handlowo-transakcyjną.

Dla ułatwienia oceny tegorocznych przedsięwzięć o charakterze targowo-wystawowym, pragnę targi i wystawy gospodarcze traktować sumarycznie. Do takiego oportunistycznego skłania mnie—z jednej strony—wspólne obu tym formom pojmowanie pokazu towarów jako narzędzia propagandy gospodarczej w najszerszym sensie tego słowa, z drugiej zaś—masowość omawianego ruchu pod kątem zarówno inicjatywy w organizowaniu targów czy wystaw, jak i reakcji

publiczności. Reakcja ta, mówiąc nawiasem, jest b. żywa, czego dowodem liczba zgórą 1 miln. (ściśle 1 065 tys.) osób, które w 1937 r. zwiedziły 32 wystawy i targi gospodarcze w Polsce; liczba zwiedzających w b. r. niewątpliwie będzie większa.

Organizatorzy wystaw i targów zdają sobie sprawę, że celem tych imprez jest przede wszystkim umożliwienie osobistego i bezpośredniego kontaktu zarówno całych branż, jak i poszczególnych firm z szerokimi kołami odbiorców—i to odbiorców zarówno określonych (przetwórców i kupców), jak i nieokreślonych (konsumentów). Organizatorzy rozumieją również, że wystawy i targi powinny służyć rozpowszechnianiu i—że się tak wyrażę—uszlachetnianiu potrzeb, wskazując zarazem właściwe źródła ich zaspokojenia. Nie obca im jest także idea stworzenia z urządzanych przez nich imprez miejsca szlachetnej rywalizacji, niejako zawodów gospodarczych, w których zwyciężają grupy i przedsiębiorstwa postępowe, odczuwające potrzeby odbiorców, wpływające na te potrzeby, zdolne do wzmoczenia potencjału gospodarczego itd. Znane im są wysiłki takich np. Niemiec, które traktują targi i wystawy jako czynnik propagowania czynnej postawy wobec życia, niezależności (samowystarczalności) gospodarczej, osiągnięć w dziedzinie środków zaopatrzenia, a także określonych zadań politycznych (tak np. „Ostmesse” w Królewcu nazywana jest „strażą przednią niemieckiego handlu na uciemionym pograniczu”). Pamiętają oni wreszcie o tym, że wystawy i targi są dla społeczeństwa szkołą myślenia gospodarczego, a dla wystawców—okazją do zdobycia na trwałe nowych rynków zbytu.

Tak wygląda teoria. Jak jednak kształtuje się rzeczywistość?

Powiedzmy sobie od razu, że znacznie gorzej od teorii. Nie chodzi tutaj o niedociągnięcia i braki organizacyjne czy techniczne, lecz o to, że niemal wszystkie szwankują pod względem jakościowym, ilościowym i kierunkowym. Cechuje te imprezy niski na ogół poziom ekspozycji, tak pod względem formy (siedziba), jak i, co gorsza, treści (towary), nieodpowiednie terminy, częstokroć kolizja tychże, wreszcie utracenie myśli przewodniej, idei kierunkowej, brak haseł i płytka wszechstronność zamiast pogłębionej branżowości.

Jest rzeczą ciekawą i pożyteczną, jak silnie w b. r. reagowała na wystawy i targi opinia publiczna. Frekwencja publiczności była jeszcze większa niż w ub. r., ale z ilości sprzedanych biletów wstępu nie można

sądzić, że oglądane eksponaty zrobiły na zwiedzających dodatnie wrażenie. Wprost przeciwnie—w szerokich kołach widzów panuje pogląd, znajdujący zresztą żywy oddźwięk w prasie, że tegoroczne targi i wystawy obniżyły swój poziom, a w każdym razie nie podniosły go w porównaniu z latami poprzednimi. Uderzała bezplanowość, chaotyczność i kramikarstwo niemal wszystkich imprez — zarówno stałych (targi), jak i dorywczych. Tak np. Doroczna Wystawa Radiowa w Warszawie musiała nasuwać krytycznemu widzowi szereg dalekoidących zastrzeżeń, wypływających z nieodpowiedniego lokalu wystawowego (ciasnota sprawiła, że sens działu dydaktycznego został wręcz zmarnowany), z niewłaściwie pojętej reklamy poszczególnych firm, które sobie wzajemnie przeszkadzały, z niezręcznie postawionej sprawy studio Polskiego Radia etc. Wystawa ta odbiegała dość daleko od Wystawy Metalowej i Elektrotechnicznej (1936 r.), której tajemnica powodzenia—pomimo fatalnych braków zewnętrznych—leżała w powadze i konsekwencji przeprowadzenia myśli przewodniej.

Wystawa Metalowa i Elektrotechniczna powinna była przekonać organizatorów targów i wystaw, gdzie tkwi sens i potrzeba tych ostatnich. Trafiła ona, przyznać trzeba, na teren „wyglodniały”, na wielkie miasto i na szerokie koła społeczeństwa, przede wszystkim zaś na młodzież, idąc naprzeciw jej aspiracjom. Ale zarazem umiała ona swą atrakcyjność (samoloty, pociągi) pogodzić z wysoką klasą ekspozycji, którą umożliwiło zwężenie zakresu imprezy do kilku pokrewnych branż i uniknięcie rozproszenia się i spłyceń, jakie są — w naszych warunkach — naturalną konsekwencją uniwersalizmu targów i wystaw. Zresztą nie tylko wspomniana wystawa zasługuje na miano wzorowej i celowej. To samo, albo prawie to samo możnaby powiedzieć o wystawach: Drogowej, Mieszkaniowo-Budowlanej lub Meblowej, które w okresie lat 1935 ÷ 1938 potrafiły dać zwarty przegląd osiągnięć, możliwości i konieczności rozwojowych na określonym odcinku. Nie każda jednak wystawa branżowa zdała swój egzamin; tak np. zeszłoroczna Wystawa Perfumeryjna czyniła wrażenie cokolwiek jarmarczne, co jest związane poniekąd z charakterem samej branży.

Jarmarczno-kramikarskie oblicze wielu na szerszą skalę zakrojonych imprez ma swe źródło w optymizmie, z jakim targi i wystawy traktują — zapewne ze względów finansowych — wystawców. Zbyt słaba selekcja doprowadziła do przewagi (choćby tylko optycznej) elementu o niskich wartościach ekspozycyjnych. Nie chcę przez to powiedzieć, że wystawy i targi przeznaczone być powinny tylko dla firm wielkich. Byłoby to niekiedy zaprzeczeniem samej idei targów i wystaw — idei szerokiego propagowania postępu gospodarczego. Ale nie zawsze ilość idzie w parze z jakością. Stąd obok wielu drobnych producentów i kupców, demonstrujących towar pierwszej klasy, spotykamy również wiele przedsiębiorstw typu kramarskiego, gdzie błyskotliwa tandeta szuka nabywców, jakich nie spodziewa się zdobyć na sąsiadującej z targami ulicy, mieszczącej sklep firmy z identycznymi towarami.

Posiłkując się katalogami tegorocznych targów (większych: Poznań, Lwów, Wilno, Równe i Katowice oraz mniejszych: Pałuckich w Żninie), sporządziłem zestawienie odnośnie charakteru wystawców. Zestawienie to stwierdza, iż rzemiosło, drobny prze-

mysł¹⁾ i drobny handel²⁾ stanowią przeciętnie ponad połowę ogółu wystawców (bez rolnictwa i firm niehandlowych, jak np. L. O. P. P., biura podróży lub zarządy miejskie): w Poznaniu było ich 58%, we Lwowie 39%, w Wilnie 67%, w Równem 60%, w Katowicach 54% i w Żninie 82%. Jest również rzeczą charakterystyczną, iż przeciętnie z górą 40% wystawców (od 39% w Równem do 91% w Żninie) są to wystawcy lokalni, rekrutujący się z danego miasta i danego województwa, a spośród nich przeciętnie 60% (od 43% w Poznaniu i Katowicach do 89% w Żninie) stanowią rzemieślnicy oraz drobni przemysłowcy i kupcy. Innymi słowy, nawet wielkie imprezy międzynarodowe posiadają b. znaczny odsetek lokalnych a małych przedsiębiorstw, które targi traktują jako reklamę i miejsce bezpośredniej sprzedaży swych wytworów dla konsumentów.

Ankietowani w tej sprawie — za pośrednictwem Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen — wystawcy naszych ważniejszych targów podzielili się na dwa wrogie sobie obozy. Firmy większe skarżą się na nastrój jarmarczny, powodowany obecnością działu spożywczego i galanteryjnego, uprawiającego masową sprzedaż detaliczną; podnoszą one również zbędność wycieczek szkolnych, bo targi — ich zdaniem — są dla kupców, a nie dla młodzieży, jako też wypowiadają się przeciwko nadmiernej frekwencji publiczności, gdyż przeszkadza ona w omawianiu transakcji, zwraca swą uwagę na kwestie drugorzędne, kieruje się niemal wyłącznie efektami zewnętrznymi etc. Mali natomiast wystawcy uskarżają się na zakaz(?) ze strony dyrekcji targowych uprawiania sprzedaży detalicznej, proszą o pozwolenie na handel detaliczny w ostatnim dniu targów itd.

Zarządy targów i wystaw muszą się zdecydować, czyją stronę zając: wystawców większych czy też mniejszych. Jeżeli zapadłaby decyzja, podyktowana względami finansowymi lub wychowawczymi, zachowania firm drobnych, uprawiających handel detaliczny, możnaby nie mieć nic przeciwko niej, pod dwoma jednak warunkami: primo — jakość towarów musi ulec radykalnej poprawie, secundo — firmy te muszą mieć się oddzielnie, aby nie psuć ogólnej linii, traktującej wystawę lub targ poważnie. Obecność małych przedsiębiorstw może być z wielu względów pożądana, zwłaszcza w miastach mniejszych, gdzie — jak uczy doświadczenie — wystawy i targi są prawdziwym bodźcem do rozwoju, wydobywają na jaw ukryte „zapoznane” talenty i wartości, a odbiorców miejscowych i obcych informują o źródłach zakupu. W żadnym jednak razie uznawanie tego żywiołowego, rzecz można, procesu nie zwalnia od starannej selekcji firm oraz towarów. Nawet moment kasowy nie rozgrzesza dyrekcji imprezy, gdy wystawcy reprezentują prymitywizm, konserwatyzm, zacofanie, tan-

¹⁾ Wchodzi tutaj w grę wytwórnie: gorsetów, guzików, galanterii, zabawek, szczotek i pędzli, pasty do obuwi, drobnych wyrobów metalowych, narzędzi pomocniczych w gospodarstwie domowym, przyrządów kuchennych, niektórych środków spożywczych (np. przypraw do zup), lamp, pudełek, etykiet tłoczonych, wyrobów alabastrowych, zasłon okiennych, dewocjonalij, aparatów do konserwowania owoców, kilimów etc. oraz wynalazcy: ulepszono silnika spalowego, przyrządu, chroniącego od utonięcia, klinowych złącz szyn, aparatów do wyłączania prądu elektrycznego itp.

²⁾ Do grupy tej zaliczyłem przede wszystkim detaliczną sprzedaż artykułów spożywczych oraz restauracje, rozlewnie piwa, wina, miodu, wód gazowych itp., a ponadto sprzedaż artykułów perfumeryjno-kosmetycznych, galanterii, zabawek, tzw. pamiątek itd.

deciarstwo etc. Jeżeli zaś dyrekcja zwraca uwagę na fakt tzw. zmęczenia targowego, które powoduje nieobecność firm większych i średnich, to nie należy stąd wyciągać wniosku, iż powstała w ten sposób luka można zapełnić byle czym. Niektóre działy naszego gospodarstwa lub większe firmy nie widzą żadnego interesu w uczestniczeniu w wystawach i targach; celuje pod tym względem przemysł włókienniczy, zwłaszcza łódzki, który obawia się przedwczesnego „odkrycia kart”. Jeżeli nawet tendencje takie są nie do przezwyciężenia, nie znaczy to bynajmniej, że nieobecni mają być zastąpieni przez jakąkolwiek firmę, żeby tylko stoiska były szczelnie zapełnione. Kto wie również, czy w szeregu wypadków nie zrezygnować z corocznego urządzania identycznych (co do zakresu i — niestety — także poziomu) targów, koncentrując swe siły i możliwości w imprezach rzadszych, ale za to pogłębionych, lub organizując imprezy specjalne, branżowe.

Niewątpliwie, jedną z głównych przyczyn „zmęczenia targowego” i popsucia się strony jakościowej wystaw i targów jest nadmiar podobnych przedsięwzięć. Argument, że przecież stałe targi odbywają się tylko w 6 (w b. r. — w 5) miejscowościach, położonych dość peryferyjnie, przy czym pierwsze z nich zaczynają się w maju (Poznań), ostatnie zaś w połowie września (Wilno), o tyle nie wytrzymuje krytyki, że przemysł i handel w Polsce nie stoją jeszcze na takim poziomie, żeby mogły obesłać nawet tak umiarkowaną ilość targów, nie mówiąc o innych — regionalnych i ogólnych — wystawach czy targach w rodzaju Targów Pałuckich, Jarmarku Poleskiego lub Dorocznej Wystawy Radiowej. Fakt, że w ub. r. odbyły się w Polsce aż 32 imprezy targowo-wystawowe, powinien przemówić dość mocno, zwłaszcza, gdy się zważy, iż w takich np. Niemczech na 1938 r. projektowano zaledwie 10 wystaw i 7 targów.

Rozpatrując rozkład targów i wystaw niemieckich w czasie i przestrzeni, spostrzegamy, że targi odbywają się w 4 zaledwie miastach (Lipsk, Kolonia, Wrocław i Królewiec) i w 4 okresach (marzec, maj, sierpień i wrzesień), podczas gdy u nas miało w b. r. miejsce 5 targów (Poznań, Katowice, Lwów, Równe i Wilno), przy czym trzy ostatnie targi odbyły się w okresie jednego miesiąca. Podkreślić również wypada, że spo-

śród 10 wystaw aż 5 odbyło się w Berlinie (samochodowo-motocyklowa, sportów wodnych, międzynarodowa rzemieślnicza, radiowa i higieniczna), co wynika z szerokiego znaczenia danych imprez, obliczonych na wielkie masy i służących pewnej koncepcji. Nie przeszkodziło to jednak, że Frankfurt nad Menem zorganizował ogólną wystawę mieszkaniowo-budowlaną, Essen — ogrodniczą, a Monachium — drogową. Podobny podział ról byłby do pomyślenia i w Polsce, gdyby stolica zdobyła się na odpowiednie tereny i budowle¹⁾, oraz gdyby niektóre miasta zrezygnowały z targów ogólnych na rzecz targów i wystaw branżowych, specjalnych itp.²⁾. Należałoby nawet zastanowić się nad koncepcją, przyjętą w b. Austrii, Jugosławii i Włoszech, że mogą istnieć tylko targi wiosenne i jesienne. Również Czecho-Słowacja stanęła na stanowisku, że urządzenie wystaw wewnętrznych ma być ograniczone i poddane planowi.

Kwestia charakteru, kierunku, ideologii itp. wystaw i targów jest sprawą najważniejszą. Ankieta, o której poprzednio wspominałem, dość mocno podkreśliła potrzebę zdecydowania się organizatorów na jedną z dróg, a nie na wielotorowość. Zarząd Targów Poznańskich — czytamy w jednej z wypowiedzi — musi postarać się o to, aby Targi miały charakter branżowy w znaczniejszej mierze, niż to jest dotychczas. Ktoś inny zaproponował urządzenie targów branżowych w każdym z większych miast — tak, aby wszystkie te targi dopełniały się do jednej zwartej całości, dzisiaj istniejącej w skali pomniejszonej. Już sam fakt, że w ankiecie najczęściej spotykane poglądy są przeciwne obecnej ilości i zbiegowi terminów targów, wskazuje na to, że świat gospodarczy nie jest w stanie obsłużyć wszystkich imprez lub obsługuje je w sposób powierzchowny.

Zmiana dotychczasowej polityki, stosowanej przez organizatorów i zarządy targów i wystaw, nie będzie łatwa, a jednak nastąpić musi. W przeciwnym razie nasuwa się konieczność zastosowania metod, wypróbowanych w innych krajach, np. w Czecho-Słowacji, gdzie bez zgody specjalnego organu państwowo-korporacyjnego nie można urządzić ani jednej wystawy lub targu³⁾. Właściwsze byłoby uniknięcie takiej drogi, ale do tego potrzebna jest powszechna dobra wola ze strony wszystkich zainteresowanych.

K. Sokołowski

KRONIKA GOSPODARCZA

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

W dn. 9/X b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Prezesa Rady Ministrów Gen. F. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone zagadnieniom prawnym, związanym z przejęciem odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego.

W pierwszym rządzie przyjęto projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską, a następnie projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

¹⁾ W omawianej ankiecie uderza znaczna stosunkowo ilość głosów, opowiadających się za urządzeniem targów wyłącznie lub również w Warszawie, która jest największym i najbogatszym konsumentem, punktem centralnym w Polsce itd.

²⁾ Niektórzy uczestnicy ankiety są przeciwni targom w Gdyni, Równem i Wilnie, jako zbędnym. Podkreśla się także, iż Targi Katowickie są w czasie za blisko Poznańskich. Inni proponują jedne targi handlowe na całą Polskę w stałym miejscu lub co roku w innym miejscu.

³⁾ Pozornie to samo dzieje się i w Polsce w ramach istniejących przepisów prawnych. W rzeczywistości jednak uzależnienie urządzania (dosłownie: otwarcia) wystawy lub targu od zgody władzy państwowej (Ministerstwa Przemysłu i Handlu) ma znaczenie formalne, z reguły bowiem inicjatorzy i organizatorzy danej imprezy występują o tę zgodę w momencie dalekoidącego zaawansowania się w pracach nad wystawą lub targiem, nie ma zaś przepisu, który wymagałby aprobaty władzy państwowej, poprzedzającej rozpoczęcie wspomnianych prac i ustalającej, czy i na jakich warunkach dana impreza może i powinna dojść do skutku.

Projekt dekretu¹⁾ o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską brzmi:

Art. 1. Odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego są nierozdzieloną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie odzyskane otrzymują wspólny z Rzeczpospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3. Ziemie odzyskane wchodzi w skład województwa śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązująca ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego. Do czasu przeprowadzenia wyborów ziemie odzyskane reprezentować będą w Sejmie Śląskim czterej posłowie powołani przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 4. Przepisy, obowiązujące dotychczas na ziemiach odzyskanych, należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

Art. 5. Wykonanie dekretu niniejszego porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrom.

Art. 6. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Projekt dekretu²⁾ Prezydenta Rzeczypospolitej o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego rozciąga 72 akty ustawodawcze, wraz z późniejszymi zmianami, na odzyskane terytoria, przewiduje, że Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń wydawać przepisy przejściowe i uwzględniające, związane z rozciągnięciem powyższych aktów ustawodawczych na te ziemie, postanawia, że stosunki i stanowiska prawne osób, pozostających w służbie Państwa na obszarze odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego, określają przepisy polskie, wreszcie rozciąga na powyższe terytoria właściwość miejscową Sądu Okręgowego w Cieszynie i tworzy sądy grodzkie w: Boguminie, Frysztacie i Jabłonkowie.

*

W dn. 11/X b. r. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

UNIFIKACJA USTAWODAWSTWA NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

W dniu 11 b. m.—jednocześnie z zakończeniem akcji obejmowania przez wojsko odzyskanych ziem Śląska Zaolzańskiego—ogłoszony został akt prawny o zjednoczeniu tych ziem z Rzeczpospolitą.

Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 533) stwierdza przede wszystkim, że odzyskane ziemie są nierozdzieloną częścią Rzeczypospolitej Polskiej. W dalszym przepisach dekret nadaje ziemi zaolzańskiej wspólny z Rzeczpospolitą ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz, włącza te ziemie do obszaru województwa śląskiego i rozciąga na nie moc obowiązującą ustawy z dn. 15/VII 1920 r., zawierającej Statut Organiczny Województwa Śląskiego.

Drugi dekret z tejże daty rozciąga na obszar Śląska Zaolzańskiego szereg ogólnoprawnych aktów ustawodawczych. Dekret ten zapoczątkował akcję unifikacji obowiązującego na odzyskanym obszarze Śląska Cieszyńskiego ustawodawstwa—akcję, która musi być przeprowadzona szybko i całkowicie, utrzymanie bowiem przez czas dłuższy odrębnego stanu prawnego na—stosunkowo niewielkim, a ważnym gospodarczo—obszarze Państwa byłoby niemożliwe. Z drugiej jednak strony przed wprowadzeniem jakiegokolwiek ustawy, a zwłaszcza ustawy o charakterze gospodarczym, należy się zastanowić nad skutkami zastosowania jej w praktyce, należy opracować i wydać szereg przepisów przejściowych i zarządzeń doraźnych, które złagodząby nieuniknione w tych wypadkach wstrząsy. Dekret z dn. 11/X b. r., jakkolwiek nadaje moc obowiązującą na obszarze Śląska Zaolzańskiego przeszło siedemdziesięciu aktom ustawodawczym, ogranicza się do tych tylko, których natychmiastowe zastosowanie było konieczne, bądź też z natury rzeczy nie powinno wywołać specjalnych utrud-

nień w życiu codziennym. Dekretem objęte zostały: przepisy wojaskowe, grupa przepisów z zakresu bezpieczeństwa publicznego, kompleks przepisów prawa karnego (powszechne i wojskowe), prawo upadłościowe i układowe, a z zakresu ustawodawstwa gospodarczego—przepisy o ustroju pieniężnym, przepisy o wierzitelnościach w walutach zagranicznych, prawo dewizowe, przepisy o Polskim Instytucie Rozrachunkowym i o Komisji Obrotu Towarowego z Zagranicą, wreszcie prawo celne.

Nie ulega wątpliwości, że jest to tylko część aktów ustawodawczych, które już w najbliższym czasie trzeba będzie na obszar Śląska Zaolzańskiego rozciągnąć. Należy się spodziewać, że jeszcze przed zebraniem się nowych Izb Ustawodawczych okaże się konieczność wydania w tej materii dalszych dekretów Prezydenta Rzplitej. Poza tym trzeba będzie rozciągnąć szereg autonomicznych ustaw śląskich, co oczywiście należy do kompetencji Sejmu Śląskiego.

W związku z rozciągnięciem na teren Śląska mocy obowiązującej przepisów z dziedziny ustroju pieniężnego i przepisów dewizowych został wydany („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 534) dekret Prezydenta Rzplitej o przerachowaniu zobowiązań, opiewających na walutę czesko-słowacką, ustalający na dz. 17/X b. r. termin, od którego korona czeska traci na obszarze Śląska Zaolzańskiego charakter prawnego środka płatniczego. Dekret ten wprowadza przerachowanie na złote (w stosunku zł 16 za 100 koron) zobowiązań oraz danin i wszelkich należności publiczno-prawnych, przypadających do zapłaty na obszarze Śląska Zaolzańskiego; szczegółowo o tym dekrete piszemy na innym miejscu¹⁾.

SCALANIE GOSPODARCZE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO Z RZECZPOSPOLITĄ

W związku z dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 11/X b. r., według którego po dn. 17/X b. r. korona czeska przestaje być prawnym środkiem płatniczym na odzyskanych ziemiach Śląska Zaolzańskiego—na terenie tym wyznaczono szereg punktów, które przeprowadzać będą wymianę koron czeskich na złote polskie.

Na mocy rozporządzenia Delegata Wojewody Śląskiego przy Dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, Wicewojewody Malhomme, kurs przeliczenia korony czeskiej na złote na terenie Śląska Zaolzańskiego, określony poprzednio na 8 koron za 1 złoty, zamieniony został dla taryfowych opłat kolejowych i pocztowych oraz gotówkowych obrotów handlowych na 6·25 koron za 1 złotego.

Opublikowane zostało rozporządzenie Delegata Wojewody Śląskiego przy Dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, na mocy którego na terenie Śląska Zaolzańskiego zachowują tymczasową moc obowiązującą ustawy i rozporządzenia, dotyczące miar i narzędzi mierniczych, ważne przed dn. 2 października b. r. Narzędzia miernicze, posiadające cechy legalizacyjne polskie, mogą być używane na terenie Śląska za Olzą. Równocześnie otwarty został Urząd Miar i Wag we Frysztacie oraz ekspozytura tego urzędu w Jabłonkowie, które będą cechowały narzędzia miernicze cechami polskimi.

Śląskie Linie Autobusowe otrzymały koncesję na prowadzenie komunikacji autobusowej na liniach: Rybnik—Cieszyn przez Wodzisław—Gołkowice—Zawada—Frysztat; Cieszyn—Ostrawa przez Karwinę—Orłową; Frysztat—Karwinę; Rybnik—Ostrawa przez Olzę—Bogumin stary i Bogumin nowy.

W końcu września b. r. została powołana przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach Rada Gospodarcza Śląska Zaolzańskiego. Zadaniem Rady było przygotowanie materiałów informacyjnych i zmobilizowanie odpowiednich sił fachowych dla przejścia życia gospodarczego Zaolzia. Obecnie, wobec przejścia poszczególnych agend przez właściwe władze, Rada Gospodarcza Śląska Zaolzańskiego uznaje swą rolę za skończoną, rozwiązując się i przekazując prace swe powołanym do tego czynnikom.

¹⁾ Dekret ten został ogłoszony w dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 533).

²⁾ Ogłoszony w dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 534).

Na aparacie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach spoczywają jednak nadal prace techniczne i opracowywanie odpowiednich materiałów, dotyczących Zaolzia. W związku z tym została, jak już podawaliśmy uprzednio, utworzona Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Cieszynie Zachodnim.

SPRAWY GOSPODARCZE NA XIX ZGROMADZENIU LIGI NARODÓW

Jeśli całe tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów, obradujące we wrześniu w Genewie, przesłonięte zostało całkowicie wydarzeniami politycznymi, jakie rozstrzygały się poza Ligą—to w tym większym cieniu pozostały te zagadnienia gospodarcze, które na zebraniu genewskim poruszano. Jasne było, że nie tylko sprawy te były w pełni znaczenia tego słowa „nieaktualne”, ale—co więcej—problemy polityczne pokryły swym ciężarem tak silnie zagadnienia gospodarcze, że nie sposób było się spodziewać na tym terenie jakiegokolwiek bardziej interesującego wydarzenia.

A przecież w założeniu swym dyskusja na tzw. II Komisji Zgromadzenia Ligi Narodów (gdzie właśnie dyskutuje się sprawy gospodarcze i finansowe) przygotowana była w b. r. szczególnie starannie. Sekretariat Ligi zdawał sobie doskonale sprawę, że wobec całkowitego bankructwa jej znaczenia na terenie spraw politycznych jedyną możliwością uratowania jakiego takiego prestiżu organizacji genewskiej jest przesunięcie się jej do dziedzin, określanych w języku międzynarodowym mianem „technicznych”. Istotnie, działalność Ligi Narodów w zakresie tych zagadnień jest niezmiernie różnorodna i obejmuje obok kwestyj: higieny, mieszkaniowej, opieki nad macierzyństwem, walki z opium itd.—również i szereg innych problemów natury społecznej, a także—o co nam w niniejszych uwagach specjalnie chodzi—zagadnienia gospodarcze. Aby tym ostatnim właśnie nadać na tegorocznym Zgromadzeniu specjalne znaczenie, przeprowadzono w ciągu lata b. r. reformę dyskusji gospodarczej w czasie zjazdu wrześniowego—i to w tym sensie, że nie tylko uwolniono obrady II Komisji od wszelkiego balastu spraw „pół-społecznych” (w rodzaju właśnie mieszkaniowej czy racjonalnego odżywiania się), ale nawet stworzono specjalny organ w postaci tzw. Komitetu Koordynacyjnego, który miał wielostronne zainteresowania gospodarczo-finansowe Ligi uporządkować i w ten sposób ułatwić w nich dyskusję.

W myśl owego nowego porządku obrad, podzielono dyskusję gospodarczą na II Komisji Zgromadzenia na 4 podstawowe grupy zagadnień, mianowicie na właściwe zagadnienia gospodarczo-finansowe, obejmujące zarówno dyskusję nad sytuacją gospodarczą świata, jak i wszelkie kwestie, związane z tzw. międzynarodową współpracą gospodarczą, dalej—na zagadnienia demograficzne i migracyjne, na kwestie „ekonomiczno-społeczne” (gdzie jednak główny ciężar dyskusji przeszedł do komisji, zajmującej się specjalnie sprawami społecznymi), oraz—wreszcie—na sprawy organizacyjne. Oczywiście było, że główny ciężar dyskusji przesunie się na dwie pierwsze grupy problemów.

Sprawy ogólnogospodarcze zostały, notabene, przygotowane dość starannie przez poszczególne „komitety techniczne”, które—jako złożone na ogół z bardzo wybitnych fachowców—mogły wyprowadzić w każdym zasadniczym zagadnieniu właściwą syntezę i stworzyć w ten sposób odpowiedni substrat dla bardziej ogólnej (ale też i bardziej obowiązującej—jako posiadającej już stempel oficjalny) dyskusji w II Komisji. Komitety te, mianowicie Komitet Ekonomiczny, Komitet Finansowy, Komitet Fiskalny i kilka innych o bardziej ograniczonym już polu studiów, przygotowały nie tylko zwykłe swe sprawozdania doroczne, ale, co więcej, przedstawiły Zgromadzeniu kilka dość interesujących dokumentów dodatkowych. Tak np. mieszana komisja, wyłoniona spośród członków Komitetu Ekonomicznego i Komitetu Finansowego, opracowała „raport w sprawie ograniczeń dewizowych”, sam Komitet Finansowy—ogłosił pod swą egidą studium syntetyczne o sytuacji gospodarczej w Stanach Zjedn., W. Brytanii i Francji, Komitet Ekonomiczny wreszcie załączył do swego sprawozdania interesujący memoriał, przygotowany przez Sekretariat Ligi na

tematy demograficzne. Skoro się doda, że Organizacja Ekonomiczna i Finansowa Ligi ogłosiła szereg zwykłych, jak zawsze b. sumiennie przygotowanych, prac opisowo-statystycznych w rodzaju opracowania dorocznego o „Sytuacji gospodarczej świata”, „Zagadnień pieniężnych”, wszelkiego rodzaju statystyk itd.—materiał dla dyskusji wydawał się bardzo obfity.

Powiedzieliśmy jednak już na wstępie, że mimo wszystko tegoroczne obrady gospodarcze Ligi zostały całkowicie przytłoczone ogromem międzynarodowych wypadków politycznych, co musiało się odbić na ich nasileniu. Trzeba stwierdzić jednak, iż odbiły się one na obradach tych dwojako. Raz—przez zrozumiałe obniżenie ich wagi, po drugie jednak (co już wymaga pewnych wyjaśnień)—przez pewne obniżenie się samego poziomu zarówno dyskusji, jak i powziętych uchwał. Rzecz w tym, iż zdenerwowanie zjazdu genewskiego możliwościami wojennymi przeniknęło nawet do omawiania zagadnień teoretycznie bardzo odległych od sporów i konfliktów polityczno-ideologicznych. Wyrażna niechęć olbrzymiej większości zebranych na terenie Genewy do wszelkich zmian status quo politycznego w Europie odbiła się rykoszetem na tonie dyskusji o zmianach czy utrzymaniu tegoż status quo w dziedzinie kształtowania się sił gospodarczych na kuli ziemskiej. Kiedy czyta się uchwały gospodarcze XIX Zgromadzenia Ligi i porównuje z tym, co na poszczególne tematy mówiły od pewnego już czasu „komitety techniczne” tejże Ligi, obradujące bez zdenerwowania i w atmosferze bardziej normalnej, trzeba stwierdzić, iż w tym, co się tyczy enuncjacji instytucji genewskiej na temat ogólnoswiatowej sytuacji gospodarczej, nastąpił ostatnio wyraźny krok wstecz.

Rzecz sama przez się zresztą nie posiada znów specjalnej wagi, zważywszy, iż działalność Ligi Narodów w kwestiach gospodarczych—mimo wszelkich wysiłków ożywienia jej ze strony promotorów „ideologii nadlemańskiej”—ma charakter już czysto akademicki. O jakiegokolwiek „międzynarodowej współpracy gospodarczej”, a więc o osiąganiu na terenie Ligi jakichś wielostronnych porozumień międzyrządowych na tematy gospodarcze, nie ma już dziś zupełnie mowy. Jeszcze w ub. r. w obliczu wyraźnego wzrostu koniunktury w produjących gospodarczo krajach świata (we wrześniu 1937 r. nie zdawano sobie w Genewie jeszcze sprawy z załamania, jakie nastąpiło w tych koniunkturach, począwszy od II kwartału 1937 r.) mówiono o pewnych możliwościach dojścia do porozumień—czy to na tematy surowcowe, czy nawet stopniowego osłabiania ograniczeń dewizowych w poszczególnych krajach. Jedna i druga dziedzina została już dziś definitywnie pogrzebana na skutek—oczywiście—wyraźnej recesji w czołowych gospodarstwach narodowych na kuli ziemskiej. I, cokolwiek by apologety Ligi mówili o nadziejach w tym zakresie, dla każdego bezstronnego obserwatora musi pozostać faktem, iż Liga nie jest w swej obecnej formie zdolna do żadnego czynnego działania na jakimkolwiek terenie—a więc i na terenie posunięć gospodarczo-finansowych.

W tych warunkach Zgromadzenie mogłoby przecież, opierając się na wspomnianych powyżej uchwałach „komitetów technicznych”, przeprowadzić dyskusję i uchwalić ze swej strony wiele interesujących stwierdzeń, które, nie posiadając wprawdzie żadnego praktycznego znaczenia, dowodziłyby, że polityka gospodarcza szeregu czołowych krajów świata daje przez swych reprezentantów na terenie genewskim świadectwo większego niż dotychczas zrozumienia istoty obecnych komplikacji gospodarczych na świecie. Takie tezy, jak niemożność prowadzenia przez czołowe kraje świata czysto egoistycznych polityk wewnętrznych, kładących się ciężarem na organizmy gospodarczo słabsze, jak konieczność zaprzestania bezpłodnych rozmów o „znoszeniu przeszkód w handlu międzynarodowym”, zanim nie zostaną usunięte te przyczyny, które przeszkody te spowodowały, jak konieczność specjalnego uwzględniania interesów europejskich krajów rolniczych—wbrew protekcjonizmowi agrarnemu zachodnio-europejskich krajów przemysłowych itd.—mogłyby nabrać w sformułowaniu Zgromadzenia większej wyrazistości i żywszych kolorów niż w suchszych z natury i mniej dostępnych ogółowi memorialach „komitetów technicznych”. Oczywiście, nawet uchwalenie tego rodzaju tez nie przesądziłoby o zaprzestaniu przez kraje wysoko-kapitalistyczne ich polityki, prowadzonej dotychczas, stworzyłyby jednak, prawdopodobnie,

jeszcze jeden argument polityczny dla tych, którzy widzą beznadziejność dotychczasowej polityki i wyłącznie dla względów wewnętrzno-politycznych nie mogą dać temu przekonaniu odpowiedniego wyrazu.

Zamiast tego jednak uchwały ostatniego Zgromadzenia, robiąc jakby „na złość” nieobecny w Lidze burzycielom politycznego „status quo”, zasklepiły się nadal w ortodoksyjnym nieomal liberalizmie typu, który coraz to wyraźniej zaczyna zanikać nawet w najbardziej jaskrawych jego ośrodkach. Jak za „dobrych dawnych lat” mówią one przede wszystkim o niezbyt na ogół potrzebnym i bardzo pośpiesznie przygotowywanym studium na temat ograniczeń dewizowych, studium, które żadnego praktycznego efektu mieć nie może, dalej — wychwalają politykę traktatów handlowych, zainicjowaną przez Stany Zjedn., jakkolwiek życie uczy, iż recesja gospodarcza w tym kraju unicestwiła w olbrzymiej mierze wszelkie zamierzenia tej polityki itd. W dziedzinie demograficznej osiągnięto — po bardzo zażar-

tych dyskusjach — utworzenie Komitetu do Spraw Studiów Demograficznych, na który — mimo notorycznie akademickiego jego charakteru — nie chciano się z wielu stron godzić, wietrząc (najzupełniej zresztą w tym wypadku niesłusznie) w tworze tym jakiś nowy element „dynamiki ludnościowej” krajów nieposiadających. W zagadnieniach gospodarczo-społecznych ograniczono się do frazesów.

Jasne, że rezolucje takie nie mogły i nie mogą odpowiadać wszystkim tym, którzy istotne przemiany w gospodarstwie światowym rozumieją i dla których obrona przez Ligę Narodów liberalistycznych „okopów św. Trójcy” daje tylko dodatkowy dowód przeżywania się instytucji tej w dotychczasowej jej formie i konieczności daleko idącego jej zreformowania.

X.

ODDZIAŁ BANKU POLSKIEGO W CIESZYNIE — p. str. 1463.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

ZAGADNIENIE WĘGLOWE W CZECHO-SOWACJI — p. str. 1465.

HUTNICTWO

ZNACZENIE ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO DLA POLSKIEGO HUTNICTWIA ŻELAZNEGO

Przylączenie Śląska za Olzą do Polski ma ogromne znaczenie dla polskiego hutnictwa żelaznego, przy czym dalszy rozwój wynikającej z tego faktu sytuacji nie da się jeszcze w obecnej chwili przewidzieć. W każdym jednak razie potencjał gospodarczy Polski w zakresie hutnictwa żelaznego wzrósł poważnie.

Największym przedsiębiorstwem żelazno-hutniczym na terenie Śląska za Olzą są zakłady hutnicze w Trzyńcu (w pow. cieszyńskim), założone w 1839 r. i należące do S. A. „Berg- und Hüttenwerk-Gesellschaft” w Pradze, której głównym akcjonariuszem jest grupa francuska „Schneider-Creusot”. Kapitał zakładowy powyższej firmy wynosi 250 miln. koron cze-ko-słowackich; produkcja Trzyńca stanowi ok. 25% wytwórczości wszystkich hut na dotychczasowym obszarze Czechosłowacji. Udział tej huty w Międzynarodowym Kartelu Eksportu Stali (E. I. A.) wynosi ok. 50 tys. t wyrobów walcowanych, tj. ok. 60 tys. t stali surowej. Ponieważ dotychczasowy udział Polski w E. I. A. stanowił 300 tys. t stali rocznie — przylączenie Trzyńca zwiększa go o 20%. Załogę robotniczą huty stanowi 5 500 ludzi.

Huta w Trzyńcu posiada 4 wielkie piece o wydajności 210, 280, 330 i 650 t na dobę. Ogólną zdolność wytwórczą można szacować na ok. 530 tys. t surowki rocznie. W 1929 r. wyprodukowano 475 tys. t, w tym 373 tys. t surowki martenowskiej. W 1937 r. produkcja wyniosła ok. 430 tys. t. Do wsadu wielkopieczowego używa się 30% rudy słowackiej i 70% tworzyw z innych krajów (Szwecja, Z. S. R. R., b. Austria). Koks pochodzi wyłącznie z węgla karwińskiego. Jakość koksu karwińskiego pozwala na prowadzenie wielkiego pieca o wydajności 650 t na dobę, podczas gdy największe piece, istniejące w Polsce (huta „Piłsudski” i huta „Pokój”), osiągają najwyżej 400 t na dobę.

Przypuszczalna produkcja surowki w hutach na dotychczasowym obszarze Polski wyniesie w b. r. (na podstawie danych za 8 miesię-

cy) ok. 880 tys. t, wytwórczość zaś Trzyńca można oszacować na 480 tys. t. Łączna zatem wytwórczość roczna surowki podniesie się do 1 360 tys. t, tj. o 55%. Plan 4-letni rozwoju hutnictwa żelaznego w Polsce, opracowany przez specjalnie powołaną komisję w 1937 r., przewidywał produkcję surowki 1 300 tys. t dopiero na 1940 r. — kwota ta zostaje zatem osiągnięta, a nawet przewyższona, o 2 lata wcześniej.

Stalownia huty w Trzyńcu składa się z 12 zwykłych pieców martenowskich o pojemności przeważnie 45 t oraz przechylnego pieca systemu Wellman-Seever na 120 t; oprócz tego istnieje mieszalnik na 300 t. Zdolność wytwórcza stalowni trzynieckiej wynosi ok. 600 tys. t rocznie. Piece martenowskie pracują na 75–85% surowki płynnej.

Przypuszczalna wytwórczość stali surowej w Polsce — bez Śląska Zaolzańskiego — wyniesie w b. r. ok. 1 525 tys. t, a zdolność wytwórcza Zaolzia (Trzyńciec i Bogumín) stanowi ok. 750 tys. t, czyli razem 2 275 tys. t (wzrost o 50%). Plan 4-letni przewidywał osiągnięcie 2 000 tys. t dopiero w 1940 r., a więc i tutaj zamierzenia jego zostały zrealizowane znacznie wcześniej.

Walcownia w Trzyńcu posiada 8 zespołów, w tej liczbie najbardziej nowoczesną w Europie walcarkę ciągłą do walcowania rygli i platyn. Wytwórczość roczna w okresie dobrej koniunktury (1929 r.) wynosiła 395 tys. t półwyrobów i 241 tys. t wyrobów gotowych; obecną produkcję można szacować na 400 tys. t półwyrobów i 300 tys. t wyrobów gotowych. Znaczna część półwyrobów idzie do dalszej przeróbki w należącej do tegoż concernu fabryce drutu w Boguminie o wytwórczości ok. 75 tys. t. Prócz tego, do Trzyńca należy również blachownia „Karlshütte”, leżąca we Frydku na obszarze, który ma być objęty plebiscytem, o produkcji rocznej ok. 62 tys. t. Blachownia ta przerabia platyny, dostarczane przez stalownię trzyniecką.

Oprócz Trzyńca, na terenie Śląska Zaolzańskiego znajduje się w Boguminie niewielka samodzielna huta, należąca do firmy „Alfred Hahn”, założona przed 50 laty. Posiada ona własny wielki piec, 4 piece martenowskie o produkcji rocznej ok. 150 tys. t i wielką rurownię, której wytwórczość jest większa, niż wszystkich rurowni na dotychczasowym obszarze Polski. Prócz rur, huta w Boguminie wytwarza także żelazo handlowe oraz blachy czarne i ocynkowane.

R. Paszkowski

ROLNICTWO

ROLNICTWO NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Struktura rolna przyłączonych do Polski 2 powiatów Śląska Zaolzańskiego przedstawia się wg spisu z 1930 r., jak następuje:

Jak widzimy, do gospodarstw o obszarze powyżej 50 ha należy 37·2% ogółu gruntów. Ponieważ jednak aż 86·9% lasów znajduje się w posiadaniu tychże gospodarstw—procent ziemi, użytkowanej

| Wielkość gospodarstw | Liczba gospodarstw | Powierzchnia: | | Ziemia, użytkowana rolniczo: | | | Grunty orne | Udział % -wy gruntów ornych w użytkach rolnych | L a s y | | |
|-----------------------|--------------------|---------------|-----------------|------------------------------|------------------|--------|-------------|--|---------|----------|-------|
| | | ogółem | jednego gospod. | ogółem | w jednym gospod. | ogółem | | | ha | % | |
| ha | | ha | % | ha | % | ha | ha | ha | % | | |
| Ogółem: | 30 845 | 75 509·4 | 100·0 | 2·45 | 50 212·5 | 100·0 | 63 | 36 454·4 | 72·6 | 22 306·1 | 100·0 |
| poniżej 2 | 24 777 | 11 799·5 | 15·6 | 0·48 | 10 959·7 | 21·8 | 0·44 | 9 163·5 | 83·6 | 134·9 | 0·6 |
| 2 ÷ 5 | 3 716 | 11 565·4 | 15·3 | 3·11 | 10 629·1 | 21·2 | 2·86 | 7 671·7 | 72·2 | 563·8 | 2·5 |
| 5 ÷ 10 | 1 451 | 10 200·3 | 13·5 | 7·03 | 9 058·6 | 18·0 | 6·24 | 5 914·6 | 65·3 | 776·3 | 3·5 |
| 10 ÷ 20 | 670 | 9 253·5 | 12·3 | 13·81 | 8 035·5 | 16·6 | 11·99 | 5 401·9 | 67·2 | 836·4 | 3·7 |
| 20 ÷ 50 | 166 | 4 608·6 | 6·1 | 27·76 | 3 787·2 | 7·6 | 22·81 | 2 481·5 | 65·5 | 615·5 | 2·8 |
| 50 i więcej | 65 | 28 082·1 | 37·2 | 432·03 | 7 742·4 | 15·4 | 119·11 | 5 821·2 | 75·2 | 19 379·2 | 86·9 |

rolniczo, przypadającej na wymienione gospodarstwa—obniża się do 15·4% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo. Analogicznie—średnia ilość ogólnej powierzchni, przypadającej na jedno gospodarstwo powyżej 50 ha, wynosi 432 ha, a średnia ilość ziemi, użytkowanej rolniczo, przypadająca na takie gospodarstwo—wynosi tylko 119 ha. Dla porównania nadmienimy, że wg danych z 1931 r. w woj. śląskim do gospodarstw o obszarze powyżej 50 ha należało 23·4% ziemi, użytkowanej rolniczo, a 38·4% ogółu gruntów (bez gruntów, stanowiących własność związków prawa publicznego). Wśród gospodarstw poniżej 50 ha—połowa ziemi, użytkowanej rolniczo, przypada na gospodarstwa o obszarze poniżej 5 ha (43·0% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo), a połowa na gospodarstwa o obszarze 5 ÷ 50 ha (41·6% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo).

Już ten stan rzeczy wskazuje na rolę samowystarczalnych gospodarstw chłopskich na omawianym terenie, a podkreślić przy tym należy, że większość ziemi, użytkowanej rolniczo, przypadającej na gospodarstwa chłopskie powyżej 5 ha, należy do gospodarstw powyżej 10 ha. Wśród gospodarstw poniżej 5 ha połowa ziemi, użytkowanej rolniczo, przypada na gospodarstwa poniżej 2 ha (21·8% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo), a połowa na gospodarstwa 2 ÷ 5-hektarowe (21·2% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo). Tym nie mniej gospodarstw poniżej 2 ha jest aż 24 777 (80·3% ogółu gospodarstw) i tym samym na jedno gospodarstwo poniżej 2 ha przypada tylko 0·44 ha ziemi, użytkowanej rolniczo. Tak wielka liczba drobnych gospodarstw do 2 ha wyjaśnia się istnieniem na omawianym terenie aż 17 105 gospodarstw o obszarze poniżej 0·5 ha, które to gospodarstwa są bezsprzecznie w ogromnej większości działkami rolnymi rodzin robotniczych, zatrudnionych poza rolnictwem, i bynajmniej nie świadczą o przeludnieniu wsi powiatów zaolzańskich. Inaczej bowiem istnienie aż 30 845 gospodarstw rolnych w terenie, zamieszkałym łącznie z miastami przez 227 tys. ludności, świadczyłoby o zdecydowanie rolniczym charakterze terenu, co—jak wiemy—jest sprzeczne z charakterem gospodarczym powiatów zaolzańskich, gdzie ludność, utrzymująca się z rolnictwa jako głównego źródła utrzymania, stanowi jedynie 9·9% ogółu ludności.

Ziemia, użytkowana rolniczo, stanowi w powiatach zaolzańskich 66·5% ogółu gruntów, w powiecie sądowym Bogumin 82·7%, w powiecie sądowym Frysztat 75·0%, w powiecie sądowym Cieszyn 80·1% i w powiecie sądowym Jabłonków 48·0%, w powiecie tym bowiem lasy stanowią aż 50·4% ogółu gruntów, podnosząc ogólny procent zalesienia powiatów zaolzańskich do 29·5%—procent niższy jedynie od procentu zalesienia województwa śląskiego (32·7%) i lwowskiego (34·8%).

Z liczb powyższych widzimy, że powiat Jabłonków różni się znacznie co do charakteru użytkowania gruntów od 3 pozostałych powiatów dość do siebie pod tym względem zbliżonych. Podobnie—udział gruntów ornych w ziemi, użytkowanej rolniczo, wynoszący dla całości

powiatów zaolzańskich 72·6%, kształtuje się dla 3 pierwszych powiatów odpowiednio, jak następuje: 83·1%, 87·5% i 78·1%, a dla powiatu Jabłonków wynosi tylko 49·9%—łąki i pastwiska bowiem w wymienionym powiecie stanowią aż 48·5% ogółu ziemi, użytkowanej rolniczo, ze względu na wybitnie górski charakter tego powiatu.

Pod względem powierzchni, zajętej pod 4 główne zboża, w stosunku do całości gruntów ornych powiat Jabłonków wykazuje również poważniejsze różnice w porównaniu z 3 pozostałymi powiatami. Wprawdzie procent powierzchni gruntów ornych pod 4 głównymi zbożami w powiecie Jabłonków nie różni się znacznie od analogicznego procentu, obliczonego łącznie dla pozostałych 3 powiatów (43·9%—wobec 49·7%), ale za to charakterystyczną różnicę wykazuje udział poszczególnych zbóż: powierzchnia zasiewów pszenicy stanowi w powiecie Jabłonków 3·6% gruntów ornych, w pozostałych powiatach 10·3%, powierzchnia zasiewów żyta w powiecie Jabłonków—13·7%, w pozostałych powiatach—18·3%, powierzchnia zasiewów owsa w powiecie Jabłonków—23·1%, w pozostałych powiatach natomiast tylko 17·8%. Podobnie powierzchnia uprawy ziemniaków stanowi w powiecie Jabłonków 23·4% gruntów ornych, w pozostałych powiatach—18·9%.

W powiatach zaolzańskich procent gruntów ornych pod 4 zbożami wynosi 49·0 (dla woj. śląskiego—56·8), w tym: pod pszenicę 9·0 (5·1), pod żytem 17·4 (29·8), pod jęczmieniem 3·8 (3·4) i pod owsem 18·8 (18·5), pod ziemniakami procent gruntów ornych w powiatach zaolzańskich—19·8, w województwie śląskim—18·5 (dla województwa śląskiego uwzględniono zasiewy przeciętne dla 10-letnia 1928÷1937, dla powiatów zaolzańskich—zasiewy z 1930 r.).

Jeżeli przyjąć dla powiatów zaolzańskich wysokość plonu z ha nawet w wysokości plonów, właściwych dla najlepszej gleby na Morawach i Śląsku (danych o zbiorach dla powiatów zaolzańskich brak), tzn. dla pszenicy 20·6 q, dla żyta 18·8 q, dla jęczmienia 23·3 q i dla owsa 21·7 q (średnia za lata 1928÷1932), co z pewnością stanowi szacunek zbyt wysoki, to i wówczas okaże się, że produkcja zbóż w powiatach zaolzańskich jest wysoce niewystarczająca na wyżywienie ludności tych powiatów.

| Z b o ż a | Powierzchnia zasiewów | Zbiory | Na głowę ludności przypada—kg: | |
|--------------------|-----------------------|---------|--------------------------------|-----------------------------------|
| | | | w pow. zaolzańskich | w Polsce (średnio ¹⁾) |
| | ha | q | | |
| Żyto | 6 340 | 119 192 | 52·3 | 190·0 |
| Pszenica | 3 270 | 67 362 | 29·5 | 61·0 |
| Jęczmień | 1 376 | 30 685 | 13·5 | 42·0 |
| Owies | 6 868 | 149 036 | 65·5 | 76·0 |

Z przytoczonego zestawienia widzimy, że produkcja zbóż chlebowych wynosi w powiatach zaolzańskich co najwyżej 81·8 kg na głowę

¹⁾ Przeciętna roczna za lata 1933÷1937.

udności, gdy średnia dla Polski—251 kg. Jeżeli więc nawet założyc, że spożycie statystyczne na głowę ludności na Śląsku Zaolzańskim zbóż chlebowych równa się tylko średniej produkcji na głowę tych zbóż w Polsce, to i wówczas okaże się, że przyłączone powiaty odciążą rynek zbożowy w Polsce o ok. 40 tys. t zbóż chlebowych. Niedobór w jęczmieniu, a zwłaszcza w owsie, będzie—jak widać—znacznie mniejszy.

Jeśli chodzi natomiast o stan pogłowia inwentarza żywego, to w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych stan ten przedstawia się w powiatach zaolzańskich pomyślnie: dla bydła rogatego przypada 58·9 sztuk na 100 ha, w tym dla krów dojnych 38·6 sztuk na 100 ha, dla trzody chlewnej 71·6 na 100 ha. Dla porównania przypomnijmy, że analogiczne liczby dla województwa śląskiego wynoszą 55·5 dla bydła rogatego i 36·3 dla trzody chlewnej. Obliczając produkcję roczną żywca trzody chlewnej nawet na liczbę kwintali, równą liczbie pogłowia trzody chlewnej, otrzymamy, że produkcja ta wynosi dla powiatów zaolzańskich 36 tys. q, co w przeliczeniu na głowę ludności daje ok. 16 kg w stosunku rocznym. Liczba ta zdaje się wskazywać, że ze względu na przemysłowy charakter powiatów zaolzańskich, powiaty te również w zakresie produkcji zwierzęcej mimo własnego wysokiego stanu pogłowia będą dość chłonnym rynkiem (spożycie mięsa np. w Łodzi wynosiło 38·4 kg na głowę ludności w 1936 r.

E. B.

NOWE NORMY PRZEMIAŁOWE

W „Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 537 ogłoszone zostało nowe rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. o przemiale pszenicy i żyta oraz o wypieku pieczywa. Rozporządzenie to wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu, a więc z dniem 11 XI b. r., kładąc równocześnie kres zupełnej niemal swobodzie w zakresie przemiału żyta i wypieku pieczywa żytniego, jaka dopuszczona była w krótkim, niespełna 3 miesiące liczącym, okresie bieżącego roku gospodarczego, w myśl uprzedniego rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. o przemiale pszenicy i żyta z dn. 18/VIII b. r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 60/1938, poz. 465), którego treść omówiliśmy w zesz. 36 tygodnika (str. 1262).

Nowe rozporządzenie o przemiale zezwala mleć pszenicę tylko na mąki wg standartów giełd krajowych, o ile chodzi o obrót handlowy mąką pszenną, nie wprowadzając zmian w tej dziedzinie w stosunku do dotychczasowych przepisów o przemiale, zakazuje natomiast przemiału żyta na mąki inne, niż otrzymywane z wymiału ziarna w granicach od 0 do 55%, zezwalając także na przemiał żyta na pełną, 95%-ową, mąkę razową.

Przemiał żyta na mąki innych gatunków, a w szczególności na mąki, otrzymywane z dalszego wymiału ziarna w granicach od 55% do 72, 82 wzgl. 95%, będzie mógł być stosowany tylko bądź dla potrzeb wywozu za granicę lub do W. M. Gdańska, bądź dla potrzeb, wskazanych przez władze wojskowe, oraz na potrzeby własne gospodarstw producentów lub pracowników rolnych.

Rozporządzenie omawiane zakazuje następnie używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku na potrzeby spożycia w miastach mąki pszennej i żytniej, nie odpowiadającej przepisany normom, wyłączając spod tych ograniczeń jedynie przerób i wypiek na cele specjalne, wskazane wyżej.

Wreszcie, rozporządzenie zakazuje używania otrąb żytnich jako podsypki przy wypieku pieczywa, oczywiście tylko przeznaczzonego do spożycia w miastach.

Poza wskazanymi wyżej normami zasadniczymi, rozporządzenie dopuszcza wypiek pieczywa bądź jednogatunkowego, bądź mieszanego, wskazując, podobnie jak i uprzednie przepisy, sposoby jego oznaczania; precyzuje uprawnienia w zakresie nadzoru i kontroli, przysługujące władzom administracji ogólnej, oraz ustala sankcje karne—areszt do 3 miesięcy, lub grzywnę do zł 3 tys., wraz z ew. jednoczesną konfiskatą przedmiotów przestępstwa.

*

Po tym pobieżnym omówieniu treści nowego rozporządzenia o przemiale zbóż chlebowych rozważmy jego znaczenie gospodarcze, przede wszystkim jako nowego, a ważkiego czynnika aktualnej polityki zbożowej Rządu.

Jak wskazuje obserwacja rynków zbożowych, obecne ceny żyta kształtują się na poziomie bardziej korzystnym dla spożycia miejskiego niż dla rolnictwa—mimo nieznacznej, jak dotąd, podaży zbóż oraz pobieranych już od dn. 5/IX b. r. opłat od mąki.

Jak wiadomo, zapasy mąki, zgłoszone na dz. 5/IX b. r. celem uzyskania bezpłatnych etykiet, okazały się stosunkowo niewielkie, mniejsze niż obliczane szacunkowo jednomiesięczne spożycie mąki na potrzeby miast.

A zatem, uwzględniając nawet, że żyto „sypie” gorzej, niż się spodziewano, oraz zakładając nawet stosunkowo pomyślny rozwój eksportu, należy się liczyć z tym, iż dotychczasowy skromny popyt na zboże dla celów obrotu handlowego mógłby się okazać niedostateczny w wypadku trwałszego wzrostu podaży żyta.

Równocześnie przy obecnych cenach pieczywa, niższych nawet od przeciętnej ceny z ub. r., spożycie miejskie chleba reprezentuje potencjalnie możliwość zwiększenia popytu na zboże, jeżeli nie przez zwiększenie ilości spożywanego pieczywa żytniego, to przez podwyższenie jego jakości. Ew. obniżenie obecnej ceny chleba przyniosłoby wprawdzie spożywczy pewne nieznaczne doraźne korzyści, ale skutki niskiego kształtowania się cen zbóż są i dla spożywczy miejskiego—jak wiadomo—w konsekwencji swej b. zgubne. Natomiast zapewnienie spożywcom miejskim przy tych samych, lub b. nieznacznie zmienionych cenach, pieczywa żytniego jaśniejszego, lepszej jakości, oprócz korzyści, jakie osiąga bezpośrednio sam spożywca, pozwala liczyć na znaczne efekty natury gospodarczej. Powszechne spożycie jasnego, wysokogatunkowego pieczywa żytniego w miastach zwiększa bowiem wydatnie zużycie żyta na potrzeby miast, stwarzając ponadto, w wypadkach szczególnych (np. nieurodzaj) możliwość zaspokojenia tych potrzeb przez dłuższy okres czasu drogą czasowego wprowadzenia do obrotu handlowego mąki ciemniejszej (np. typu, dotychczas stosowanego w licznych miastach prowincjonalnych).

A zatem w interesie nie tylko produkcji rolnej, ale i spożycia leży utrzymanie w latach normalnych skali potrzeb na możliwie wysokim poziomie.

W jakim stopniu wzrosnąć może zapotrzebowanie żyta na potrzeby miast w związku z wprowadzeniem w życie omawianego na wstępie nowego rozporządzenia o przemiale zbóż? Wg danych Gł. Urzędu Stat. o przemiale żyta w młynach I÷VII kat. świadectw przemysłowych, na ogólną ilość mąki przemielonej w tych młynach przeciętnie w 3-leciu 1934÷36, wynoszącą ponad 1·5 mln. t—ok. 80%, tj. ok. 1·2 mln. t—mąki żytniej przemelony młyny duże—I÷V kat. Szacunkowo, ze znacznym przybliżeniem, można zatem przyjąć, iż do obrotu handlowego, a więc na potrzeby miast, użyto w tym okresie po 1 200 tys. t mąki żytniej rocznie.

Przyjmując przypuszczalne zapotrzebowanie na mąkę żytnią dla miast w roku gospodarczym 1938/39 w tej samej wysokości, oraz uwzględniając, jako powszechny dotychczas, przemiał żyta na mąkę 65%, otrzymamy zapotrzebowanie żyta dla miast na r. gosp. 1938/39—w wysokości ok. 1 850 tys. t (z tego po przemiale: 65% mąki, 32% otrąb, 3% rozkurzu).

Wiadomo, że mąka jaśniejsza daje mniejszy procent „nadpieku”—tak, że np. przy wypieku chleba z mąki 55%-owego przemiału wyniesie on zapewne ok. 128 kg chleba z 1 q mąki, a nie ok. 132 kg chleba, jak przy wypieku z mąki żytniej 65%-owego przemiału. Aby jednak nie komplikować rachunku, przyjmijmy, iż zapotrzebowanie na mąkę pozostanie niezmienione, tj. wyniesie 1·2 mln. t mąki żytniej 55%-owego przemiału. Dla otrzymania tej ilości mąki tego typu potrzeba ok. 2 180 tys. t żyta (z tego po przemiale: 55% mąki, 42% otrąb, 3% rozkurzu). Jak widzimy, teoretycznie, zużycie żyta na potrzeby miast po wprowadzeniu, jako obowiązującej, mąki jaśniejszej wzrosnąć może o ok. 330 tys. t.

Praktycznie wzrost ten wyniesie zapewne w stosunku rocznym ok. połowy tej ilości, a to z uwagi na spożycie przez miasta pewnej, drobnej zresztą, ilości mąki razowej oraz na trudność przychwycenia przez kontrolę drobnych, kilkuprocentowych dyferencyj w przemiale (wyciąg z ziarna zamiast do 55% posunięty np. do 58%), co, jak to wskazuje doświadczenie, jest dość powszechnie wykorzystywane przez przemysł młynarski, szczególnie przez jednostki mniej lojalne.

Stosownie do zwiększonego zużycia ziarna przy przemiale żyta na mąkę jaśniejszą otrzymuje się stosunkowo znacznie większą ilość otrąb. Np. gdyby przyjąć, iż w związku z wprowadzeniem 55%-owego przemiału zapotrzebowanie żyta dla miast wzrośnie w stosunku rocznym ok. 150 tys. t, tj. do 2 miln. t, wówczas ilość otrzymanych z przemiału otrąb wyniesie ok. 800 tys. t, tj. o ok. 200 tys. t więcej niż przy przemiale 1 850 tys. t żyta na mąkę 65%-owego przemiału. Możliwość otrzymania znaczniejszej ilości b. dobrych otrąb po cenie niższej od cen ziarna może wpłynąć na zmniejszenie w pewnym stopniu przemiału na wsi żyta na śrutę na spasanie, jeżeli jednak uwzględnić łatwiejszy eksport śruty, czy otrąb, niż wywóz zboża, to wpływu zwiększonej produkcji otrąb w kraju na rynek zbożowy nie należy przeceniać.

Wyjaśnić jeszcze należy, że zakaz używania otrąb do podsypki ma na celu zabezpieczenie się przed odsiewaniem otrąb przez piekarzy,

co mogłoby mieć miejsce, mimo, iż odsiew z grubych otrąb nie dałby zapewne takiej ilości mąki, by kalkulowało się przesiewać znaczniejsze partie otrąb i ponosić związane z tym znaczne ryzyko.

Analizując pobieżnie problem zwiększenia spożycia zboża przez miasto w drodze polepszenia jakości chleba, pomijamy z konieczności szereg spraw pomniejszego znaczenia, aby tym silniej uwypuklić sprawę najbardziej istotną.

Zwiększenie spożycia żyta w kraju jest możliwe i przy wydatniejszym współdziałaniu społeczeństwa oraz lojalnym wykonywaniu przepisów przez zainteresowane przemysły może dać b. poważne wyniki gospodarcze.

Wprawdzie podjęta w tym kierunku w kampanii 1935/36 próba nie dała pozytywnych rezultatów, ale nie dała przede wszystkim dlatego, że zarówno młynarze, jak i piekarze ustosunkowali się do niej negatywnie, brak zaś dostatecznej kontroli uniemożliwił dopilnowanie, by przepisy były wykonywane. Obecnie, sądzimy, że rozporządzenie o przemiale nie tylko trafia na inną atmosferę w zainteresowanych branżach, lecz będzie mogło być również należycie dopilnowane w związku z uruchomioną od 5/IX b. r. szczegółową kontrolą nad obrotem mąką.

L. B.

HANDEL

IV TARGI PÓŁNOCNE W WILNIE

W dn. 2 października b. r. zostały zamknięte IV Targi Północne w Wilnie. Można więc już podsumować wyniki, osiągnięte w czasie trwania Targów, tzn. poczynając od dn. 17 września b. r.

Tempo, w jakim IV Targi Północne musiały być przygotowane, nie pozwalało na osiągnięcie możliwie wszechstronnego ich obesłania. Trudność ta wynikała z przewlekłego okresu organizacyjnego, spowodowanego przygotowaniem planu rozbudowy Targów, a przede wszystkim ułożeniem budżetu i znalezieniem środków na jego pokrycie. Momenty te z przyczyn od Targów zupełnie niezależnych przeciągnęły okres organizacyjny, uszczuplając tym samym czas, p. zeznaczonej na faktyczne przygotowanie imprezy, a więc akwizycję, propagandę itp.

Mimo to Targi zorganizowały szereg działów, zmobilizowały poważną ilość firm z okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie oraz przyciągnęły dużo przedsiębiorstw z pozostałych dzielnic Polski.

W zbudowanych prowizorycznie pawilonach nie pozostało żadnego miejsca. Wszystkie stoiska zostały szczelnie wypełnione. Ze względu na duży pośpiech nie zawsze była utrzymana zasada celowego rozmieszczenia ekspozycji, polegająca na wiązaniu w pewnej kolejności poszczególnych ze sobą spokrewnionych działów. Dlatego też znajdujemy nieraz pomieszanie branż, nie mających ze sobą nic wspólnego.

Ze szczególnie dobrze obesłanych działów należy wymienić: chemiczno-kosmetyczny, galanterijno-konfekcyjny, browarniany, artystyczny, papierniczo-tekturowy, skórzany, futrzarski, spożywczy, techniczny i budowlany, urządzenia domowe, włókienniczy, tkacki, zdobnictwo zabawkarstwo, rolnictwo, rzemiosło, monopole oraz przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe.

Propaganda i reklama Targów nie dotarła do wielu miejsc, niemniej jednak powiadomiono o przygotowującej się imprezie szereg organizacji, zrzeszeń i poszczególnych warsztatów pracy. Szersze rozpropagowanie Targów wśród społeczeństwa odbywało się za pomocą prasy, komunikatów oraz radia.

Na odrębne omówienie zasługuje kwestia reklamy poszczególnych stoisk; niestety, należy stwierdzić, że pod tym względem nie poczyniono należytych wysiłków, pozostawiając niektóre działy bez dostatecznej obsługi, informatorów, katalogów itp. Niedocenianie przez poszczególnych wystawców reklamy i jej efektów obniża automatycznie imprezę z punktu widzenia możliwości handlowych — głównie zaś na odcinku dokonywania transakcyj. W przypadku takiego obojętnego stosunku

wystawcy do znaczenia dokładnego poinformowania zwiedzającego o zakresie wystawianych ekspozycji, ich jakości, względnie ekspozycji ściśle z tym działem związanych — należałoby lukę tę wypełnić ze strony organizatorów i kierownictwa Targów. Jedną bowiem z najistotniejszych czynności instytucji targowej winno być uzewnętrznienie oraz zapoznanie ze wszystkimi handlowymi cechami wystawianego artykułu. Spełnianie tej roli przez targi powoduje znaczne zbliżenie konsumenta z producentem i kupcem, biorącymi udział w targach. Przez szczegółowe zapoznanie się z działalnością wytwórczą bądź handlową wystawiającego przedsiębiorcy konsument automatycznie rozszerza swoje znajomości i na całą branżę.

IV Targi Północne w celu zwiększenia zainteresowania wśród społeczeństwa zorganizowały: wystawę higieniczną, wystawę drobiu, zwierząt futerkowych, psów i królików, wystawę koni i zakup koni remontowych oraz przysposobienie rolnicze łącznie z dożynkami.

Koncepcję uzupełnienia Targów innymi pokrewnymi imprezami w czasie ich istnienia należy uznać za celową i dowodzącą wszechstronnej inicjatywy jej organizatorów. Dla handlowego bowiem charakteru Targów ważną jest rzeczą możliwie daleko posunięte ogniskowanie zainteresowania przy znacznie rozszerzonym zakresie.

W następnych latach przewidziane jest organizowanie na terenie Targów w okresie potargowym innych imprez, jak np. projektowanego w roku przyszłym jarmarku-targu roślin leczniczych, grzybów i konserw roślinnych, wystawy lnarskiej itp. W ten sposób teren Targów Północnych będzie maksymalnie wykorzystany do wszystkich imprez, mających dla Wilna i jego zaplecza najistotniejsze znaczenie.

Zewnętrzna strona tegorocznych Targów nie pozostawiała wiele do życzenia, jeżeli nawet porówna się ją z Targami Królewickimi, które w tym roku obchodziły swoje 26-lecie. Tym bardziej zarzuty pod tym względem byłyby nieusprawiedliwione, jeżeli się zważy, że pawilony tegoroczne stanowią prowizorium, które w następnych latach będzie zastąpione trwałymi, dobrze pomyślanymi i rozmieszczonymi pawilonami na całym terenie Targów. Teren targowy korzysta ze wszelkich dogodnych urządzeń komunikacyjnych i składowych oraz w związku ze swym naturalnym położeniem będzie w przyszłości jak najlepiej wykorzystany również z estetycznego punktu widzenia.

Impreza tegoroczna, zorganizowana po 5-letniej przerwie, wykazała dużą dynamikę i spełniła swoją rolę, powodując zwiększenie obrotów w poszczególnych działach. Przy stosunkowo dużym zainteresowaniu

związujących, których liczba wynosiła ok. 110 tys., Targi dokonały poważnych transakcyj.

W Targach wzięło udział 228 firm, przy czym udział ziem północno-wschodnich wyniósł 47%, województw centralnych—20%, województw zachodnich—18% oraz południowych—15%.

Dając krótki przegląd i ocenę tegorocznych Targów Północnych należy stwierdzić, że pod względem organizacyjnym proporcja wysiłku do możliwości została całkowicie zachowana. Co więcej—możnaby zaryzykować twierdzenie, że w tak krótkim czasie zrobiono więcej, niż należało się spodziewać.

HANDEL ZAGRANICZNY

WYWÓZ MASŁA W 3 KWARTAŁACH 1938 R.—Wywóz masła w pierwszych 3 kwartałach b. r. wyniósł 112 939 kwintali, co stanowi 214% wywozu w analogicznym okresie ub. r. Ogólny wywóz w 1937 r. wyniósł 79 869 q—9-miesięczny więc wywóz w b. r. przekroczył wywóz zeszlencyczny o 33 070 q, stanowiąc 142% tego wywozu.

Szczegółowe dane co do wywozu masła w okresie sprawozdawczym przedstawiają się następująco (w kwintalach):

| | 1938 | 1937 |
|---------------------------------|--------------------|-------------------|
| Ogółem | 112 939 | 52 907 |
| Styczeń | 9 603 | 6 730 |
| Luty | 10 803 | 3 556 |
| Marzec | 13 328 | 975 |
| Kwiecień | 9 154 | 3 192 |
| Maj | 14 380 | 657 |
| Czerwiec | 24 895 | 10 698 |
| Lipiec | 16 149 | 15 080 |
| Sierpień | 7 325 | 6 831 |
| Wrzesień | 7 302 | 5 188 |
| Woj. zachodnie | 86 823 (76·9%) | 40 082 (75·7%) |
| „ centr. i wschodnie | 23 564 (20·8%) | 10 278 (19·5%) |
| „ południowe | 2 552 (2·3%) | 2 547 (4·8%) |
| Centrale spółdzielcze | 112 203 (99·3%) | 52 321 (98·9%) |
| Inni eksporterzy | 736 (0·7%) | 586 (1·1%) |
| Anglia | 91 613 (81·0%) | 34 056 (64·1%) |
| Niemcy | 14 675 (13·0%) | 14 340 (27·9%) |
| Palestyna | 5 333 (4·7%) | 2 660 (5·0%) |
| Szwajcaria | 409 (0·4%) | — |
| Czecho-Słowacja | 802 (0·8%) | 241 |
| Tunis | 81 | — |
| Marokko | 21 | — |
| Indochiny | 5 | — |
| Włochy | — | 806 |
| Stany Zjedn. | — | 723 |
| Inne kraje | — | 82 |

Wysoki wywóz masła, który rozpoczął się w miesiącach jesiennych ub. r., trwał nieprzerwanie do sierpnia b. r. Aczkolwiek jednak w sierpniu i wrześniu b. r. wywóz przewyższał wywóz zeszlencyczny, to jednak w porównaniu z wielkością wywozu w miesiącach poprzedzających daje się zauważyć wyraźne zahamowanie wywozu. Poza zwykłymi momentami sezonowymi, kiedy to rok rocznie w okresie żniw i innych robót w polu dostawy mleka zmniejszają się—wpływ na zmniejszenie się dostaw mleka do mleczarni miało również wyjątkowo upalne w tym roku lato. Główną jednak przyczyną szukać należy w epidemii pryszczycy, która aczkolwiek mija, to jednak w rezultacie powoduje tak znaczne osłabienie bydła, iż spadek mleczności dochodzi w niektórych oborach do 50%. Zjawisko to uznać należy za przejściowe i należy przypuszczać, iż po pewnym okresie powrócimy do poprzedniego poziomu produkcji, tym bardziej, iż pogłowie bydła nie uległo zmniejszeniu, a paszy w tym roku—i to paszy niedrożej—nie zabraknie rolnikom. Trzeba tu zaznaczyć, iż

Losy instytucji Targów Północnych spoczywają w rękach Towarzystwa Targów Północnych w Wilnie, którego założycielami są: Zarząd Miasta Wilna, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, Izba Rolnicza i Izba Rzemieślnicza. Skład Towarzystwa powinien dawać gwarancję, że Targi Północne będą należycie rozbudowane — przy jasnym, racjonalnym podziale pracy pomiędzy poszczególne samorządy.

Ponadto ważną rzeczą będzie ustalenie i rozgraniczenie kompetencji pomiędzy Targami Północnymi i innymi pokrewnymi imprezami.

M. Szyszczkowski

ceny nabiału, w porównaniu z cenami w ub. r., nie uległy niższe, co, zważywszy na ogólną niżkę cen artykułów rolniczych, a głównie roślinnych, stwarza opłaczalne warunki dla rozwoju produkcji hodowlanej. Wskutek tego nieoczekiwano zmniejszenia produkcji, wywóz masła prawdopodobnie nie osiągnie w bieżącym sezonie kwoty 150 tys. q—jak przewidywaliśmy w sprawozdaniu poprzednim—będzie jednak zapewne bliski tej kwoty.

Analizując liczbę wywozu masła wg województw, stwierdzić należy, iż zachowany został w przybliżeniu ten sam stosunek procentowy wywozu z poszczególnych okręgów kraju, co w roku 1937—poza terenami południowymi, gdzie eksport jest czynnością dodatkową lokalnych central handlowych i ma miejsce tylko w nielicznych momentach pojawiania się nadwyżek konsumcyjnych.

Wywóz dokonywany jest wyłącznie przez spółdzielczość, gdyż wywóz, figurujący w rubryce „inni eksporterzy”—odnosi się do wywozu, dokonanego przez mleczarnię spółdzielczą, wysyłającą masło swej produkcji bez pośrednictwa central handlowych. Na marginesie zaznaczyć należy, iż w eksporcie masła od 2 lat bierze udział 8 eksporterów, z których 5 z terenu województw zachodnich i Pomorza, 2—z Małopolski, i 1—którego działalność obejmuje województwa centralne i wschodnie.

W kierunkach wywozu żadne zmiany (poza utratą rynków czysto koniunkturalnych, jak: Włochy i Stany Zjedn.) nie zaszły. Procentowo zmniejszył się wywóz do Niemiec, jednak pamiętać o tym należy, iż rynek ten jest usztyniony kontyngentami importowymi, utrzymanymi na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Wywóz do Palestyny rozwija się nadal pomyślnie.

Wywóz masła—wg podziału na masło standaryzowane i niestandardyzowane—przedstawia się następująco:

| | Standaryzowane | | Niestandardyzowane | |
|--------------------|----------------|------|--------------------|------|
| | q | % | q | % |
| Styczeń | 8 164 | 85·0 | 1 439 | 15·0 |
| Luty | 10 435 | 96·5 | 368 | 4·5 |
| Marzec | 13 296 | 99·7 | 3 | 0·3 |
| Kwiecień | 8 939 | 97·6 | 215 | 2·4 |
| Maj | 12 695 | 88·1 | 1 685 | 19·9 |
| Czerwiec | 19 056 | 75·9 | 6 040 | 24·1 |
| Lipiec | 14 197 | 87·9 | 1 952 | 12·1 |
| Sierpień | 7 036 | 96·0 | 290 | 4·0 |
| Wrzesień | 7 170 | 98·0 | 132 | 2·0 |

Przeciętna dla całego okresu sprawozdawczego wynosi: 89·3% dla masła standaryzowanego i 10·7% dla masła niestandardyzowanego.

Procent masła standaryzowanego waha się znacznie w poszczególnych miesiącach i zależy w głównej mierze od udziału w wywozie masła, pochodzącego z terenów południowych i wschodnich, gdzie stan inwestycji mleczarskich, aczkolwiek posuwa się szybko naprzód, to jednak pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Ceny masła na rynku krajowym kształtowały się następująco (dane z końca miesiąca—w zł za 1 kg):

| | Warszawa | | P o z n a ń | | krajowe | |
|--------------------|----------|---------|-------------|------------|---------|--------|
| | krajowe | krajowe | eksportowe | eksportowe | stand. | niest. |
| | 1938 | 1937 | 1938 | 1937 | 1 9 3 8 | 3 8 |
| Styczeń | 2·90 | 2·95 | 3·20 | 2·85 | 3·70 | 3·30 |
| Luty | 3·60 | 3·15 | 3·60 | 2·85 | 3·70 | — |
| Marzec | 3·70 | 3·00 | 3·50 | 3·00 | 3·60 | — |
| Kwiecień | 3·00 | 3·30 | 2·90 | 3·05 | 3·10 | 2·90 |
| Maj | 2·70 | 2·70 | 2·60 | 2·70 | 2·80 | 2·60 |
| Czerwiec | 2·50 | 2·60 | 2·40 | 2·60 | 2·80 | 2·60 |
| Lipiec | 2·90 | 2·90 | 2·70 | 2·70 | 2·80 | — |
| Sierpień | 2·70 | 3·10 | 2·80 | 3·00 | 2·80 | — |
| Wrzesień | 3·10 | 3·20 | 3·00 | 3·25 | 3·10 | 3·25 |

Jak więc widzimy z powyższego zestawienia, ceny tegoroczne nie odbiegają od zeszlencycznych. W rubryce masła eksportowego brak

często danych, dotyczących cen masła niestandardowanego; spowodowane to jest tym, iż w niektórych momentach nie ma na rynku masła niestandardowanego, ponieważ niewielkie jego ilości usuwane są z rynku natychmiast.

Ceny, uzyskiwane za masło polskie w Londynie, w zestawieniu z cenami, uzyskiwanymi na tym rynku za masło duńskie, przedstawiały się następująco (w sh za cwt.=60·8 kg):

| | Masło polskie | | Masło duńskie | |
|--------------|---------------|------|---------------|------|
| | 1938 | 1937 | 1938 | 1937 |
| Styczeń . . | 110 | 94 | 127 | 110 |
| Luty . . . | 116 | 87 | 124 | 110 |
| Marzec . . | 110 | 96 | 116 | 122 |
| Kwiecień . . | 124 | 102 | 128 | 112 |
| Maj | 121 | 110 | 126 | 108 |
| Czerwiec . . | 112 | 103 | 125 | 115 |
| Lipiec . . . | 111 | 112 | 125 | 124 |
| Sierpień . . | 109 | 112 | 135 | 133 |
| Wrzesień . . | 111 | 127 | 130 | 139 |

Spodziewana sezonowa wyżka cen na rynku angielskim nie nastąpiła. Rynek jest nasycony, ponieważ zapasy, poczynione przez ludność w obawie przed wojną, nie są jeszcze skonsumowane. Sytuacja na rynku angielskim jest nadal niewyjaśniona. W krajach bałtyckich i Nowej Zelandii produkcja masła znacznie się obniżyła, należy więc oczekiwać zmniejszenia dostaw do Anglii z tych terenów. Powiększyły się natomiast dostawy z Argentyny i Afryki Południowej, co zaciemnia obraz rynku.

HANDEL WEWNĘTRZNY

NOWE NORMY PRZEMIAŁOWE — p. str. 1453.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 26/IX ÷ 8/X 1938 r. przedstawiał się następująco (w zł za 100 kg):

| | 26/IX ÷ 1/X | 3 ÷ 8/X | Różnica % |
|-------------------|-------------|---------|--------------|
| Pszennica | | | |
| Warszawa . . | 21·39 | 21·22 | — 0·8 |
| Poznań . . . | 19·25 | 19·50 | + 1·2 |
| Lwów | 19·85 | 21·04 | + 0·9 |
| Średnia . . . | 20·16 | 20·25 | + 0·4 |
| Żyto | | | |
| Warszawa . . | 14·50 | 14·67 | + 1·1 |
| Poznań . . . | 13·75 | 14·05 | + 2·1 |
| Lwów | 14·62½ | 14·67 | + 0·3 |
| Średnia . . . | 14·29 | 14·46 | + 1·1 |
| Owies | | | |
| Warszawa . . | 15·40 | 15·55 | + 0·9 |
| Poznań . . . | 14·62½ | 15·00 | + 2·5 |
| Lwów | 14·87½ | 15·00 | + 0·8 |
| Średnia . . . | 14·97 | 15·18 | + 1·4 |
| Jęczmień zwykły | | | |
| Warszawa . . | 15·37½ | 15·44 | + 0·4 |
| Poznań . . . | 14·75 | 14·87½ | + 0·8 |
| Lwów | — | — | — |
| Średnia . . . | 15·06 | 15·15½ | + 0·6 |
| Jęczmień browarny | | | |
| Warszawa . . | 16·87½ | 17·75 | + 5·2 |
| Poznań . . . | 16·50 | 16·50 | — |
| Lwów | 18·50 | 18·50 | — |
| Średnia . . . | 17·29 | 17·58 | + 1·7 |

— Okres sprawozdawczy (od 3 do 8 października) minął przy tendencji niejednolitej, ale z odcieniem mocniejszym. Na podkreślenie zasługuje bardzo poważny wzrost obrotów niemal na wszystkich giełdach krajowych, a w szczególności na giełdzie warszawskiej. Na giełdzie warszawskiej salda tygodniowe (w zł na 100 kg; ze zna-

kiem plus—wyżka notowań, ze znakiem minus—spadek) kształtowały się następująco: pszenica jednolita i zbierana—0·50, jęczmień browarny —1·00, owies I standart +0·25 oraz mąka razowa 0÷95% —0·50; na giełdzie poznańskiej poszczególne zboża i przetwory okres sprawozdawczy zamknęły następującymi saldami (analogicznie): żyto +0·25, jęczmień nowy 673/678 grl i 700/720 grl +0·25, owies +0·25 oraz oba rodzaje I gat. mąki żytniej +1·00.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 20 522 t, w tym 10 119 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 11 481 i 3 569).

Warszawa.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona szklista 22·25 ÷ 22·75, —jednolita 20·50 ÷ 21·00 (21·00 ÷ 21·50), —zbierana 20·00 ÷ 20·50 (20·50 ÷ 21·00), żyto I standart 14·50 ÷ 15·00, —II standart bez obrotów, jęczmień browarny 17·75 ÷ 18·25 (16·75 ÷ 17·25), —I standart 15·50 ÷ 16·00, —II standart 15·25 ÷ 15·50, —III standart 15·00 ÷ 15·25, owies I standart 15·75 ÷ 16·25 (15·50 ÷ 16·00), —eksportowy 478 ÷ 488 grl bez notowań, —II standart 15·00 ÷ 15·50, mąka pszenna: I gat. 0 ÷ 30% 39·50 ÷ 42·50, —I gat. 0 ÷ 50% 36·00 ÷ 39·00, —I gat. A 0 ÷ 65% 34·50 ÷ 36·00, —II gat. 30 ÷ 65% 30·50 ÷ 32·50, —II gat. A 50 ÷ 65% 25·50 ÷ 26·50, —III gat. 65 ÷ 70% 19·50 ÷ 21·50, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna 16·00 ÷ 17·00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 25·25 ÷ 26·00, —I gat. 0 ÷ 65% 23·50 ÷ 24·25, —II gat. 50 ÷ 65% 15·00 ÷ 15·50, —razowa 0 ÷ 95% 19·00 ÷ 19·50 (19·00 ÷ 20·00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11·00 ÷ 11·50, —średnie z przemiału standartowego 10·25 ÷ 10·75, —miakie z przemiału standartowego 10·25 ÷ 10·75, otręby żytnie z przemiału standartowego 8·75 ÷ 9·25, otręby jęczmienne 9·00 ÷ 9·50.

Poznań.—Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu)—w zł za 100 kg parytet dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 19·25 ÷ 19·75, żyto 14·00 ÷ 14·50 (13·75 ÷ 14·25), jęczmień 638/650 grl bez notowań, —nowy 673/678 grl 14·00 ÷ 14·50 (13·75 ÷ 14·25), —700/720 grl 14·75 ÷ 15·25 (14·50 ÷ 15·00), —browarny 16·00 ÷ 17·00, owies 14·75 ÷ 15·50 (14·50 ÷ 15·25), mąka wraz z wórkami: pszenna I gat. 0 ÷ 30% 37·25 ÷ 39·25, —I gat. 0 ÷ 50% 34·50 ÷ 37·00, —I gat. 0 ÷ 65% 31·75 ÷ 34·25, —II gat. 30 ÷ 65% 26·75 ÷ 29·25, —II gat. A 50 ÷ 65% bez notowań, —II gat. 65 ÷ 70% bez notowań, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, —pastewna bez notowań, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 50% 25·25 ÷ 26·50 (24·25 ÷ 26·00), —I gat. 0 ÷ 65% 23·00 ÷ 24·50 (22·00 ÷ 24·00), —II gat. 50 ÷ 65% bez notowań, —razowa 0 ÷ 95% bez notowań, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 11·75 ÷ 12·25, —średnie z przemiału standartowego 10·00 ÷ 11·00, otręby żytnie z przemiału standartowego 9·50 ÷ 10·50, otręby jęczmienne 10·00 ÷ 11·00.

BYDŁO I MIĘSO

—Na rynku krajowym bydła i mięsa we wrześniu panowała tendencja lekko zniżkowa, co w pierwszym rzędzie tłumaczy się wzmogoną podażą jesienną. Ze względu na stosunkowo gorszy urodzaj ziemniaków w b. r. podaż bydła nadliczbowego będzie jeszcze wzrastała. Notowania bydła wykazywały dużą rozpiętość—zależnie od jakości rzeźnej dostarczanego na targowice materiału. Bydło dobrze utuczone nabywane było na ubój rytualny i osiągało znacznie wyższe ceny. Należy jednak stwierdzić, że tegoroczna podaż bydła nie wykazuje, w porównaniu z ubiegłą jesienią, tak znacznego odsetka chudźców, co wpłynęło na podniesienie dolnej granicy notowań. Stosunkowo wyższe ceny utrzymywały się na rynku cieląt. Ceny trzody chlewnej kształtowały się niepomysłnie—zarówno w stosunku do ub. r., jak i pod kątem widzenia opłacalności hodowli.

Warszawa.—Urzędowa cedyła notowań cen zwierząt rzeźnych i mięsa w dn. 1 i 3/X za 1 kg żywej wagi loco targowica (w gr): woly I kl. dobrze opasione: a) 90 ÷ 97, b) 83 ÷ 88, II kl. średnio opasione: a) 78 ÷ 82, b) 65 ÷ 77, III kl. mało opasione: a) 57 ÷ 65, b) 49 ÷ 54, krowy I kl. dobrze opasione: a) 90 ÷ 102, b) —, II kl. średnio opasione: a) 78 ÷ 79, b) 64 ÷ 75, mało opasione: a) 57 ÷ 65, b) 49 ÷ 55·50, byczki średnio opasione b) 57·50 ÷ 58·50, III kl. mało opasione a) 52, buhaje II kl. średnio opasione b) 62 ÷ 75, III kl. mało opasione: a) 57 ÷ 57·50, b) 50 ÷ 54, bukaty (wolce, byczki, jałówki) pełnomięsiste 65 ÷ 80, malomięsiste 40 ÷ 66, cielęta extra powyżej 60 kg 40 ÷ 66, I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg 98 ÷ 108, —poniżej 40 kg 96 ÷ 98, II kl. malomięsiste powyżej 30 kg 85 ÷ 90, owce młode, skopy i maciorki I pełnomięsiste 70, malomięsiste 50, świnie słoniowe powyżej 150 kg 105 ÷ 112, —poniżej 150 kg 102 ÷ 104, mięsne powyżej 110 kg 96 ÷ 101, —80 ÷ 110 kg 80 ÷ 95, było wychudzone 41 ÷ 47·50.

Poznań.—Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań cen na Targowisku Miejskim z końca miesiąca; płacono—w zł za 100 kg żywej wagi loco targowica Poznań, łącznie z kosztami handlowymi:

woly pełnomięsiste wytuczone nieopręgane 74·00 ÷ 84·00, mięsiste tuczone do 3 lat 60·00 ÷ 70·00, — starsze 50·00 ÷ 58·00, miernie odżywione 44·00 ÷ 50·00, buhaje wytuczone pełnomięsiste 68·00 ÷ 74·00, tuczone mięsiste 60·00 ÷ 66·00, nietuczone dobrze odżywione 52·00 ÷ 56·00, miernie odżywione 42·00 ÷ 48·00, krowy wytuczone pełnomięsiste 74·00 ÷ 84·00, tuczone mięsiste 60·00 ÷ 70·00, nietuczone dobrze odżywione 46·00 ÷ 58·00, miernie odżywione 30·00 ÷ 40·00, jałowce wytuczone pełnomięsiste 74·00 ÷ 84·00, tuczone mięsiste 60·00 ÷ 70·00, nietuczone dobrze odżywione 50·00 ÷ 58·00, miernie odżywione 44·00 ÷ 50·00, młodzież dobrze odżywiona 44·00 ÷ 50·00, miernie odżywiona 40·00 ÷ 42·00, cielęta najprzedniejsze tuczone 102·00 ÷ 110·00, tuczone 92·00 ÷ 100·00, dobrze odżywione 80·00 ÷ 90·00, miernie odżywione 60·00 ÷ 76·00, owce I gat. 62·00 ÷ 70·00, II gat. 50·00 ÷ 56·00, świnię pełnomięsiste 120 ÷ 150 kg żywej wagi 106·00 ÷ 110·00, — 100 ÷ 120 kg żywej wagi 100·00 ÷ 104·00, — 80 ÷ 100 kg żywej wagi 94·00 ÷ 98·00, mięsiste ponad 80 kg 86·00 ÷ 92·00, maciory i późne kastraty 88·00 ÷ 100·00.

MASŁO

—W wyniku zmniejszonej produkcji mleka — we wrześniu ceny masła kształtowały się mocniej aniżeli w ubiegłych latach. Na ogół na większości krajowych rynków odbiorczych występowało duże zapotrzebowanie przy umiarkowanych dowozach. W związku ze zbliżającym się końcem okresu pastwiskowego — oczekiwany jest dalszy wzrost cen nabiału.

Warszawa. — Notowania urzędowe masła wg Komisji Notowań Cen — w zł za 1 kg z końca miesiąca: masło wyborowe I gat. w beczkach i skrzyniach 3·20, wyborowe w drobnym opakowaniu firmowym 3·20, mleczarskie deserowe II gat. 2·90, mleczarskie solone 2·90, osełkowe 2·40.

Poznań. — Notowania urzędowe masła wg Zw. Gospod. Spółdz. Mlecz. — w zł za 1 kg franco stacja załadowcza (stacja nadawcza według uznania sprzedawcy) z końca miesiąca: eksportowe standaryzowane 3·10, I gat. 3·00, II gat. 2·90, III gat. 2·80, wyborowe I gat. półhurt 3·20, — detal 3·50, stołowe II gat. półhurt 3·10, — detal 3·40.

Sosnowiec. — Notowania masła wg Małopolskiego Zw. Mlecz. — w zł za 1 kg z końca miesiąca: wyborowe I gat. 3·10 ÷ 3·20, stołowe II gat. 3·00, kuchenne III gat. 2·60.

Katowice. — Notowania masła wg Komisji Notowań Cen Nabiału — w zł za 1 kg z końca miesiąca: hurt I gat. 3·25, II gat. 3·05, wiejskie 2·70, detal I gat. 3·60, II gat. 3·30, kuchenne 2·80, wiejskie 3·00.

JAJA

—Na krajowym rynku jajczarskim we wrześniu panowała utrzymana tendencja. Nieco żywszy nastrój wystąpił na rynku w końcu okresu sprawozdawczego, nie wywierając jednak poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen. Dowozy jaj były dość duże, eksport kształtował się ospale ze względu na spokojną tendencję rynkową w krajach odbiorczych.

Warszawa. — Notowania jaj — w zł za 1 kg z końcem miesiąca wg Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich: świeże wyborowe 1·50, świeże normalne 1·40.

Kraków. — Notowania hurtowe jaj wg Małop. Zw. Mlecz. — w zł za 1 kg: I gat. 1·65, II gat. 1·45.

Sosnowiec. — Notowania jaj wg Małopolskiego Zw. Mlecz. Oddział Śląsko-Dąbrowski — w zł za 1 kg: świeże na wagę I gat. 1·55 ÷ 1·60, świeże nieprzerabiane 1·45 ÷ 1·50.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 3 do 8 października 1938 r.

Na rynku akcyjnym giełdy warszawskiej utrzymywała się w dalszym ciągu mocna tendencja, powodująca wzrost kursów wszystkich akcji. Również i obroty stosunkowo silnie wzrosły. Zyski tygodniowe poszczególnych akcji przedstawiały się następująco (w zł): Banku Polskiego 2·00, Banku Zachodniego 2·00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 0·75, Warsz. Tow. Kopalń Węgla 2·50, Lilpopa 3·50, Modrzejowa 2·50, Ostrowca (ser. B) 3·25, Starachowic 2·00 oraz Haberbuscha i Schielego 1·50.

Na giełdach prowincjonalnych — przy nieznacznie zwiększających kursach — zainteresowanie, a w ślad za tym i obroty, wzrosło.

GIEŁDA WARSZAWSKA

| | Wartość nominalna (waluta) | Kurs naj- wyższy | Kurs naj- niższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|---------------------------------------|----------------------------|------------------|------------------|-------------------------|
| Bank Handlowy w Warszawie | zł 100 | . | . | 51·00 |
| Bank Polski | zł 100 | 128·00 | 127·00 | 127·00 |
| " " imienne | zł 100 | 126·00 | 126·00 | 126·00 |
| Bank Zachodni | zł 100 | . | . | 40·00 |
| Warsz. Tow. Fabryk Cukru | zł 100 | 39·75 | 38·00 | 38·25 |
| Warsz. Tow. Kopalń Węgla | zł 100 | 38·00 | 35·00 | 36·50 |
| Lilpop | zł 100 | 95·00 | 90·00 | 90·50 |
| Modrzejów | zł 50 | 22·25 | 20·50 | 21·00 |
| Norblin | zł 100 | . | . | 100·00 |
| Ostrowiec ser. B | zł 100 | 66·25 | 65·00 | 66·25 |
| Starachowice | zł 100 | 45·50 | 44·00 | 44·50 |
| Tow. Zakładów Żyrardowskich | zł 100 | 64·50 | 60·25 | 61·00 |
| Haberbusch i Schiele | zł 100 | 56·50 | 55·00 | 55·50 |

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Zieleniowski 64·50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum) w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 125·00 — 124·00, H. Cegielski 45·00 — 43·00, Lubań-Wronki 27·00 — 26·00 (29·00 — 28·00).

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

ZNIŻKI CELNE NA PEWNE TOWARY JAPOŃSKIE. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr 77/1938, poz. 532 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7/X b. r., wprowadzające tymczasowo w życie postanowienia porozumienia między Polską i Japonią z dn. 19/IX b. r., dotyczącego zniżek celnych na niektóre towary pochodzenia japońskiego.

Porozumienie powyższe dokonane zostało w formie wymiany not, ustalającej zniżone stawki celne na towary specyficznie japońskie, mianowicie:

| Poz. tar. celn. | Nazwa towaru | Cło zniżone zł od 100 kg |
|-----------------|---|--------------------------|
| z 89 p. 3 | Środek do tępienia owadów „Kato!” w oryginalnym opakowaniu powyżej 35 kg | 150 |
| 257 z p. 2 | Kawior czerwony | 200 |
| 258 z p. 2 | Kraby, przyrządzone w jakikolwiek sposób, w opakowaniu hermetycznym | 500 |

z 712 z p. 2 i Kimona z haftami, wykonanymi przędzą ewent. uwaga 2 z jedwabiu naturalnego, szychu — na tkar-
oraz 715 i ewent. ninach niedrukowanych z jedwabiu natu-
p. 24 uwag ogólnych do Działu VIII ralnego, chociażby przybrane haftem —
odprawiane przez urząd celny w Warsza-
wie — od sztuki

30
dla kontyn-
gentu 1 000
sztuk rocznie

Postanowienia powyższe weszły w życie tymczasowo z dniem 12/X b. r. Mają one obowiązywać do końca 1939 r., przy czym przewidziane zostało milczące przedłużanie porozumienia z roku na rok — o ile nie nastąpiłoby wypowiedzenie na 3 miesiące przed terminem jego wygaśnięcia.

Omawiane zniżki udzielone zostały Japonii w wyniku rozmów, przeprowadzonych ostatnio w Warszawie.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

TYMCZASOWE UREGULOWANIE TARYF KOLEJOWYCH NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

Struktura gospodarcza Śląska Zaolzańskiego, będącego siedliskiem wielkiego przemysłu górniczego i hutniczego, zależna jest w wysokim stopniu od układu taryf przewozowych. Chodzi tutaj bowiem o masowy dowóz takich podstawowych surowców, jak: ruda żelazna i złom, o wywóz wielkich ilości węgla i koksu oraz bogatej produkcji hutniczo-metalurgicznej, wreszcie o aprowizację spożywczą ośrodków przemysłu.

Włączenie Śląska Zaolzańskiego do polskiego systemu taryfowego nie może nastąpić natychmiastowo i w sposób mechaniczny. Stoją temu na przeszkodzie nie tylko względy natury formalno-prawnej, ale również liczne momenty gospodarcze. Należą tu w pierwszym rzędzie takie sprawy, jak: utrzymana chwilowo jeszcze na tym terenie inna waluta, wzajemne stosunki pomiędzy lokalnym przemysłem górniczym, hutniczym i koksowym, nieokreślone jeszcze kierunki ekspansji tych przemysłów zarówno wewnątrz Państwa, jak w obrotach z zagranicą, źródła aprowizacji w surowce i produkty spożywcze, będące w chwili przewrotu w wykonaniu zamówienia i dostawy itd. Ponadto życie gospodarcze, jak wiadomo, w ogóle nie znosi gwałtownych i radykalnych zmian. W tym stanie rzeczy wskazana jest raczej stopniowa inkorporacja Zaolzia do układu taryfowego P. K. P., który znów ze swej strony wzbogaci się niewątpliwie grupą lokalnych taryf, dostosowanych do potrzeb zaolzańskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

W czasie trwania obejmowania Śląska Zaolzańskiego przez nasze władze wojskowe przewozy kolejowe zarówno osób jak i towarów odbywały się na podstawie doraźnie wydawanych zarządzeń w oparciu o system taryf czesko-słowackich.

Pierwsze zarządzenie taryfowe władz centralnych ukazało się z datą dn. 11/X b. r. w „Dz. Tar. i Zarządz. Kol.” Nr 44/1938. Jest to zarządzenie czasowe, które zapewne długo obowiązywać nie będzie, gdyż ustala ono, że zarówno przewóz osób, jak i towarów pomiędzy stacjami, położonymi na obszarze Zaolzia, ma się odbywać na podstawie taryf czesko-słowackich, dopuszczając nawet możliwość używania biletów kolejowych i listów przewozowych czeskich.

W komunikacji osobowej pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i resztą Polski ma zastosowanie dawna taryfa związkowa polsko-czesko-słowacka. Ponieważ taryfa ta obejmuje tylko ważniejsze stacje, przeto w relacjach przewozowych, nie objętych wymienioną taryfą, należy wykupywać bilety i nadawać bagaż tylko do dawnych stacji granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach, a tam zaopatrywać się w nowe bilety do ostatecznej stacji przeznaczenia. Jest to niedogodność nieunikniona wobec braku wydrukowanych biletów dla wszystkich stacji, co wymaga odpowiedniego czasu, jednak zapewne nie potrwa już długo, i będzie dotyczyć tylko wyjątkowych wypadków, gdyż wszystkie ważniejsze stacje są włączone do wspomnianej wyżej taryfy związkowej.

W komunikacji towarowej pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i resztą Polski również utrzymano dawną taryfę związkową polsko-czesko-słowacką dla relacji przewozowych, objętych tą taryfą. Poza tym obowiązuje tzw. łamane obliczenie przewoźnego, tzn. za teren zaolzański taryfa czesko-słowacka, a od względnie do dawnych punktów granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach—taryfa polska. Pragnąc jednak od razu uprzystępnąć odzyskanej prowincji korzyści polskiego systemu taryfowego, rozszerzono wszystkie taryfy ulgowe o ograniczonym obszarze ważności na dawne stacje graniczne Cieszyn i Zebrzydowice. Np. taryfa ulgowa na przewóz węgla kamiennego od stacji kopalnianych Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego może być stosowana również dla węgla, nadawanego przez kopalnie karwińskie, poczynając od Cieszyna lub Zebrzydowic; taryfa ulgowa na dowóz

drzewa kopalnianego do polskich stacji kopalnianych może być stosowana również do Cieszyna i Zebrzydowic, a dalej do kopalni zaolzańskiej będzie stosowana taryfa czeska itd. Oczywiście, wymagane przez poszczególne taryfy warunki muszą być przez nadawców albo odbiorców zachowane.

Ważną koncesją dla odzyskanego terenu jest zachowanie na razie dawnej taryfy portowej polsko-czesko-słowackiej, dzięki czemu huty zaolzańskie będą mogły nadal sprowadzać rudę żelazną przez nasze porty po b. niskich stawkach. Utrzymanie tej taryfy uzasadnia się wykonywanymi obecnie zamówieniami i dokonanymi już kalkulacjami.

W komunikacji z zagranicą również udostępniono Śląskowi Zaolzańskiemu nasze taryfy eksportowe i importowe w zastosowaniu do dawnych punktów granicznych w Cieszynie i Zebrzydowicach, a ponadto taryfy związkowe. Pomiędzy Śląskiem Zaolzańskim i Czecho-Słowacją przewozy mogą odbywać się na podstawie taryfy czesko-słowackiej jednak z tzw. łamaniem przewoźnego w punktach granicznych. Opłaty przewozowe na terenie Śląska Zaolzańskiego mogą być regulowane zarówno w złotych, jak i w koronach, przy czym obowiązuje ogłaszany przez kolej kurs przerachowania. Obecnie kurs ten wynosi 5-5 kor. za zł 1. Natomiast w wewnętrznej komunikacji osobowej, bagażowej i ekspresowej pomiędzy stacjami Śląska Zaolzańskiego stosowany jest kurs przerachowania 8 kor. za zł 1, który został ustalony ogólnie przez władze wojskowe w czasie obejmowania tego terenu. Dwoistość ta uzasadnia się z jednej strony dążeniem do utrzymania jednolitości postępowania w stosunkach wewnętrznych, z drugiej zaś strony—chęcią oszczędzenia Śląskowi strat z tytułu pogorszenia się kursu korony—straty te więc przerzucono na kolej.

W ten sposób w ogólnych zarysach przedstawia się zarządzenie Ministra Komunikacji w sprawie tymczasowego uregulowania komunikacji na obszarze Śląska Zaolzańskiego i ze Śląskiem Zaolzańskim.

K.

WALKA Z BRAKIEM WĘGLAREK NA P. K. P.—Polska jako kraj rolniczy posiada dużą amplitudę wahań sezonowych w obrotach towarowych, co znajduje swój jaskrawy wyraz w zmianach natężenia przewozów kolejowych. Największe przewozy dokonywane są jesienią—w związku z realizacją zbiorów, kampanią buraczaną i zaopatrywaniem się ludności w węgiel. Przeciętny dzienny naładunek wagonów wyniósł np. w styczniu 1937 r. 11 380 wagonów wobec 18 778 wagonów w październiku tegoż roku, różnica wynosi więc 65%.

Najsilniejsze zapotrzebowanie jesienią występuje na wagony niekryte, w których najdogodniej przewozić węgiel, buraki cukrowe i ziemniaki, a więc towary, stanowiące przedmiot masowych przewozów jesiennych. Toteż corocznie jesienna kampania przewozowa stawia kolejom znaczne trudności taborowe. Ma to miejsce nie tylko u nas, ale i w innych krajach o podobnym do naszego klimacie i charakterze rolniczym, nie opłaca się bowiem żadnemu przedsiębiorstwu kolejowemu lokowanie znacznych kapitałów w taborze po to tylko, aby wygodnie zapewnić szczytowe zapotrzebowanie na wagony, trwające przez okres 2÷3 miesięcy. Jednakże zapas wagonów powinien być dostateczny, aby zapotrzebowanie na przewozy było w pełni pokryte przy pomocy przyśpieszenia obrotu wagonów. Przyśpieszenie to osiąga się przez usprawnienia ruchowo-kolejowe oraz czynności naładunku i wyładunku, do czego skłania się nadawców i odbiorców przez skracanie terminów, wolnych od opłaty postojowego za wagony, i przez czasowe podwyższanie samych opłat za przekraczanie terminów, przeznaczonych na naładunek i wyładunek.

Dotychczas i u nas zadawano się tymi środkami, które okazywały się dostateczne. Jednakże obecnie, po kilkuletniej depresji gospodarczej, w czasie której koleje nasze nie mogły uzupełniać i powiększać swojego taboru, dalej—w związku z poprawą koniunktury, która spowodowała wzrost przewozów, oraz wobec przyłączenia Śląska Zaolzańskiego, z którego Czesi zabrali cały tabor kolejowy, a który potrzebuje ok. 2 tys. wagonów towarowych dziennie—normalne środki sprostania sezonowemu wzrostowi przewozów okazały się niedostateczne.

Wobec tego nastąpiła konieczność ładowania do wagonów więcej niż to jest normalnie przewidziane. Już w ubiegłym roku zastosowano ten sposób przy węglarkach 20-tonowych polskiej konstrukcji, a więc przy wagonach nowszych, a tym samym mocniejszych. W bieżącym

roku rozszerzono to zarządzenie na wszystkie węglarki 15-tonowe i 20-tonowe, używane do przewozu węgla. Do wagonów 15-tonowych trzeba będzie ładować 16 t węgla, a do wagonów 20-tonowych—22 t. Oczywiście, nie zastosowano tu bezwzględnego przymusu, ponieważ jednak taryfy ulgowe na węgiel stosowane są tylko przy opłacie za pełną ładowność wagonu, przeto nikomu nie będzie się opłacało operować partiami po 15 lub 20 t i cel zostanie osiągnięty. Jasne jest, że zabieg ten nie wychodzi na dobre wagonom i przyspiesza ich zużycie, wobec czego traktować go należy jako pewnego rodzaju ofiarę kolei narzeczek obrotu gospodarczego. Ponadto takie dorywcze zmiany jednostek, którymi normalnie operuje handel, są dla niego w wielu wypadkach niedogodne. Jasne jest tedy, że powiększenie taboru wagonów węglarek jest rzeczą nader pilną.

Powyższe zarządzenie weszło w życie z dniem 10/X i będzie obowiązywało do końca listopada b. r.

Ponadto zastosowano wszelkie inne możliwe środki celem zapobieżenia brakowi węglarek, a w szczególności planowy w uzgodnieniu z przemysłem cukrowym przewóz buraków na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego (gdź w tych województwach tylko przewozi się masowo buraki koleją normalnotorową), oraz zarządzone używanie wagonów krytych, których ilość jest dostateczna, do przewozu takich towarów, jak: kamienie, cegła itp.

B.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

Z RYNKU FRACHTOWEGO.—Częściowe załatwienie europejskiego konfliktu w sposób pokojowy stało się bodźcem stosunkowo znacznego ożywienia obrotów i wzrostu zapotrzebowania na tonaż we wszystkich ośrodkach załadunkowych. Tłumaczy się to okolicznością, że w okresie naprężonej sytuacji politycznej szereg transakcji uległ zawieszeniu—wstrzymywano się z wysyłką towarów w oczekiwaniu na wyjaśnienie się sytuacji, która obok dużego ryzyka powodowała dobrane zwiększenie kosztów transportu.

Począwszy tedy od pierwszych dni bieżącego miesiąca wzrosła dość znacznie ilość transakcji po stawkach nieco wyższych aniżeli w okresie sprzed kryzysu politycznego. W szczególności za tonaż, gotowy pod załadunki, realizowano korzystniejsze warunki dla armatorów. Odnosi się to głównie do portów La Platy oraz do portów kanadyjskich, skąd wysyłano większe partie zboża i nasion oleistych do Europy.

Rzecz charakterystyczna, że ożywienia tego nie notują na Dalekim Wschodzie i w Australii, co wskazuje na pewien pośpiech w dostawach, tym bardziej że w tych ostatnich ośrodkach odczuwało się już przed

kilkoma tygodniami brak tonażu, gotowego do załadunku. Transakcje koncentrują się więc na tych rynkach, które zapewniają szybszą dostawę.

Zasluguje również na wzmiankę fakt, że wzrosły stawki na transporty paliwa płynnego i to stosunkowo bardzo znacznie, bo o ok. 25%.

Mocniejsza tendencja zaznacza się w portach morza Śródziemnego, natomiast na morzu Czarnym panuje spokój.

W portach morza Północnego i Bałtyckiego podwyższone stawki, spowodowane wzrostem ubezpieczeń wojennych, szybko spadły, ale utrzymują się na poziomie nieco wyższym aniżeli w końcu ubiegłego miesiąca, co świadczy, że sytuacja nie została jeszcze całkowicie znormalizowana. obroty są ożywione, na co składają się głównie transporty zboża oraz drzewa, nieco żywsze są również obroty węglem.

W Gdyni/Gdańsku również notują pewne ożywienie; zapotrzebowanie na tonaż jest dobre przy na ogół nietrudnym znalezieniu odpowiednich statków. Poczynione zostały kroki w kierunku przywrócenia komunikacji z Czecho-Słowacją, która częściowo została uruchomiona już w końcu ubiegłego tygodnia.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W SIERPNIU 1938 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

| Miejscowość | Przesyłki listowe: | | Czasopiśma | Listy wartokowe | Paczki: | | Przesyłki za pobraniem | Zlecenia pocztowe | Przekazy pocztowe i telegraficzne | | Obrót przez P. K. O. | | Rozmowy telefoniczne międzymiastowe i międzynarod. | Telegramy | Rozmowy telef. miejscowe na siec. M. P. i T. i P. A. S. T. | Wpływy brutto |
|-------------|--------------------|----------|------------|-----------------|----------------------|--------------------|------------------------|-------------------|-----------------------------------|----------|----------------------|----------|--|-----------|--|---------------|
| | zwykłe | polecone | | | bez podanej wartości | z podaną wartością | | | ilość | na kwotę | ilość | na kwotę | | | | |
| Warszawa | wysłane | 19 029 0 | 409 4 | 7 075 9 | 7 7 | 215 4 | 10 0 | 69 4 | 18 5 | 206 9 | 27 018 0 | 395 6 | 48 678 8 | 296 6 | 59 5 | 2 600 1 |
| | otrzymane | 12 712 6 | 462 8 | 129 1 | 12 5 | 62 0 | 3 5 | 13 2 | 14 4 | 195 7 | 14 222 1 | 86 1 | 5 295 6 | 358 6 | 79 9 | |
| Łódź | wysłane | 2 408 6 | 132 1 | 303 0 | 0 7 | 35 6 | 8 6 | 16 6 | 62 7 | 53 4 | 5 171 8 | 87 4 | 28 831 2 | 72 7 | 13 2 | 558 0 |
| | otrzymane | 3 120 7 | 117 5 | 352 6 | 2 5 | 31 3 | 0 8 | 11 0 | 20 7 | 105 4 | 7 616 2 | 27 5 | 1 473 2 | 51 5 | 13 7 | |
| Lwów | wysłane | 4 652 8 | 141 5 | 1 518 5 | 2 6 | 61 9 | 5 8 | 16 0 | 7 2 | 56 3 | 7 127 9 | 71 9 | 13 073 7 | 45 5 | 18 4 | 575 4 |
| | otrzymane | 1 369 5 | 122 4 | 188 4 | 4 1 | 28 8 | 4 0 | 3 6 | 3 9 | 74 9 | 5 387 2 | 23 9 | 1 755 5 | 53 6 | 18 5 | |
| Poznań | wysłane | 7 339 1 | 71 8 | 3 437 4 | 2 3 | 55 0 | 1 7 | 21 7 | 1 9 | 45 5 | 4 599 6 | 55 8 | 11 043 0 | 62 3 | 8 7 | 796 9 |
| | otrzymane | 3 807 2 | 70 5 | 132 6 | 5 8 | 25 2 | 1 7 | 6 6 | 2 8 | 63 7 | 3 258 3 | 21 6 | 1 464 9 | 77 9 | 12 3 | |
| Kraków | wysłane | 2 632 0 | 120 8 | 1 558 5 | 2 1 | 48 8 | 8 3 | 14 5 | 7 6 | 58 7 | 5 914 9 | 65 6 | 12 098 6 | 73 8 | 8 6 | 794 8 |
| | otrzymane | 3 456 8 | 132 8 | 206 6 | 3 0 | 32 7 | 5 0 | 6 4 | 3 6 | 78 6 | 5 128 3 | 31 1 | 1 948 2 | 104 9 | 10 2 | |
| Wilno | wysłane | 1 548 3 | 52 7 | 697 2 | 1 2 | 12 7 | 3 2 | 6 8 | 5 2 | 21 6 | 3 099 5 | 27 8 | 3 768 3 | 13 2 | 7 3 | 254 1 |
| | otrzymane | 1 184 9 | 41 1 | 161 5 | 3 6 | 11 8 | 1 4 | 2 5 | 2 5 | 42 3 | 2 631 4 | 17 4 | 1 041 4 | 13 3 | 7 2 | |
| Katowice | wysłane | 1 833 2 | 65 7 | 489 8 | 1 1 | 21 1 | 0 7 | 8 8 | 6 5 | 30 5 | 4 720 2 | 44 1 | 8 019 6 | 81 9 | 12 0 | 656 2 |
| | otrzymane | 1 504 8 | 52 5 | 135 8 | 2 0 | 19 8 | 2 1 | 6 5 | 2 3 | 34 6 | 1 979 8 | 12 7 | 917 0 | 71 4 | 9 7 | |
| Lublin | wysłane | 703 0 | 33 9 | 34 9 | 1 3 | 10 4 | 1 2 | 1 6 | 2 6 | 17 5 | 2 079 9 | 24 2 | 5 795 3 | 15 5 | 3 4 | 107 0 |
| | otrzymane | 826 9 | 31 6 | 72 2 | 0 2 | 8 9 | 1 4 | 0 9 | 2 8 | 18 5 | 1 798 2 | 10 6 | 836 9 | 36 0 | 3 2 | |
| Bydgoszcz | wysłane | 1 695 3 | 26 5 | 324 7 | 0 6 | 14 5 | 1 4 | 5 4 | 2 2 | 20 9 | 2 046 0 | 36 1 | 5 547 2 | 19 7 | 4 5 | 177 0 |
| | otrzymane | 1 372 9 | 22 2 | 126 2 | 0 5 | 13 6 | 8 9 | 4 4 | 3 1 | 29 4 | 1 672 6 | 10 4 | 797 9 | 22 6 | 4 5 | |
| Sosnowiec | wysłane | 588 2 | 19 4 | 36 2 | 0 4 | 4 6 | 0 2 | 1 1 | 0 8 | 18 5 | 2 159 3 | 19 9 | 5 352 7 | 7 5 | 2 4 | 200 1 |
| | otrzymane | 620 6 | 15 5 | 38 7 | 0 2 | 4 5 | 0 2 | 2 1 | 2 8 | 17 5 | 754 9 | 8 2 | 587 5 | 14 7 | 2 2 | |
| Białystok | wysłane | 623 7 | 21 6 | 30 1 | 0 3 | 3 9 | 0 6 | 1 0 | 3 0 | 11 3 | 1 103 7 | 19 7 | 3 997 4 | 10 1 | 3 4 | 87 4 |
| | otrzymane | 626 9 | 19 8 | 80 6 | 1 8 | 4 5 | 1 2 | 2 9 | 1 4 | 12 4 | 1 208 0 | 5 3 | 579 3 | 11 0 | 2 7 | |
| Chorzów | wysłane | 698 1 | 12 8 | 257 9 | 0 4 | 7 6 | 0 4 | 1 4 | 1 3 | 11 1 | 1 342 5 | 17 6 | 5 177 1 | 0 3 | 1 5 | 202 6 |
| | otrzymane | 654 3 | 14 5 | 87 2 | 0 5 | 4 8 | 1 2 | 1 7 | 1 5 | 11 0 | 441 3 | 5 5 | 466 6 | — | 1 8 | |
| Toruń | wysłane | 1 043 7 | 24 0 | 265 0 | 0 3 | 8 0 | 0 4 | 2 7 | 0 5 | 14 8 | 1 158 4 | 25 2 | 4 320 2 | 27 7 | 3 7 | 138 8 |
| | otrzymane | 623 5 | 24 7 | 105 7 | 0 4 | 9 1 | 1 1 | 2 5 | 1 2 | 18 7 | 1 076 5 | 8 7 | 557 5 | 28 9 | 3 1 | |
| Gdynia | wysłane | 1 308 8 | 37 3 | 43 6 | 0 2 | 19 3 | 1 0 | 4 9 | 1 2 | 28 2 | 2 218 9 | 37 6 | 8 003 3 | 53 9 | 13 7 | 424 9 |
| | otrzymane | 1 239 7 | 33 5 | 111 4 | 0 2 | 13 4 | 1 6 | 4 3 | 3 3 | 25 0 | 2 603 8 | 19 3 | 1 158 9 | 46 8 | 13 6 | |

Weksli w sierpniu b. r. nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 346 tys. sztuk na kwotę zł 32 571 tys., z tego

zainkasowano 264 tys. sztuk na kwotę zł 26 451 tys., zaprotestowano zaś — 35 tys. sztuk na kwotę zł 3 613 tys.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

DEKRETY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Zjednoczenie odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczpospolitą Polską — dekret z dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 533).

Rozciągnięcie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego—dekret z dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 534).

Przerachowanie zobowiązań, opiewających na walutę czesko-słowacką—dekret z dn. 11/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 535).

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ:

Tymczasowe wprowadzenie w życie postanowień porozumienia polsko-japońskiego o zniżkach celnych na pewne towary japońskie—rozporz. z dn. 7/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 77/1938, poz. 532).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Polski Komitet Żywnościowy—rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 28/IX 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 536).

Przemiał pszenicy i żyta oraz wypiek pieczywa—rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 3/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 537).

Czasowe zmniejszenie dni pracy, uważanych za tydzień podlegania obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia w odniesieniu do niektórych kategorii robotników sezonowych—rozporz. Ministra Opieki Społecznej z dn. 4/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 539).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

27 października:

— „Warsz. Kinematograficzna S. A.”—o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żurawia 22.

29 października:

— **Cukrownia i Rafineria „Wieluń”, S. A.**—o g. 17½ w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

— **Cukrownia „Młynów”, S. A.**—o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

— **Cukrownia i Rafineria „Józefów”, S. A.**—o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

— **Cukrownia i Rafineria „Michałów”, S. A.**—o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Trębacka 15.

— **„Cukrownia Kościańska”, S. A.**—o g. 17 w lok. S-ki w Kościanie.

— **T-wo dla Hand. i Przem. Mięsnego „S. Diszkin”, S. A.**—o g. 18½ w kanc. Not. Br. Lisowskiego w Łodzi, Piotrkowska 96.

30 października:

— **T-wo Browaru „Szopen”, S. A.**—o g. 19 w lok. S-ki w Wilnie, Sierakowskiego 18.

31 października:

— **Zakł. Ceram. „Pustelnik”, S. A.**—o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 54.

3 listopada:

— **Fabr. Wyr. Met. „Jan Serkowski”, S. A.**—o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowolipie 76/78.

— **S. A. Wyr. Wełn. i Baw. „M. Silbersteina”**—o g. 18 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 40.

— **„S. A. Piotrkowskiej Manufaktury”**—o g. 19 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 40.

— **Cukrownia „Środa”, S. A.**—o g. 17 w hot. „Bazar” w Poznaniu.

— **Dom Mód „Bogusław Herse”, S. A.**—o g. 20 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 150.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PIENIĄDZ I KREDYT

PRZEPISY WALUTOWO-DEWIZOWE NA ODZYSKANYCH ZIEMIACH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

I.—Wprowadzenie obowiązujących przepisów

Dekret Prezydenta Rzplitej o rozciągnięciu mocy niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego („Dz. Ust. R. P.” Nr 78/1938, poz. 534) z dn. 11/X 1938 r. objął m. in. ustawodawstwo walutowo-dewizowe, obowiązujące w Rzeczypospolitej. Rozumie się, że z chwilą gdy zaczyna obowiązywać dany akt ustawodawczy, nabierają mocy prawnej i wydane na podstawie tego aktu rozporządzenia i zarządzenia.

Pierwszą grupę wprowadzonych ustaw walutowych stanowią: rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 13/X 1927 r. o stabilizacji złotego („Dz. Ust. R. P.” Nr 88/1927, poz. 790) oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 5/XI 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego („Dz. Ust. R. P.” Nr 97/1927, poz. 855). Oba powyższe dekrety, w brzmieniu obowiązującym, stanowiące o naszym ustroju monetarnym i będące podstawą ustawodawstwa walutowego — rozszerzone na terytorium ziem odzyskanych — oznaczają w pierwszej mierze wprowadzenie złotego polskiego jako głównego środka płatniczego. Cykl ustaw walutowych zamyka rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 12/VI 1934 r. o wierzytelności w walutach zagranicznych („Dz. Ust. R. P.”

Nr 59/1934 poz. 509), popularnie zwane „dekretem dolarowym” (por. niżej—p. II).

Drugą grupę stanowią przepisy, związane z reglamentacją dewizową; tutaj zaliczyć należy dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 26/IV 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi („Dz. Ust. R. P.” Nr 32/1936, poz. 249), tzw. popularnie „dekret dewizowy”, oraz dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 7/V 1936 r. w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z W. M. Gdańskiem („Dz. Ust. R. P.” Nr 36/1936, poz. 279). Rozciągnięcie powyższych przepisów oznacza objęcie odzyskanych ziem zasięgiem reglamentacji dewizowej, obowiązującej w Państwie — łącznie z wydawaniem świadectw walutowych, jak i rozrachunkowych przy eksporcie, jak i obowiązkiem odrowadzania waluty eksportowej.

W związku z powyższym rozciągnięto również przepisy o utworzeniu instytucji rozrachunkowej, wykonującej związane z tym czynności techniczne, tj. dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XI 1936 r. o Polskim Instytucie Rozrachunkowym.

Należy podkreślić, że — obok rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1933 r. o prawie celnym („Dz. Ust. R. P.” Nr 84/1933, poz. 610) wraz z przepisami art. 44+54 i art. 200+207 prawa karnego skarbowego z dn. 3/XI 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 84/1936, poz. 582) — jest to jedyne rozciągnięcie przepisów naszego ustawodawstwa skarbowego na ziemie odzyskane. W ten sposób udokumentowane zostało znaczenie niezwłocznej unifikacji ustawodawstwa walutowo-dewizowego.

II.—Waloryzacja i unifikacja

W czasie obejmowania przez armię polską Śląska Zaolzańskiego wydany został dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 3/X 1938 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 26/IV 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi („Dz. Ust. R. P.” Nr 76/1938 poz. 528) oraz rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 4/X 1938 r. w sprawie wprowadzenia zakazu przywozu pieniędzy w walucie czesko-słowackiej („Dz. Ust. R. P.” Nr 76/1938, poz. 530).

Równocześnie Delegat Wojewody Śląskiego przy samodzielnej grupie operacyjnej Śląsk wydał zarządzenie o tymczasowej relacji złotego do korony czeskiej (8 kor. = zł 1). Zarządzenie powyższe miało charakter profilaktyczny, zabezpieczający przed infiltracją koron czeskich do Polski do czasu ustawowego uregulowania przerechowania koron czeskich na złote.

Dekret Prezydenta Rzplitej z dn. 11/X 1938 r. o przerechowaniu zobowiązań, opiewających na walutę czesko-słowacką, ogłoszony został w dn. 12/X 1938 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 79/1938, poz. 535). Dekret ten rozwiązuje w sposób trafny jedno z najbardziej żywo i istotnych zagadnień dla ludności ziem odzyskanych. Jest to równocześnie mały „Lex Zoll” Śląska Zaolzańskiego. Rozwiązanie to uznaje należy dlatego za słuszne, że niezależnie od ostatnich wahań korony czeskiej (kurs parytetowy ok. 18:4, kurs banknotów—ok. 10, a w pewnym okresie zniżający się nawet do 6) kurs przerechowania w stosunku zł 16 za 100 kor. jest kursem, odpowiadającym w przecięciu parytetowi cen, płaci uposażeń, a więc gospodarczo uzasadnionym. Dzięki temu przerechowaniu odcina się zupełnie ziemie Śląska Cieszyńskiego od korony czeskiej i jej dalszych wahań. Zamiast waluty chwiejnej o kursie zmiennym uzyskują ziemie Śląska Zaolzańskiego mocną walutę o ustalonym kursie. Podobnie starali się dostosować do parytetu gospodarczego—a nie dewizowego—Niemcy, ogłaszając kurs RM 12 równa się 100 kor. Kurs ten zbliżony jest również do poziomu cen artykułów pierwszej potrzeby (jak wiadomo—w Niemczech wysokich) i zarobków. Sprawy więc gospodarcze przy stosowaniu normy przerechowania wystąpiły na pierwszy plan.

Przerechowanie obejmuje wszelkie daniny publiczne i inne świadczenia publiczno-prawne, przypadające do zapłaty na odzyskanych ziemiach. Przypadające do płacenia podatki, obliczone w koronach czeskich, świadczenia ubezpieczeniowe, daniny itd. zostają przeliczone w stosunku zł 16 za 100 kor. czyli zł 1 = 6:25 kor. czeskiej. Ta sama norma przerechowania obejmuje wszelkie zobowiązania osób fizycznych i prawnych, mających zamieszkanie lub siedzibę na odzyskanych ziemiach, wobec osób, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w obrębie całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej.

Zobowiązania są traktowane jednakowo—zarówno z tytułowo prywatno-prawnych, jak i publiczno-prawnych. Wobec braku rozróżnień poszczególnych rodzajów zobowiązań należy rozumieć zobowiązania w pojęciu najszerszym. A więc przerechowaniu podlegają umowy najmu, długi hipoteczne, należności z weksli, rachunków bieżących, wkłady oszczędnościowe, pensje, należności za wszelkiego rodzaju świadczenia, renty i emerytury itd. To jednak przerechowanie jest ograniczone do obszaru Rzeczypospolitej.

Przerechowanie to nie obejmuje zobowiązań wobec zagranicy w koronach czeskich; w tym zakresie mają zastosowanie odnośne przepisy, obowiązujące na terytorium Rzplitej, a więc przepisy rozporządzenia z dn. 12/X 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych („Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1934, poz. 509)—poza art. 1 i 2 (a to wobec treści oznaczonego dekretu)—oraz dekretu z dn. 26/IV 1936 r. o reglamentacji dewizowej.

Natomiast przepisy o przerechowaniu dotyczą nie tylko zobowiązań ludności odzyskanych ziem wobec siebie, ale i wobec ludności całego obszaru Państwa, jak też osób, zamieszkałych na terenie Rzplitej wobec ludności Śląska Zaolzańskiego. Rozumie się samo przez się, że z chwilą wydania omawianych wyżej dekretów wszelkie ograniczenia dewizowe między osobami, posiadającymi miejsce zamieszkania lub prawną siedzibę na terenie Rzeczypospolitej, wobec ludności Śląska Zaolzańskiego przestały istnieć. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby np. dłużnik w Katowicach czy w Warszawie uiścił dług wierzycielowi w Karwinie,

z tym, że o ile zobowiązanie wyrażone było w koronach czeskich, zostaje ono przerechowane w stosunku zł 16 za 100 kor. czeskich. Jeżeli natomiast zobowiązanie pomiędzy dłużnikiem w Katowicach a wierzycielem w Karwinie czy też dłużnikiem w Boguminie a wierzycielem w Warszawie wyrażone było w złotych, nie ulega ono żadnemu przerechowaniu. Z samego prawa wypływa przepis art. 2 dekretu, nakazujący przerechowanie wpisów ex offo według wyżej określonego stosunku.

Dekret upoważnił Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości do częściowego lub zupełnego zlikwidowania moratorium, obowiązującego na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego od dn. 21/IX 1938 r. Jest to przepis zrozumiały, gdyż natychmiastowe usunięcie moratorium mogłoby być pewnym wstrząsem dla instytucji kredytowych na ziemiach odzyskanych—w ogromnej większości instytucji polskich. Moratorium to jednak należy uważać za przejściowe, które w niedługim czasie zostanie stopniowo zniesione.

Zasadnicze znaczenie posiada art. 5 dekretu, który z dniem 17/X b. r. wprowadza złoty polski jako jedyny środek płatniczy, z tym bowiem dniem korona czeska przestaje być prawnym środkiem płatniczym na odzyskanych ziemiach, stając się walutą przetrąca, którą obrót jest niedozwolony. W okresie przejściowym, tj. do dn. 17/X b. r., jednak mogą być zapłacone przypadające do zapłaty daniny i zobowiązania również koronami czeskimi. Z dniem 17/X 1938 r. wszelki chaos walutowy na ziemiach odzyskanych oraz interesy o charakterze spekulacyjno-walutowym.

Być może, że z pewnych stron mogą podnieść się głosy, że zobowiązania winny być zróżniczkowane, np. odmiennie wkłady i odmiennie należności czynszowe czy pensyjne. Nie należy jednak zapominać, że wszelkie różniczkowanie wprowadziłoby jedynie zamieszanie, że i tak teoretycznie idealna relacja nie byłaby znaleziona, że sprawa ta wymagałaby głębokich studiów teoretycznych i praktycznych. Jednolite przerechowanie może w ułamkach procentu wypadać in plus lub in minus dla wierzyciela czy dłużnika. Jednak, jak wyżej zaznaczono, jest ono gospodarczo uzasadnione, a ukróca natychmiast wszelki chaos i tendencje spekulacyjne.

III.—Wymiana w okresie przejściowym

Wielkie znaczenie posiadać będzie dla ludności zarządzenie Banku Polskiego, mocą którego ludność ziem odzyskanych w okresie 14÷17/X włącznie będzie miała prawo wymiany banknotów i bilonu czeskiego po kursie zł 16 za 100 kor. w 80 punktach wymiany. Jest to wobec kursów banknotów czeskich na giełdach (zł 10 za 100 kor.) akt najlepszej woli Rządu, a przede wszystkim Ministra Skarbu, wobec ludności odzyskanych ziem. Sądzymy, że w dobrze zrozumiałym interesie własnym ludność tych ziem wymieni korony na złote polskie, unikając pośredników i spekulantów walutowych. Po upływie tego terminu korona czeska jako obca waluta wymieniana będzie jedynie w bankach i agenturach dewizowych. Według prowizorycznych obliczeń (tj. licząc na głowę ludności w dawnej Republice Czesko-Słowackiej według stanu wypuszczonych banknotów przez Bank Narodowy w Pradze) ludność ziem odzyskanych może posiadać 170÷200 miln. kor. czeskich. Nie należy jednak zapominać, że centrale instytucji finansowych i przemysłowych mieszczą się poza terytorium ziem odzyskanych, że władze czeskie wywoziły niewątpliwie wszelkie zapasy pieniężne, że opuszczające terytorium ziem odzyskanych osoby przed objęciem ich przez wojsko polskie starały się spieniężyć i wymienić swe mienie. Suma więc banknotów, skupionych przez Bank Polski, zdaniem naszym, nie osiągnie prawdopodobnie trzeciej części sumy, obliczonej według wyżej przyjętych norm statystycznych.

Z dniem 18/X b. r. odzyskane ziemie będą całkowicie zunifikowane w zakresie walutowo-dewizowym z Rzeczpospolitą. Niewątpliwie, na odzyskanych ziemiach powstaną w najbliższym czasie oddziały Banku Polskiego, banków państwowych czy prywatnych, jak również nowe agentury dewizowe — zwłaszcza w nowych punktach granicznych Rzplitej.

OBRÓT PRZEKAZOWY Z KANADĄ, STANAMI ZJEDN. I W. BRYTANIĄ.—W związku z kwestionowaniem przez niektóre banki dewizowe przedstawianych przez eksporterów odcinków prze-

kazowych na kwoty, otrzymywane z Kanady, Stanów Zjedn. i W. Brytanii—Ministerstwo Poczty i Telegrafów, na skutek życzenia Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, zawiadomiło, iż w obrocie przekazywanych, polegających na tym, że przekazy, nadane do Polski w Kanadzie, Stanach Zjedn. i W. Brytanii, nie nadchodzą w oryginałach. Wyznaczone urzędy wymiany Ottawa, New York i Londyn sporządzają z przekazów, nadanych w ich krajach, tylko ogólne listy i same listy przesyłają do Urzędu Poczty Warszawa 1.

Urząd Poczty Warszawa 1 na podstawie otrzymanych list przekazowych wystawia dopiero przekazy na specjalnych blankietach koloru białego, wyłączenie do tego celu przeznaczonych.

LISTA DALSZYCH AGENTÓW DEWIZOWYCH.—Obwieszczeniem Ministra Skarbu z dn. 6/X 1938 r. ustalona została dalsza lista agentów dewizowych, mianowicie:

- 1) Spółdzielczy Bank Udziałowy, Spółdz. z ogr. odp. w Suwałkach,
- 2) Spółdzielczy Bank Rolniczo-Handlowy w Nisku,
- 3) Bank Ludowy, Spółdz. z odp. nieogr. w Piekarach Śląskich,
- 4) Kasa Spółdzielcza z odp. nieogr. w Rudziszczach,
- 5) Kasa Stefczyka, Spółdz. z odp. nieogr. w Kamieniu Koszyrskim,
- 6) Kantor Wymiany K. K. O. miasta Wilna w Landwarowie,
- 7) Komunalna Kasa Oszczędności miasta Strumienia w Strumieniu,
- 8) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu ostrołęckiego w Ostrołęce,
- 9) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu dębickiego w Dębicy,
- 10) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kobryńskiego w Kobryni.

W ten sposób liczba agentów dewizowych wynosi 163.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 3 do 8 października 1938 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku dewiz utrzymywała się w dalszym ciągu tendencja mocniejsza. Obroty lekko wzrosły—koncentrując się głównie na funtach angielskich, dolarach i frankach francuskich. Zyski kursowe (w zł na 100 jednostkach walutowych) kształtowały się następująco: franki szwajcarskie 0:55, belgi 0:15, korony szwedzkie 1:00, korony duńskie 1:80 oraz korony norweskie 1:60; natomiast dolary (zarówno gotówkowe, jak i telegraficzne) straciły zł 0:00½ na \$ 1, funty szterlingi—zł 0:07 na £ 1 oraz franki francuskie—zł 0:13 na 100 fr.

| | Wartość nominalna (waluta) | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|-------------------------|----------------------------|----------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|
| Dolary St. Zjedn. . . | \$ 1 | 5:32 ³ / ₄ | 5:32 ¹ / ₄ | 5:32 ¹ / ₂ |
| " " " teleg. . . | \$ 1 | 5:33 | 5:32 ¹ / ₂ | 5:32 ³ / ₄ |
| Funty szterlingi . . | £ 1 | 25:61 | 25:50 | 25:58 |
| Franki francuskie . . | 100 fr. | 14:35 | 14:26 | 14:32 |
| Franki szwajcarskie . . | 100 fr. | 121:65 | 121:45 | 121:60 |
| Belgi | 100 blg. | 90:30 | 90:20 | 90:20 |
| Marki niemieckie . . | 100 RM | — | — | — |
| Korony czeskosłow. . . | 100 kor. | 18:30 | 18:20 | 18:30 |
| Liry włoskie | 100 lir. | — | — | — |
| Floreny holenderskie | 100 fl. | 290:25 | 289:75 | 290:10 |
| Guldery gdańskie . . | 100 guld. | — | — | — |
| Korony szwedzkie . . | 100 kor. | 132:00 | 131:40 | 131:80 |
| Korony duńskie . . . | 100 kor. | 114:00 | 114:15 | 114:15 |
| Korony norweskie . . | 100 kor. | 128:60 | 128:05 | 128:60 |

Niejednolita tendencja na rynku papierów lokacyjnych państwowych w okresie poprzedzającym—ustąpiła miejsca nastrojowi zdecydowanie mocnemu; obroty premiówkami wzrosły, a pozostałymi pożyczkami były niezmiennie. Sztuki I emisji 3% Poż. Inwestycyjnej zyskały zł 1:75, sztuki II emisji tejsze pożyczki—zł 1:50, a serie—obniżyły się o zł 0:25, następnie—4% Poż. Dolarowa zyskała zł 1:00, 4% Poż. Konsolidacyjna—0:50% nom., 4½% Poż. Wewnętrzna—1:25% nom., 6% Poż. Konwersyjna—1:25% nom. oraz 5% Poż. Konwersyjna Kolejowa—0:75% nom.

Również i na rynku papierów lokacyjnych prywatnych—przy nastroju mocnym—niemal wszystkie papiery zwykowały; jedyny wyjątek stanowiły 8% L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, których notowania obniżyły się o 1:00% nom. Zyski kursowe (w % -ach nominalu) pozostałych papierów przedstawiają się następująco: 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 0:75, 4% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. 4:00, 4½% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. 2:25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: zwykle 5:00 oraz z 1933 r. 1:25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. 0:50 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r. 0:75.

| | Wartość nominalna (waluta) | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|--|----------------------------|------------------|----------------|-------------------------|
| Papiery państwowe | | | | |
| w zł za sztukę | | | | |
| 3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna | | | | |
| I emisja | szutki | zł w zł. 100 | 84:50 | 83:50 |
| „ „ | serie | „ „ „ „ | 94:50 | 92:00 |
| II „ | szutki | „ „ „ „ | 85:50 | 84:00 |
| „ „ | serie | „ „ „ „ | 95:50 | 93:00 |
| 4% Pożyczka Premiowa Dolarowa | | \$ ¹⁾ | 42:75 | 42:25 |
| | | | | 42:50 |
| | | | | -42:75 |
| | | | w % | % nominalu |
| 4% Pożyczka Konsolidacyjna | zł w zł. | 68:00 | 66:50 | 66:50 |
| 4½% „ Wewnętrzna | zł | 66:75 | 66:00 | 66:00 |
| 5% „ Konwersyjna | zł | 69:75 | 69:25 | 69:25 |
| 5% „ Konwers. Kol. | zł | 68:50 | 67:50 | 67:50 |
| Listy zastawne i obligacje banków | | | | |
| 7% L. Z. Państw. Banku Roln. | zł w zł. 1927 | 83:25 | 83:25 | 83:25 |
| 8% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 94:00 | 94:00 | 94:00 |
| 7% L. Z. Banku Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | 83:25 | 83:25 | 83:25 |
| 8% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. 1924 | 94:00 | 94:00 | 94:00 |
| 8% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | 83:25 | 83:25 | 83:25 |
| 8% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. 1924 | 94:00 | 94:00 | 94:00 |
| 8% Obl. Bud. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1927 | 93:00 | 93:00 | 93:00 |
| 5½% L. Z. „ „ „ „ | zł w zł. 1924 | 81:00 | 81:00 | 81:00 |
| 5½% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 81:00 | 81:00 | 81:00 |
| 5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj. | zł w zł. 1924 | 81:00 | 81:00 | 81:00 |
| 5½% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. 1927 | 81:00 | 81:00 | 81:00 |
| Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych | | | | |
| 8% L. Z. Tow. Kred. Przem. Polskiego ²⁾ | £ | 91:00 | 91:00 | 91:00 |
| 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie | zł | 65:00 | 64:25 | 64:75 |
| | | | | 65:00 ³⁾ |
| 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego we Lwowie | zł | — | — | 64:50 |
| 4% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. | zł | — | — | 54:50 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | zł | 64:50 | 62:50 | 64:50 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | zł w zł. | — | — | 63:50 |
| 5% „ „ Tow. Kred. m. Warszawy | zł | 77:00 | 76:25 | 76:25 |
| | | | | -76:50 |
| 5% „ „ „ z 1933 r. | zł | 75:50 | 74:00 | 74:00 |
| | | | | -74:50 ³⁾ |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1936 r. | zł | 71:50 | 70:50 | 71:00 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r. | zł | 61:75 | 61:50 | 61:75 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi | zł | — | — | 70:00 |
| 5% „ „ „ z 1933 r. | zł | 67:50 | 66:00 | 66:75 |
| 5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia | zł | — | — | 61:00 |
| 5% „ „ „ z 1933 r. | zł | 61:00 | 60:50 | 60:50 |

Obligacje miast

| | | |
|--|----------|-------|
| VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy | zł | 74:00 |
| 8% Poż. Szkolna m. Warszawy | zł w zł. | 79:00 |

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH¹⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

| | 19 ÷ 24 IX | 26 IX ÷ 1 X | 3 ÷ 8 X |
|-------------|----------------------|-----------------------|----------------------|
| New York | | | |
| 6% dolarowa | | | |
| 1920 | 46—45—45 (15 000) | 47½—45—47½ (8 000) | 50—48¾—50 (7 000) |

1) \$ 5 = zł 44:57.

2) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

3) Dotyczy drobnych odcinków.

4) Kursy — w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

| | | | |
|----------------|------------------------------|--|---|
| 8% Dillon | | | |
| 1925 | 33¼—31—33 (6 000) | 45—31—45 (35 000) | 47 ⁵ / ₈ —43½— —43½ (20 000) |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | bez obrotów | 57—42—57 (12 000) | 58—56—58 (7 000) |
| 7% Warszawy | | | |
| 1928 | 34—31¼—31¼ (7 000) | 37—30—37 (9 000) | 41—37—41 (12 000) |
| 7% Śląska | | | |
| 1928 | 32½—26—32½ (11 000) | 31—28 ⁵ / ₈ —30 (8 000) | 40—37—40 (9 000) |
| London | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 58·01—57·01— —57·01 | 55·93—36·93— —53·43 | — |
| Zurych | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | — | — | — |
| Paryz) | | | |
| 7% stabilizac. | | | |
| 1927 | 45·68—45·08 | 44·89—41·63 | 51·46—46·16 |
| Mediolan | | | |
| 7% włoska | | | |
| 1924 | 98·99—98·59— —98·99 (400) | 98·37—96·47— —97·97 (750) | 99·72—98·72— —99·72 (250) |

Z BANKU POLSKIEGO

UCHWAŁY RADY BANKU POLSKIEGO. — W dn. 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji z czynności Banku we wrześniu oraz I dekadzie października. Rada Banku stwierdziła, że znaczny wzrost obiegu biletów bankowych w III dekadzie września, będący przede wszystkim następstwem wycofywania wkładów z instytucji kredytowych i związanego z tym wzmoczonego wykorzystywania kredytów w Banku, był objawem o charakterze przejściowym, i że już w I dekadzie października nastąpiło pokaźne zmniejszenie obiegu biletów oraz wzrost procentu pokrycia złotem do 28·3%.

W tym stanie rzeczy Rada—po wysłuchaniu opinii Komisarza Banku—uznała, że podwyższenie stopy dyskontowej, w myśl art. 52 statutu, byłoby nieuzasadnione. Równocześnie Rada poleciła Dyrekcji opracowanie projektu zmiany art. 52 statutu Banku, który Rada mogłaby przedstawić do uchwalenia najbliższemu Walnemu Zebraniu akcjonariuszów.

W związku z wprowadzeniem waluty polskiej na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego Rada wysłuchała sprawozdania Dyrekcji o przygotowaniach, poczynionych przez Bank dla przeprowadzenia na tym obszarze w dn. 14—17 b. m. wymiany koron czesko-słowackich na złote.

Uwzględniając potrzeby gospodarcze odzyskanych ziem, Rada wypowiedziała się za koniecznością otwarcia oddziału Banku w Cieszynie i zleciła Dyrekcji wykonanie tej uchwały.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

RZESZA I SUDETY

Zarówno w prasie polskiej, jak i światowej—nawet w prasie niemieckiej—utarło się nazywanie „Sudetami” wszystkich krajów niemieckich, odjętych ostatnio Czecho-Słowacji i włączonych w granice Rzeszy. Poszło to stąd, że elementem politycznym, walczącym w Czecho-Słowacji o wolność tamtejszych Niemców, była partia sudecko-niemiecka (die sudetendeutsche Partei). Ale walczyła ona—jak i cała Rzesza—o stawkę znacznie większą.

Zaczynając od punktu, w którym nowa granica niemiecka zbliża się do nowej granicy polskiej—od Morawskiej Ostrawy, i posuwając się na zachód, natrafiamy na pierwszy z kolei kraj, zajęty dziś przez Rzeszę. Są to Morawy Północne i Śląsk—do wczoraj czeski, a z krajami tymi graniczy okrąg Schoenhengst (Schoenhengstgau), wdzierający się na południe głęboko w kraj rdzennie czeski. Jest to okrąg, który stanowił rozszerzoną „strefę piątą”. Wracając na północ i posuwając się wzdłuż dawnych granic niemiecko-czeskich, mamy najpierw w kierunku północno-zachodnim: właściwe Sudety, sięgające od Bramy Morawskiej na wschodzie aż do Nadlaskich Gór Skalistych, do „Szwajcarii Saskiej”—na zachodzie. Sudety, tworzące wąski stosunkowo pas ziemi wzdłuż dawnej granicy, przypadły w całości Niemcom. Szwajcaria Saska, w lecie tego roku przemianowana zresztą na Saskie Góry Skaliste (Saechsisches Felsengebirge), stanowi granicę między Sudetami a Górami Kruszcowymi (Erzgebirge), które do wczoraj stanowiły granicę czesko-niemiecką w kierunku na południo-zachód. Miejscowość Eger, ważny węzeł kolejowy, jest punktem granicy, w którym zwraca się ona na południow-wschód, przechodząc wzdłuż gór Lasu Czeskiego. Otóż, obszerny pas ziemi, sięgający głęboko w dawne terytorium czeskie, a obejmujący zarówno same Góry Kruszcowe, jak i obszar, leżący na wschód od tych gór, oraz znacznie węższy pas ziemi, obejmujący północne stoki Lasu Czeskiego—stanowi dalszą część terytorium, przyznanego Niemcom. I, wreszcie, przypadł Niemcom wąski pas ziemi, biegnący na północ wzdłuż dawnej granicy czesko-austriackiej—aż do Lundenburga (dawniej Breclava) włącznie. Z trzech zatem stron okrojone zostały kraje korony św. Wacława na rzecz Niemiec, i tylko

wąski pas, idący przez obcięte od północy i od południa Morawy, łączy Czechy ze Słowacją. Linia styczna Czech i Słowacji wynosiła uprzednio blisko 140 km, dziś posiada długość niewiele większą od 50 km.

Takie to są te „Sudety”, włączone obecnie do Rzeszy. Obejmują one zatem i resztę Śląska i Północne Morawy i część Moraw Południowych, obejmują okrąg Schoenhengst, obejmują dalej niemieckie Czechy Północno-Wschodnie i Północne, Północno-Zachodnie i Zachodnie, więc Sudety właściwe i Góry Kruszcowe, wreszcie Las Czeski. Łączny obszar tych krajów, o ile granice ich w drodze plebiscytu nie zostaną jeszcze zmienione, wyniesie ok. 28 300 km, łączne zaludnienie—oktągło 3 640 tys. mieszkańców, w tym ok. 2 810 tys. Niemców, reszta—w olbrzymiej przewadze Czesi.

Posypane przez Rzeszę kraje uległy nowemu podziałowi administracyjnemu, w którego wyniku Południowe Morawy dołączone zostały do Austrii, kraje południowo-czeskie—do Bawarii; cała zaś reszta, obejmująca i Góry Kruszcowe i Sudety właściwe i skrawek Śląska i Północne Morawy—złączona została w jeden wielki nowy okrąg administracyjny (Reichsgau), któremu nadano nazwę „Sudetengau”, a siedzibą jego stało się miasto Reichenberg, największe zresztą miasto na nowych ziemiach niemieckich—z 40 tys. ludności.

Co się tyczy innych szczegółów opisu geograficznego, to wskazać należy, że przyznany Niemcom obszar jest w znacznej części górzysty; albo skały albo porośnięte lasami góry Sudetów, Kruszcowe, Lasu Czeskiego. W Czechach Zachodnich i Północno-Zachodnich okolice są rolnicze, ale nie nazbyt urodzajne. Prawdziwie urodzajne są właściwie dwa tylko niewielkie zakątki: okolica Saaz na północno-zachodzie, znana z uprawy chmielu, i okolica Znaim i Nikolsburg w Morawach Południowych, znana z uprawy jęczmienia, mianowicie słynnych ogórków znaimskich. Przyznane Niemcom kraje są na ogół ubogie w plody rolne, są na ogół rolniczo niewystarczające.

Lepiej, aczkolwiek również dość słabo, przedstawia się sprawa bogactw naturalnych kopalnych. Na przyznanym Rzeszy terenie jedynie tylko węgiel brunatny znajduje się w ilościach dużych; prawie cała produkcja węgla brunatnego wczorajszej Czecho-Słowacji koncentruje się w Górach Kruszcowych i w okolicy Karlsbadu. Mianowicie

¹) Notowania w stosunku do parytetu pożyczki w guldenach.

cie, w Górach Kruszcowych ogromne kopalnie w Dux i Bruex, wraz z znacznie mniejszymi kopalniami w Elbogen koło Karlsbadu, produkują łącznie ok. 92% całego wydobycia węgla brunatnego dawnej Czecho-Słowacji, które przekraczało 18 miln. t rocznie. Co do węgla kamiennego, to zależnie od wytyczenia ostatecznej granicy, przypaść mogą Rzeszy kopalnie węgla kamiennego koło Pilzna, produkujące jednak nie więcej niż ok. 2 miln. t węgla rocznie. Z innych skar-bów ziemnych bardzo ważny jest rad, dobowany w Joachimsthal, w Górach Kruszcowych na zachód od Karlsbadu, a poza tym na uwa-gę zasługuje grafit, dobowany w południowym skrawku Lasu Czeskie-go (w miejscowościach: Eleonorenhain i Schwarzbach) oraz w Pół-nocnych Morawach (w Goldenstein). Więcej bogactw naturalnych, a przede wszystkim rud, nie ma. Chyba żeby badania geologiczne, które niewątpliwie będą przez Niemców podjęte, zostały uwieńczy- one jakimś poważnym rezultatem.

Natomiast przemysł i rękodzieło są w nowopozyskanych krajach niemieckich bardzo rozwinięte. Najsilniej—przemysł włókienniczy; obejmuje on zarówno wyroby bawełniane, jak wełniane i lniane, tkalnie jedwabiu, wyrób koronek i haftów, a rozrzucony jest po całym obszarze. Głównym ośrodkiem jest Reichenberg. Przemysł metalowy koncentruje się w okolicach węglowych (Dux i Bruex); wszystkie zakłady przemysłu metalowego w okolicy Pilzna natomiast pozostały po stronie czeskiej. Przemysł chemiczny usadowił się w Bodenbach (dawna miejscowość graniczna niemiecko-czeska od strony Drezna, po czesku Podmokły) i obok—w Falkenau i Aussig. Przemysł drzewny i papierowy rozsiągnięty jest w okolicach lesistych, a więc w górach Sudeckich, Kruszcowych i w Czeskim Lesie oraz na Śląsku. W tych samych okolicach znajduje się ośrodek przemys-łu instrumentów muzycznych i zabawkarskiego. Dalej idzie przemysł porcelanowy (Karlsbad) i szklany (Gablonz w Sudetach, Arnsdorf, Haida i Steinschoenau w Nadląbskich Górach Skalistych, Karlsbad w Górach Kruszcowych i Eleonorenhain na południu Czeskiego Lasu). W końcu—przemysł żywnościowy nad Łabą, w Bodenbach i Lo-bositz.

Widać więc, jak wiele i to różnorodnych przemysłów straciła Czecho-Słowacja na rzecz swego zachodniego sąsiada. Trudno nam obliczyć, jak się ta strata wyraża w procentowym stosunku do całości przemysłu dawnej Czecho-Słowacji, jaki więc był udział ziem, od dzisiaj niemieckich, w poszczególnych gałęziach przemysłu czesko-słowackiego—tym trudniej zresztą, że ostatnie dane, na których możemy się przy tych obli- czeniach oprzeć, pochodzą z 1930 r. Niemniej biorąc jednak dane te za podstawę, dochodzimy w przybliżeniu do liczb następujących, ilustrujących udział robotników-Niemców w przemyślach czesko-słowackich:

| Przemysły | Robotnicy-Niemcy | |
|--|------------------|----|
| | liczba w tys. | % |
| Włókienniczy | 252 | 70 |
| Drzewny | 105 | 60 |
| Metalowy | 70 | 18 |
| Szklany | 50 | 80 |
| Górnictwo | 48 | 40 |
| Papierniczy | 24 | 60 |
| Porcelanowy | 16 | 81 |
| Instrumentów muz. i zaba- wkarski | 10 | 88 |
| Chemiczny | 8 | 20 |

Widzimy więc, że przemysł wczorajszej Czecho-Słowacji koncentro- wał się głównie na ziemiach niemieckich (pomijając Śląsk—z jego naj- większymi kopalniami węgla kamiennego i hutami żelaza). Niektóre gałęzie przemysłu, jak: włókienniczy, porcelanowy i instrumentów mu- zycznych, w bezwzględnie przeważającej części znalazły się dziś w Niem- czech.

Ani przemysł metalowy, ani chemiczny, ani przede wszystkim naj- większy przemysł tych ziem: włókienniczy—nie są pod względem surowców samowystarczalne. Samowystarczalne są natomiast prze- mysły: drzewny, szklany, instrumentów muzycznych, zabawkarski, papierowy, porcelanowy, węglowy (oczywiście, chodzi tu o węgiel brunatny). Przemysłowi metalowemu brak w pierwszym rzędzie

rud żelaznych; pozostały one w Bieruniu, w okolicy Trzyńca, na Spiszu i w Rożniawie, a zresztą Czecho-Słowacja zawsze musiała sprowadzać rudę żelazną ze Szwecji, Austrii i Z. S. R. R. Wywóz metali nieszlachetnych z Czecho-Słowacji doszedł w 1936 r. do Kcz. 291 miln., przy- wóz zaś metali szlachetnych i wyrobów z nich przekroczył Kcz. 460 miln. Przemysłowi włókiennicemu brakło oczywiście bawełny, ale także wełny i lnu; w 1936 r. wywóz włókienniczy z Czecho-Słowacji osiągnął sumę Kcz. 2 161 miln., a przywóz surowców włókienniczych pochłonął Kcz. 2 210 miln.

Ten rzut oka na gospodarzy obraz nowych ziem niemieckich byłby niepełny, gdyby pominąć zdrojowiska i uzdrowiska. Przede wszyst- kim—najbardziej znany—Karlsbad, a następnie: Marienbad, Franzens- bad, Joachimsthal, Bad Teplitz, Giesshuebl, Graefenberg i Lindewiese. Wszystkie te miejscowości kuracyjne są znane w całym świecie. Cze- si umieli podtrzymać ich dobrą opinię, a Niemcy niewątpliwie potrafią tę opinię kontynuować. Ta zatem pozycja jest bezsprzecznie dla Rzeszy dodatnia.

Gdy Minister Gospodarki Rzeszy Funk udał się po raz pierwszy, w marcu tego roku, do złączonej wtedy świeżo z Rzeszą Marchii Wschod- niej, powiedział w przemówieniu, wygłoszonym w Wiedniu, że „sytuacja i kierownictwo obu krajów—Rzeszy i Austrii—były gruntownie odmi- enne: inna była waluta, inne przepisy dewizowe, inna polityka pieniężna i kredytowa, odmiennie ceny, stopa procentowa, płace zarobkowe, różna siła kupna, inne prawa podatkowe i socjalne, odmiennie ustawodawstwo gospodarcze, odmiennie traktaty handlowe, a przy tym jeszcze całkowicie różna sytuacja koniunkturalna”. Ale Minister Funk nie wyczerpał całości różnic gospodarczych między dawną Austrią i Rzeszą—tych różnic, których pokonanie stanowi konieczność, przesądzającą o zroście gospodarczym obu organizmów. Chodzi o to, że każdy z tych krajów miał inne źródła zaopatrzenia w surowce i inne rynki zbytu, że kraje te dzieliła od siebie z gruntu inna struktura gospodarcza, że różne były w każdym kraju powiązania ekonomiczne, odmienna współzależność poszczególnych działów gospodarki od siebie, że inny był standard życiowy społeczeństwa, różne metody pracy; wreszcie—chodzi o mo- menty natury subiektywnej, wynikające z odmiennego charakteru przyrodzonego mieszkańców ziem niemieckich dawnej monarchii habsburskiej—w porównaniu z mieszkańcami Brandenburgii, Saksoni czy nawet Bawarii—i wynikające z odmiennych przyzwyczajzeń, których źródłem były z pokolenia na pokolenie dziedziczone przez społeczeństwo różnice w ujmowaniu zjawisk życiowych.

Wszystkie te momenty istnieją także i w stosunku krajów sudeckich do Rzeszy. Ale tu do trudności tych dołączają się jeszcze trudności inne, które w Austrii nie istniały. Tu obiektem złączenia nie jest jedno- lite państwo, o całkowitej władzy suwerennej, jakim była Austria, tu nie ma całości własnych urządzeń państwowych, odrębnych od jakie- gokolwiek innego państwa, tu nie ma własnej waluty, nie ma ani władz państwowych, hierarchicznie zbudowanych aż do samego szczytu, tu są co najwyżej gminy i poobcinane nieraz powiaty; ani nie ma tu hie- rarchicznie skonstruowanych organizacji gospodarczych, tu więc nie ma tych instytucji publicznych, które niewątpliwie—podobnie jak w Austrii—byłyby już z góry, z chwilą dokonania złączenia politycznego, skazane na zagładę i na zrównanie z urządzeniami, istniejącymi w Rzeszy, ale których istnienie w pierwszym momencie złączenia ułatwiłoby i zadanie administrowania państwem i zadanie administrowania gospo- darką. W nowopozyskanych przez Rzeszę ziemiach brak tych wszyst- kich urządzeń, i dlatego problem złączenia ich gospodarczego z Rzeszą będzie trudniejszy niż w wypadku z Austrią, a proces tego złączenia będzie niewątpliwie trwać dłużej i—być może—napotykać na więcej punktów oporu niż w tamtym wypadku.

Pragnąc ustalić wzajemne korzyści—dla krajów włączonych i dla Rze- szy, które przyniesie ich wzrost gospodarczy z Rzeszą, trzeba spojrzeć na to zagadnienie pod tym kątem widzenia, że dotychczasowe powiązania gospodarcze muszą ustąpić innym, że konieczne będą znaczne, nieraz głęboko w stosunki gospodarcze i w osobiste stosunki jednostek gospo- darujących sięgające, przystosowania się, adaptacje do nowych warun-

ków pracy. Przy tym chodzić tu będzie w pierwszym rzędzie o dobro nowoprzylączonych obszarów. Jak stwierdziliśmy, korzyści Rzeszy nie są przytłaczające. Więcej tu trzeba będzie nowym krajom dawać, niż będzie można od nich brać; trudności gospodarczych będzie miała Rzesza dość. Państwo o charakterze wybitnie przetwórczym, a przy tym ubogie w surowce i ubogie w złoto i dewizy — skazane jest na eksport swych wyrobów przemysłowych; nabytek zaś w postaci ziem

sudeckich nie wzbogaca Rzeszy (poza węglem brunatnym) ani w surowce przemysłowe, ani w złoto i dewizy, ani nawet w płody rolne — wzbogaca zaś ją o przemysł, który sam jest pozbawiony surowców i dla którego trzeba będzie szukać nowych surowców i nowych rynków zbytu. Nadto zaś życie gospodarcze Rzeszy bije znacznie silniejszym tętnem. Ządanie wzrostu gospodarczego będzie więc trudne.

c. t.

KRONIKA ZAGRANICZNA

NIEMCY

FINANSOWANIE BUDOWY AUTOSTRAD.—Budowę autostrad w Niemczech wykonuje przedsiębiorstwo Reichsautobahnen, będące właściwie ze względu na główny w nim udział filią przedsiębiorstwa Niemieckich Kolei Państwowych. Nadzór jednak nad całością sieci dróg w Niemczech wykonuje Generalny Inspektor Drogowy, którym jest Dr Inż. Todt—faktyczny w tej dziedzinie dyktator.

Złożone przed kilku tygodniami sprawozdanie z działalności za 1937 r. tego najnowocześniejszego dziś przedsiębiorstwa komunikacyjnego podaje cyfry, dotyczące jego rozwoju. Do końca 1937 r. było w użyciu 2 014 km autostrad (na 7 000 km zaprojektowanych w 1933 r. na polecenie Kanclerza Hitlera), z czego w 1937 r. wykonano i oddano do użytku 927 km. Nadto w budowie było 1 623 km, w przygotowaniu zaś do budowy—1 931 km. Do końca 1937 r. wykonano ok. 3 900 mostów, z czego 1 290 mostów wykonano w 1937 r. W tymże roku rozpoczęto nadto budowę dalszych 800 mostów. Z punktu widzenia znaczenia budowy autostrad w zakresie zwalczania bezrobocia interesujące jest, że od początku budowy tych autostrad do końca 1937 r. robotnicy przepracowali ok. 90 miln. dniówek.

Powyższy przegląd wykonanych na tym odcinku prac należy jednocześnie uzupełnić wyjaśnieniami co do kosztów budowy tych autostrad oraz sposobu ich finansowania. Ogółem wydatki od chwili rozpoczęcia budowy w sierpniu 1933 r. do końca 1937 r. wyniosły RM 2 120 miln., z czego RM 705 miln. przypada na 1937 r. Z rozdziału tej kwoty wg celów zużycia wypada, że w 1937 r. wydano na roboty ziemne i skalne—RM 199 miln., tory—RM 144 miln., nakłady drogowe—RM 93 miln., budowę mostów—RM 72 miln. i koszty administracyjne—RM 52 miln. Stosunkowo niewielkie w ramach całości wydatków są wydatki na nabycie gruntów, które do końca 1937 r. wyniosły ok. RM 100 miln.; z tego ok. 1/3 dotychczas z różnych względów nie zostało zapłacone. Z nabytych gruntów 4/5 pochodzi z rąk prywatnych, a jedynie 1/5—z posiadłości państwowych i samorządowych.

Środki na budowę autostrad pochodzą z trzech źródeł: z wpływy z przedsiębiorstwa, z specjalnych dotacji Skarbu Państwa oraz z pożyczek. Wpływy z przedsiębiorstwa (RM 295 tys. w 1937 r.), pochodzące głównie ze stacji benzynowych, nie odgrywają w stosunku do potrzeb finansowych jeszcze żadnej roli. Dotacje specjalne (Sonderzuweisungen) Skarbu Państwa z pobieranych od 1936 r. na rzecz Reichsautobahnen ceł i podatków wyniosły w 1937 r. ok. RM 197 miln.—wobec RM 60 miln. w 1936 r., stanowią zatem już źródło zupełnie poważne. Z kwoty RM 197 miln.—przypadło na cła RM 104 miln., RM 62 miln. na podwyżkę podatku od benzyny i benzolu i RM 31 miln.

na pobierany na rzecz Reichsautobahnen podatek od zarobkowego przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi. Najważniejszym jednak źródłem finansowania budowy autostrad były od początku—i są do tychczas—pożyczki, głównie zaciągane w zakładach publicznych. Nie uległ więc zmianie w porównaniu z 1936 r. kredyt akceptacyjny w wysokości RM 450 miln. i udział we wpływach z pożyczki tzw. Reichsautobahnenanleihe z 1936 r. w wysokości RM 400 miln. Do tego doszły nowe pożyczki, jak: wpływy z podwyżki pożyczki Państwowego Zakładu Pośrednictwa Pracy—z RM 150 miln. do RM 375 miln., pożyczki od Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w wysokości RM 100 miln., od grupy państwowej „Ubezpieczenia” w wysokości RM 237 miln., oraz postawione przez Ministra Skarbu do dyspozycji przedsiębiorstwa dalsze RM 300 miln. Ponieważ również w roku bieżącym nie przewiduje się nowych wpływów, finansowanie budowy autostrad odbywa się w dalszym ciągu na tych samych zasadach i z tych samych źródeł.

M. M.

CZECHO-SŁOWACJA

ZAGADNIENIE WĘGLOWE.—Jednym z najważniejszych bogactw mineralnych Republiki Czesko-Słowackiej był węgiel, którego trzy, ważne z punktu widzenia użyteczności w przemyśle, odmiany: brunatny, kamienny oraz kamienny, dający koks wysokowartościowy, znajdują się na terenie Śląska, Sudetów, Czech właściwych, Moraw, a nawet Słowaczyny, w postaci większych lub mniejszych zagłębi.

W Sudetach, a więc w okręgu, zajęтым przez Niemcy, znajdują się znaczne pokłady węgla brunatnego. Najważniejsze baseny węglowe leżą w sąsiedztwie miejscowości Eger, Falkenau i Karlsbad, Most-Teplitz-Schönau-Aussig-Komotau, Zaeler, niewielkie zagłębie koło miejscowości Sztankov (Sudety południowo-zachodnie), wreszcie połowa zagłębia pilzneńskiego. Największy z tych zagłębi jest basen Most-Komotau-Teplitz-Schönau-Aussig (Usti n/Łabą), zajmujący obszar, równy obszarowi zagłębia ostrawsko-karwińskiego. Powierzchnia zagłębia Falkenau i Karlsbad stanowi mniej więcej połowę powierzchni basenu Most-Komotau. Podobnie przedstawia się pod względem rozmiarów także basen pilzneński.

Wszystkie te baseny, położone na terenach przyłączonych do Rzeszy Niemieckiej, zawierają złoża węgla brunatnego, z wyjątkiem okręgu pilzneńskiego, w którym znajduje się węgiel kamienny. Pokłady tego węgla znajdują się ponadto na niemieckim terenie plebiscytowym, obejmującym część zagłębia ostrawsko-karwińskiego.

Obszar Czech właściwych obejmuje następujące baseny, wyposażone w węgiel kamienny: Slany, połowa zagłębia pilzneńskiego, niewielkie zagłębie w miejscowości Brzasy (na linii

Pilzno-Praga) i w okolicach Kutnej Hory. Niewielkie pokłady węgla brunatnego znajdują się w okolicy miasta Cz. Budziejowice.

Na terenie Moraw spotykamy mały basen z węglem kamiennym nieco na zachód od Brna i z węglem brunatnym w pobliżu Hodonina. W Morawach północnych i na Śląsku leży zagłębie ostrawsko-karwińskie, produkujące prawie wyłącznie węgiel kamienny.

Najwyższa koniunktura w produkcji węgla i koksu w Czecho-Słowacji wystąpiła w 1929 r., następnie w latach kryzysu osłabła, od kilku zaś lat wydobywie węgla zaczyna zbliżać się do poziomu z 1929 r. Wydobywie i produkcja w latach ostatnich w porównaniu z wydobywaniem w roku najwyższej koniunktury przedstawia się następująco (w miln. ton):

| | 1929 | 1936 | 1937 |
|---------------------------------------|------|------|------|
| Antracyt i węgiel kamienny | 16·8 | 12·4 | 17 |
| Koks z węgla kamiennego | 3·2 | 2 | 3·3 |
| Brykiety z węgla kamien. | 0·3 | 0·4 | 0·5 |
| Węgiel brunatny | 22·6 | 16 | 18 |
| Brykiety z węgla brunatnego | 0·3 | 0·2 | 0·3 |

Interesujące są także liczby, ilustrujące wydobywie węgla i produkcję koksu w poszczególnych „rewirach” (w tys. ton):

| R e w i r | Węgiel: | | Produkcja koksu |
|--------------------------|---------|-------|-----------------|
| | ka- | bru- | |
| | mienny | natny | |
| Praga | 238 | | |
| Slany | 1 656 | | |
| Cz. Budziejowice | 3 | 98 | |
| Kutna Hora | 568 | 24 | |
| Brno (Morawy) | 483 | 467 | 48 |
| Ostrawa-Karwina | 12 952 | 0·5 | 411 |
| Słowaczyna | 108 | 700 | |
| Pilzno (Czechy i Sudety) | 936 | | |
| Komotau | 6 | 2 975 | |
| Karlsbad | | 3 353 | |
| Most | | 8 574 | |
| Teplitz-Schönau | | 1 818 | |

Wywóz i przywóz węgla kamiennego, brunatnego i koksu w latach ostatnich—w porównaniu z przywozem w 1929 r. ilustrują poniższe liczby (w tonach):

| | 1929 | 1936 | 1937 |
|--------------------------------------|-----------|-----------|-----------|
| W y w ó z | | | |
| Antracyt i węgiel kamienny | 1 894 876 | 1 335 835 | 2 246 859 |
| Koks | 887 169 | 417 118 | 932 353 |
| Węgiel brunatny | 3 123 435 | 1 671 322 | 1 832 351 |
| P r z y w ó z | | | |
| Antracyt i węgiel kamienny | 2 348 632 | 1 108 400 | 1 169 451 |
| Koks | 382 359 | 163 146 | 166 900 |
| Węgiel brunatny | 102 752 | 68 492 | 82 261 |

Jeśli chodzi o import z poszczególnych krajów—to węgiel kamienny Czecho-Słowacja przywoziła z Niemiec (w 1937 r.—1 08 547 t) w zamian za węgiel brunatny, wywożony z okęgów sudeckich (w 1937 r.—1 799 tys. t). Poza tym importowano węgiel z Polski (w 1937 r.—47 727 t) w kompensacie za koks odlewniczy, wywożony z zagłębia ostrawsko-karwińskiego (w 1937 r.—52 tys. t).

Węgiel brunatny sprowadzano z Węgier w stosunkowo niewielkich ilościach, o czym jednak należy wspomnieć ze względu na specjalne zainteresowanie kół węglowych tym rynkiem; otóż w 1935 r. importowano 54 769 t, w 1936 r.—61 182 t, a w 1937 r.—80 437 t.

Krajem, eksportującym do Czechosłowacji koks, były Niemcy (w 1937 r.—163 933 t).

W wywozie węgla kamiennego w 1937 r. pierwsze miejsce zajął rewir ostrawsko-karwiński, który wyeksportował 1 822 tys. t (rewiry czeskie tylko 312 tys. t). Najważniejszym odbiorcą węgla ostrawsko-karwińskiego była w omawianym roku dawna Austria—1 073 tys. t, oraz Włochy—678 tys. t. Po Anschlussie dostawy do dawnej Austrii węgla i koksu zmniejszyły się, a fakt ten dał się boleśnie odczuć w okręgu Ostrawy i Karwiny. Niemcy bowiem wołały zaopatrywać nowo-przylączone terytorium w węgiel i koks pochodzenia niemieckiego.

Eksport węgla kamiennego i koksu z Czechosłowacji w ubiegłych 3 latach z uwzględnieniem kraju przeznaczenia przedstawiał się następująco (w tys. ton):

| | 1935 | 1936 | I 9 3 7 ogółem z Ostrawy i Karwiny |
|------------------|-------|-------|--|
| W ę g i e l | | | |
| b. Austria . . . | 1 065 | 1 038 | 1 280 |
| Niemcy . . . | 149 | 154 | 181 |
| Włochy . . . | 37 | 104 | 712 |
| Węgry . . . | 15 | 18 | 29 |
| Jugosławia . . . | 3 | 2 | — |
| Rumunia . . . | 0.1 | 1.1 | 1.5 |
| Szwajcaria . . . | — | 0.3 | 16 |
| K o k s | | | |
| b. Austria . . . | 177 | 169 | 227 |
| Węgry . . . | 89 | 140 | 213 |
| Polska . . . | 40 | 45 | 52.4 |
| Jugosławia . . . | 29 | 24 | 71 |

| | | | | |
|------------------|-----|-----|-----|-----|
| Niemcy . . . | 7 | 9 | 17 | 14 |
| Rumunia . . . | 6.7 | 6 | 12 | 12 |
| Włochy . . . | 5 | 16 | 25 | 25 |
| Szwecja . . . | — | 4.4 | 192 | 184 |
| Norwegia . . . | — | 4 | 9 | 8 |
| Szwajcaria . . . | — | — | 20 | 20 |
| Francia . . . | — | — | 94 | 94 |
| Finlandia . . . | — | — | 12 | 12 |

Wartościowo eksport węgla i koksu do b. Austrii wyrażał się w 1937 r. kwotą 209 miln. kor. cz. Głównym odbiorcą była gazownia w Wiedniu i dawne Austriackie Koleje Związkowe. Spadek eksportu węgla i koksu nie przybrał na razie jeszcze wielkich rozmiarów, ze względu na to, że kalkuluje się nieco taniej od węgla niemieckiego (mniejsze koszty przywozu) i ze względu na przystosowanie techniczne gazowni wiedeńskiej do węgla ostrawsko-karwińskiego. Należy liczyć się zatem z zagrożeniem rynku zbytu dla węgla ostrawsko-karwińskiego, który niewątpliwie będzie szukał nowych rynków. Trudno jednak w tej chwili określić, komu i w jakim stopniu przypadnie w udziale walka o utrzymanie dawnych i utworzenie nowych możliwości wywozowych dla węgla i koksu z zagłębia Ostrawy-Karwiny.

Szczególnie ważnym zagadnieniem jest znalezienie nowych rynków dla węgla, pochodzącego z omawianego zagłębia. W rachubę wchodziłyby tu przede wszystkim te kraje, które były dotąd stałymi odbiorcami, a więc: dawna Austria, Włochy, Jugosławia, Szwajcaria, Rumunia i Węgry. Ten ostatni kraj importował w 1937 r. z zagłębia Ostrawy-Karwiny zaledwie 29 tys. t węgla. Mimo to na kraj ten powinna być zwrócona baczna uwaga, jako na poważnego odbiorcę, który w najbliższej przyszłości niewątpliwie powiększy swoje możliwości przywozowe dla węgla, tereny bowiem, o które Węgry w obecnej chwili pragną powiększyć swe państwo, nie zawierają pokładów węglowych.

O nowej Czecho-Słowacji nie wiele można w tej chwili powiedzieć, wobec jeszcze nie ustalonych granic tego państwa. Dawna Czecho-Słowacja była, jak wynika z przytoczonych statystyk, samowystarczalna w zakresie zaopatrzenie w węgiel i paliwo węglowe, importowane bowiem ilości nie posiadały większego znaczenia, z zastrzeżeniem oczywiście co do wymiany czesko-słowackiego wę-

gla brunatnego na niemiecki węgiel kamienny. Nie wiemy także dokładnie, czy i jak wielkie połacie zagłębia ostrawsko-karwińskiego odpadną od Czecho-Słowacji i przyłączone zostaną do Niemiec. W tym wypadku Czecho-Słowacja mogłaby się znaleźć w liczbie państw, importujących węgiel i koks z zagranicy.

A. F.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.—Ceny w okresie 26/IX + 8/X 1938 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

| | 26/IX + 1/X | 3 + 8/X | Różnica |
|--------------------|-------------|----------|---------|
| P s z e n i c a | | | |
| Berlin . . . | 20.10 | 20.10 | — |
| Praga . . . | 167.80 1/2 | 168.06 | + 0.1 |
| Chicago . . . | 2.49 | 2.53 | + 1.6 |
| Buenos Aires . . . | 2.33 | 2.24 1/2 | — 4.0 |
| Liverpool . . . | 3.52 1/2 | 3.20 1/2 | — 9.1 |
| Wiedeń . . . | — | — | — |
| Hamburg . . . | 3.17 1/2 | 3.08 | — 2.9 |

| | | | |
|---------------|------------|------------|-------|
| Ż y t o | | | |
| Berlin . . . | 18.70 | 18.70 | — |
| Praga . . . | 139.12 1/2 | 139.62 1/2 | + 0.3 |
| Chicago . . . | 1.76 | 1.69 | — 4.0 |
| Wiedeń . . . | — | — | — |
| Hamburg . . . | — | — | — |

| | | | |
|--------------------|----------|----------|--------|
| O w i e s | | | |
| Berlin . . . | — | — | — |
| Praga . . . | 119.70 | 120.20 | + 0.4 |
| Chicago . . . | 2.02 | 1.91 | — 5.5 |
| Buenos Aires . . . | 1.79 | 1.80 | + 0.5 |
| Liverpool . . . | 3.21 1/2 | 4.27 | + 33.0 |
| Wiedeń . . . | — | — | — |
| Hamburg . . . | 2.64 1/2 | 2.51 1/2 | — 5.0 |

| | | | |
|---------------------------------|--------|--------|-------|
| J ę c z m i e ń b r o w a r n y | | | |
| Berlin . . . | — | — | — |
| Praga . . . | 133.00 | 134.00 | + 0.7 |
| Chicago . . . | 2.48 | 2.46 | — 0.9 |
| Wiedeń . . . | — | — | — |
| Hamburg . . . | — | — | — |

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y, L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZA GRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwycz.: 1 str. — zł 300, 1/2 str. — 200, 1/4 str. — zł 125, 1/8 str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse itp. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiej Kinematograficznej Spółki Akcyjnej

w Warszawie, ul. Żurawia Nr 22

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 października 1938 r. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Spółki przy ulicy Żurawiej Nr 22

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1937/38; 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat; 4) Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonania obowiązków; 5) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności przepisanych w art. 399 Kodeksu Handlowego, przy czym dla uzyskania prawa uczestnictwa w Zgromadzeniu winni złożyć w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia swoje akcje lub też zaświadczenia wydane przez De Nederlandsche Bank N. V. (Bank Holenderski, Sp. Akc.) w Amsterdamie na dowód złożenia akcji w tym Banku. W zaświadczeniu winny być wymienione liczby akcji oraz winno być stwierdzone, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia
1840-41-42

II OGŁOSZENIE

IV NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

Polskiej Spółki Akcyjnej „Pharma” Magister Bolesław Jawornicki w Krakowie

odbędzie się w sobotę dn. 22 października 1938 r. o godz. 17 (5 po poł.) w sali posiedzeń we własnym gmachu „Pharma” przy ul. Długiej L. 48 I piętro — z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie IV Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia przez Prezesa Rady Nadzorczej; 2) Wybór przewodniczącego; 3) Odczytanie protokołu z XVIII Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia; 4) Powzięcie uchwały o obniżeniu na pokrycie strat kapitału akcyjnego z zł 540 000 na zł 360 000, a więc o zł 180 000, i o odpowiedniej zmianie § 6 statutu Spółki.

Celem wykonania prawa głosowania składają akcjonariusze akcje swoje, tak imienne uprzywilejowane, jak i na okaziciela opiewające, bez arkuszy kuponowych i talonów, najpóźniej do dnia 7 przed Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem w kasie Spółki, tj. najdalej do dn. 15 października 1938 r.
Kraków, dn. 8 października 1938 r. 1850

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni Kościańskiej, Spółki Akcyjnej

w Kościanie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

TEGOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 29 października 1938 r. o godz. 17 w Kościanie, w budynku administracyjnym Cukrowni.

Porządek obrad:

1) Wybór Przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu na dz. 30 czerwca 1938 r., rachunku strat i zysków za rok operac. 1937/38 oraz protokołu Komisji Rewizyjnej; 3) Podział czystego zysku oraz udzielenie władzom Spółki pokwitowania; 4) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących; 5) Wolne głosy.
1828-41-42

I OGŁOSZENIE

Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna w Sierszy

XXXI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW NASZEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ

odbędzie się w poniedziałek, dn. 7 listopada 1938 r. o godz. 17 w sali Związku Przemysłowców w Krakowie, przy ul. Krzywej L. 12 (narożnik).

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok 1937;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 4) Powzięcie uchwał w sprawie bilansu i rachunku strat i zysków na dz. 31/XII 1937 r. oraz w sprawie pokrycia straty;
- 5) Udzielenie absolutorium Zarządowi, Radzie Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z wykonania obowiązków;
- 6) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej Spółki w myśl § 10 Statutu Spółki oraz do Zarządu w myśl § 9 statutu Spółki;
- 7) Ustalenie wynagrodzenia dla delegatów Rady Nadzorczej do Zarządu (według art. 386 § 3 K. H.);
- 8) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia i djet Rady Nadzorczej;
- 9) Oznaczenie wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej na rok 1938;
- 10) Powzięcie uchwał, upoważniających Zarząd do zbycia nieruchomości;
- 11) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 12) Dotacje na cele społeczne i humanitarne.

PP. Akcjonariusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dn. 31 października 1938 r. godz. 121 w południe, w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebin. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza względnie w jednej z krajowych instytucji kredytowych.

Zaświadczenia te powinny zawierać liczby (Nr Nr) akcji oraz stwierdzenie, że złożone akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.
1852-42-43

I ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki

Kolej Lokalna Twarda Góra—Nowe, Spółka Akcyjna w likwidacji

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Kolej Lokalna Twarda Góra — Nowe uchwaliło w dn. 20 listopada 1937 r. otwarcie likwidacji Spółki z dniem 1 stycznia 1938 r.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego, wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności na piśmie, w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia o otwarciu likwidacji, pod adresem siedziby Spółki w Nowem przy ul. Gdańskiej Nr 5, I p.

Likwidatorzy: (—) Dr F. Rawicz-Twaróg, (—) mgr K. Więcek,
(—) W. Boczar 1847-42-47-51

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Dom Mód Bogusław Herse

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że dn. 3 listopada 1938 r. o godz. 8 wieczorem w lokalu Spółki przy ul. Marszałkowskiej 150 w Warszawie odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1937/38 oraz powzięcie uchwały o pokryciu straty; 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z ich czynności; 4) Powzięcie uchwały stosownie do art. 430 K. H.; 5) Wybory do władz Spółki i określenie ich wynagrodzenia.
1857

II OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Ceramicznych „Pustelnik“, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

odbędzie się w Warszawie, dn. 31 października b. r. o godz. 18 w siedzibie Spółki, Koszykowa 54 m. 1, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu Spółki; 3) Powzięcie uchwały o likwidacji Spółki, określenie sposobu likwidacji i wybór Komisji Likwidacyjnej, oraz ustalenie terminów dla składania sprawozdań przez Komisję Likwidacyjną Walnemu Zgromadzeniu Spółki.

PP. Akcjonariusze, chcący brać udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć nie później, niż do dn. 24 października b. r. swe akcje lub świadectwa o lokacie ich w instytucjach finansowych, w siedzibie Spółki w godzinach 9—12 rano, celem wpisania na listę uprawnionych.

W razie, gdyby Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku, to następnym wyznacza się na 14 listopada 1938 r. o tej samej godzinie i w tymże lokalu. Zebranie to będzie prawomocne, a decyzje jego ostateczne i obowiązujące wszystkich akcjonariuszów bez względu na ilość złożonych przez nich akcji. 1843-41-42

II OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej „Młyny Grudziądzkie Cerealia“
w G r u d z i ą d z u**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów Spółki, że w dn. 26 października 1938 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w lokalu Spółki przy ul. Dworcowej 49 w Grudziądzu

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1937/38 oraz przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok operacyjny 1937/38; 4) Udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 5) Uchwała co do pokrycia straty roku operacyjnego 1937/1938 oraz uchwała co do dalszego istnienia Spółki; 6) Zmiana § 5 Statutu Spółki. Zamiast brzmienia dotychczasowego: „Zarząd składa się z jednego lub więcej członków wybranych przez Radę Nadzorczą itd.” proponuje się ustalić brzmienie następujące: „Zarząd składa się z jednego lub więcej członków mianowanych przez Prezesa Rady Nadzorczej itd.”; 7) Wybór członków Rady Nadzorczej; 8) Oznaczenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej; 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w tym Zgromadzeniu, powinni przed jego terminem złożyć posiadane akcje Spółki Zarządowi względnie zdeponować je stosownie do wymogów Kodeksu Handlowego. 1821-41-42

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Szpanów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 24 października b. r. o godz. 17 w pałacu Janusza Ks. Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej 14 odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków, oraz podziału zysków za 1937/38 r., tj. od dn. 1 lipca 1937 r. do dn. 30 czerwca 1938 r. i udzielenie Zarządowi absolutorium; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności na 1938/39 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych, bankowych i prywatnych, oraz określenia wysokości tychże;

5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 6) Określenie funkcji każdego z członków Zarządu; 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej; 8) Wynagrodzenie członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej; 9) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów. 1820-40-42

II OGŁOSZENIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 20 września 1938 r. o podwyższeniu kapitału akcyjnego o kwotę zł 375 000 ofiarowuje niniejszym Zarząd firmy

Walcownie Metali, Spółka Akcyjna w Dziedzicach

dotychczasowym akcjonariuszom

pobór 2 500 sztuk akcji na okaziciela,

nominalnej wartości po zł 150, po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej.

Przydział nowych akcji następuje w ten sposób, że cztery dawne akcje dają prawo do poboru jednej akcji nowej emisji. W razie wykonania prawa poboru należy równocześnie wpłacić w kasie Spółki w gotówce pełną równowartość akcji, odnośnie do których wykonano prawo poboru.

Na wypadek nie wykonania prawa poboru lub nieuiszczenia przepisanych wpłat odnośny akcjonariusz będzie pominięty przy przydziale nowych akcji.

Akcjonariusze, zapisujący się na nowe akcje, przestaną być związani zapisem, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania w ciągu 1/2 roku od upływu terminu poboru.

Dotychczasowi akcjonariusze mogą wykonywać prawo poboru nowych akcji jedynie w terminie 3-tygodniowym od daty ostatniego ogłoszenia.

**Zarząd firmy Walcownie Metali S. A.
w Dziedzicach**

1822-41-42-43

III OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej

Łódzkie Wąskotorowe Elektryczne Koleje Dojazdowe

w dn. 22 marca 1937 r. uchwaliło

zmniejszenie kapitału akcyjnego Spółki

o kwotę zł 165 000/00 drogą umorzenia 330 akcji po zł 500/00 każda, będących w posiadaniu Spółki.

Powyższe podaje się do wiadomości — zgodnie z art. 441 K. H., aby dać możliwość ewentualnym wierzycielom Spółki, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieść sprzeciw w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia. 1776-38-40-42

I OGŁOSZENIE

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

Spółki Akcyjnej Cukrowni „Młynów“

odbędzie się w dn. 29 października 1938 r. o godz. 17 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Trębackiej Nr 15 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38 oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności w tym okresie;

3) Wybory członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących i określenie wysokości wynagrodzenia;

4) Zmiana § 17 statutu Spółki; proponowane brzmienie § 17: „Ogłoszenia Spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim“.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przewidzianych w art. 399 Kodeksu Handlowego. 1862-42-43

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

Towarzystwa Browaru „Szopen“ w Wilnie, Spółka Akc.

odbędzie się w dn. 30 października 1938 r. o godz. 19 w lokalu Zarządu w Wilnie przy ul. Sierakowskiego 18.

Porządek obrad:

1) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Wolne wnioski akcjonariuszów. 1848

Zarząd Spółki „Polskie Radio“, Spółka Akcyjna

w W a r s z a w i e

niniejszym podaje do wiadomości Akcjonariuszów Spółki, co następuje:

Zgodnie z art. 435 § 1 i art. 436 Kodeksu Handlowego oraz z mocy uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów Spółki z dn. 25 sierpnia 1938 r., ujętej w protokole notarialnym, sporządzonym przez notariusza Stefana Benedykta w Warszawie Nr repert. 2439 o podwyższeniu kapitału zakładowego Spółki o sumę zł 1 750 000 — Zarząd Spółki wezwał w drodze trzykrotnych ogłoszeń we właściwych i zgodnych z prawem odstępach czasu PP. Akcjonariuszów

do subskrypcji nowej II emisji akcji

i wpłat na nie na warunkach następujących:

1) Prawo nabycia akcji nowej emisji przyspina się właścicielom akcji pierwszej emisji w stosunku do ilości posiadanych akcji pierwszej emisji, to jest: na każde 5 akcji pierwszej emisji — 7 akcji nowej emisji. Posiadający mniejszą ilość niż 5 dotychczasowych akcji mogą się łączyć celem wspólnego wykonania poboru, to samo dotyczy posiadaczy większej ilości akcji odnośnie nadwyżki na sumę, podzielna przez 5;

2) Nowe akcje partycypować będą w zyskach od 1 kwietnia 1938 r.;

3) Cena emisyjna akcji nowej emisji wynosi zł 100 za akcję zł 100 nominalnej wartości;

4) Dla wykonania prawa poboru akcji nowej emisji ustala się termin do dn. 10 października 1938 r.;

5) Zapisy i wpłaty na akcje nowej emisji przyjmuje od dn. 5 września do dn. 10 października b. r. Kasa Zarządu Spółki w Warszawie przy Pl. Dąbrowskiego Nr 3 (od godz. 10 do godz. 14 codziennie, w soboty od godz. 10 do 12);

6) Akcje, nierozbrane przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz niespłacone w terminie, Zarząd zaoferuje dodatkowo wszystkim akcjonariuszom i rozdzieli je w stosunku do otrzymanych zgłoszeń. Akcje nieobjęte Zarząd przydzieli według swego uznania, jednak po cenie nie niższej od ceny nominalnej;

7) Akcjonariusze, którzy w terminie wykonają prawo poboru nowych akcji, przestają być zapisem związani, o ile do dn. 1 grudnia 1938 r. nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania.

Obecnie Zarząd Spółki po raz ostatni — po myśli art. 437 § 1 K. H. — wzywa niniejszym PP. Akcjonariuszy do subskrypcji nierozbranych jeszcze akcji wymienionej II emisji i podaje do wiadomości, że zapisy na te pozostałe nierozbrane akcje przyjmować będzie Kasa Zarządu Spółki w Warszawie przy Pl. Dąbrowskiego Nr 3 w godzinach kasowych (od godz. 10 do godz. 14 codziennie, w soboty od godz. 10—12) w czasie od 17 do 31 października włącznie 1938 r.

Dodatkowo przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń.

Zgodnie z art. 437 § 2 K. H., akcje nieobjęte w oznaczonym wyżej terminie, Zarząd Spółki przydzieli według swego uznania.

1865

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego „Czechowice“ w C z e c h o w i c a c h

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 października 1938 r. o godz. 16 odbędzie się w budynku administracyjnym Spółki w Czechowicach

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Walnego Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;

2) Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku operacyjnym 1937/38;

3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;

4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38;

5) Udzielenie pokwitowania Zarządowi Spółki;

6) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;

7) Wybory władz Spółki.

PP. Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje, względnie świadectwa tymczasowe na 7 dni przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Spółki w Czechowicach.

1872

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Chybie“, Spółka Akcyjna

w C h y b i u

zawiadamia, że w dn. 10 listopada 1938 r. (czwartek) o godz. 10.30 rano odbędzie się w Chybiu, w biurach Cukrowni

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie i przedłożenie bilansu, oraz r-ku strat i zysków za rok gospodarczy 1937/38; 2) Zatwierdzenie przedłożonego bilansu i udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 3) Wniosek w przedmiocie podziału zysku; 4) Ustalenie terminu wypłaty dywidendy; 5) Ustalenie marki obecności dla członków Rady zgodnie z § 18 statutu; 6) Zmiana § 13 statutu, którego początkowe zdanie: „Rada Nadzorcza składa się z pięciu członków” — otrzymałoby brzmienie: „Rada Nadzorcza składa się z sześciu członków”; 7) Wybór członka Rady Nadzorczej; 8) Wnioski akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni — zgodnie z § 25 statutu — złożyć przynajmniej na tydzień przed terminem odbycia Walnego Zgromadzenia swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami — w kasie: Akcyjnego Banku Hipotecznego Oddział w Krakowie, Banku Dyskontowego Warszawskiego Oddziału w Krakowie, Cukrowni „Chybie” w Chybiu — za pisemnym poświadczeniem, które będzie służyło jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnym Zgromadzeniu; poświadczenie to opiewać będzie na nazwisko i podawać liczby akcji, złożonych przez akcjonariusza.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu oraz wykonywać prawo głosu osobiście lub przez pełnomocników, przy czym pełnomocnictwa winny być udzielone na piśmie, pod rygorem nieważności.

Zdeponowane akcje będą mogły być podjęte dopiero po odbyciu Walnego Zgromadzenia w instytucji, w której zostały złożone, za zwrotem otrzymanego poświadczenia złożenia, lub też za potwierdzeniem odbioru.

Przedruki nie będą honorowane.

1866-42-44

II OGŁOSZENIE

Zarząd Franko-Polskiego Towarzystwa Górniczego

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 listopada 1938 r. w sobotę o godz. 17 odbędzie się w Warszawie przy ulicy Bronisława Pierackiego Nr 11 w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od dn. 1 lipca 1937 r. do dn. 30 czerwca 1938 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1938 r.;

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat; udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;

4) Wybór członków Rady Nadzorczej;

5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;

6) Cesja praw do działek gruntów, dzierżawionych od Skarbu Państwa;

7) Różne wnioski.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w książce akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu, ul. Zamkowa Nr 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia.

1871

Zarząd Generali—Port—Polonia

Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń, Spółki Akc.

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się dn. 7 listopada 1938 r., o godz. 12 w poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Plac Dąbrowskiego 1. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Towarzystwa Ubezpieczeń „Polonia”, Spółka Akcyjna w roku 1937;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat Towarzystwa Ubezpieczeń Polonia, Sp. Akc. za rok 1937;
- 4) Udzielenie absolutorium władzom Spółki;
- 5) Ustalenie budżetu oraz wysokości wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na rok 1938;
- 6) Wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej oraz upoważnienie tych władz do kooptacji dalszych członków;
- 7) Zmiany statutu; proponuje się:

W § 1 wprowadzić obok nazwy firmy w języku polskim również w języku włoskim: General-Port-Polonia Compagnie Riunite d'Assicurazioni Societa Anonima; w języku angielskim: Generali-Port-Polonia United Insurance Companies Limited; w języku francuskim: Generali-Port-Polonia Compagnies Reunies d'Assurances Societe Anonyme; w języku niemieckim: Generali-Port-Polonia Vereinigte Versicherungs-Gesellschaften, Aktiengesellschaft.

W § 3 wyrazy „nieszczęśliwych wypadków” zastąpić wyrazami „od następstw wypadków” i wyraz „transportów” zastąpić wyrazem „przewozowych” oraz zmienić kolejność wyliczenia działów w sposób następujący: a) od ognia, b) od kradzieży z włamaniem, c) od odpowiedzialności cywilnej, d) od następstw wypadków, e) samochodów (autocasco), f) od gradobicia, g) przewozowych, h) szyb, i) maszyn.

W § 4 zdanie „Spółka może otwierać w kraju i za granicą oddziały (filie, reprezentacje) i agentury...” zastąpić zdaniem „Spółka może otwierać w kraju i za granicą oddziały (filie) i agentury (reprezentacje)...”.

W § 5 wyrazy „w Zarządzie” zastąpić wyrazami „w zarządzie”.

W § 6 wyrazy „Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „Walnego Zgromadzenia”.

W § 8 dotychczasowe brzmienie: „Akcje są na okaziciela i nie mogą być wydawane przed pełną wypłatą. Akcje są zbywalne. Własność ich przenosi się przez wręczenie. Akcje mogą być wydawane w odcinkach zbiorowych” zastąpić brzmieniem: „Akcje są na okaziciela. Towarzystwo jest uprawnione, lecz nie obowiązane do sprawdzania legitymacji prawnej okaziciela”.

W § 11 dotychczasowe brzmienie: „Niezależnie od kapitału zapasowego Spółka może tworzyć jeszcze inne specjalne kapitały rezerwowe, a w szczególności kapitały rezerwowe na pokrycie ewentualnych strat w poszczególnych działach ubezpieczeń” zastąpić brzmieniem: „Niezależnie od kapitału zapasowego Spółka może tworzyć jeszcze inne specjalne kapitały rezerwowe, a w szczególności rezerwy na pokrycie ewentualnych strat w poszczególnych działach ubezpieczeń”.

Po § 11 wprowadzić nowe §§ 12 i 13 treści następującej:

§ 12. — „Fundusze Spółki, poza lokatami przewidzianymi w obowiązujących ustawach i w granicach przez ustawy te przewidzianych, mogą być ponadto lokowane: a) w akcjach Banku Polskiego, b) w krajowych papierach wartościowych o stałym oprocentowaniu oraz — za zgodą państwowej władzy nadzorczej — c) w zagranicznych papierach wartościowych o stałym oprocentowaniu, d) w akcjach przedsiębiorstw asekuracyjnych i reasekuracyjnych i e) w akcjach i udziałach innych przedsiębiorstw, których działalność ściśle się wiąże z zakresem działania Spółki”.

§ 13. — „Zamknięcia rachunkowe i sprawozdania roczne powinny być przedłożone w ciągu 3 miesięcy po upływie roku obrotowego Radzie Nadzorczej do sprawdzenia i po

sprawdzeniu przez Radę Nadzorczą w terminie przewidzianym w § 22 przedstawione Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia”.

W § 13 zmienić wyraz „Ministerstwa” na „Ministra” oraz skrót „Ust.” zastąpić skrótem „U.”.

W § 15 dwukrotnie użyte wyrazy „Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy” zastąpić wyrazami „Walne Zgromadzenie”.

W § 16 dodać wyrazy: „albo rozwiązania Spółki (§ 35), wobec czego § ten brzmieć będzie: „Jeżeli bilans Spółki wykaże stratę, przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych, oraz 1/3 kapitału akcyjnego, wówczas to samo Walne Zgromadzenie, które zatwierdza bilans Spółki, powinno powziąć uchwałę w przedmiocie uzupełnienia kapitału akcyjnego do pierwotnej wysokości albo rozwiązania Spółki (§ 35)”.

W § 17 dotychczasowe brzmienie: „O czasie i miejscu wypłaty dywidendy Zarząd podaje do publicznej wiadomości za pomocą ogłoszeń. Kupony nieprzedstawione do zrealizowania w ciągu 5 lat, tracą swą wartość, a należność niepodniesiona przechodzi na własność Spółki. Wyjątek stanowi wypadek, gdy co do własności akcji wyniknie proces sądowy, o czym Zarząd Spółki winien być powiadomiony...” zastąpić brzmieniem: „Czas i miejsce wypłaty dywidendy Zarząd podaje do publicznej wiadomości w ciągu 2 tygodni od daty Walnego Zgromadzenia za pomocą ogłoszeń. Kupony nieprzedstawione do zrealizowania w ciągu 5 lat przedawniają się a należność niepodniesiona przechodzi na własność Spółki. Wyjątek stanowi wypadek, gdy co do własności akcji wyniknie spór sądowy, o czym Zarząd Spółki powinien być powiadomiony; w tym razie bieg przedawnienia przerywa się od chwili otrzymania przez Zarząd Spółki zawiadomienia aż do prawomocnego zakończenia sporu”.

W § 19 wyrazy „Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „Walne Zgromadzenie”, wyrazy „Zgromadzenia Akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „Walne Zgromadzenia” oraz wyrazy „powinny się one odbywać” zastąpić wyrazami „odbywają się one”.

W § 20 określić termin zwołania Walnego Zgromadzenia na 5 miesięcy od końca roku zamiast dotychczasowych 4 oraz wyrazy „gdy wymaga tego prawo lub doniosłość sprawy” zastąpić wyrazami „w wypadkach prawem przewidzianych”.

W § 21 wyrazy „uważa się za prawomocne” zastąpić wyrazami „jest ważne”, wyraz „przepisowej” zastąpić wyrazem „wymaganej”, wyraz „prawomocne” zastąpić wyrazem „ważne”, wyrazy „ilość obecnych akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „ilość akcjonariuszów”, wyrazy „porządku dziennym” zastąpić wyrazami: „porządku obrad” oraz wyrazy „przez prawo o spółkach akcyjnych” zastąpić wyrazami „przez prawo”.

W § 22 zdanie „Walne Zgromadzenie może upoważnić Zarząd do kooptacji dalszych członków Zarządu z pośród akcjonariuszów lub poza ich grona” zastąpić brzmieniem: „Walne Zgromadzenie może na przeciąg czasu aż do następnego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia upoważnić Zarząd do kooptacji dalszych członków Zarządu spośród akcjonariuszów lub z poza ich grona pod warunkiem zatwierdzenia kooptacji przez najbliższe Walne Zgromadzenie”.

W § 25 dotychczasowe brzmienie: „Posiedzenie Zarządu zwołuje Prezes lub jego zastępca, ilekroć tego wymagają interesy Spółki, co najmniej jednak raz na miesiąc. Posiedzenie powinno być zwołane obowiązkowo, jeżeli tego zażąda Dyrektor Zarządzający lub w razie jego nieobecności pełniący te obowiązki zastępca. Rada Nadzorcza albo 1/3 członków Zarządu; w tych wypadkach posiedzenie winno być zwołane nie później, jak w 10 dni po żądaniu zwołania. Do prawomocności posiedzeń Zarządu potrzebna jest obecność połowy wszystkich członków oraz prezesa lub jego zastępcy. Uchwały zapadają prostą większością; przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego na posiedzeniu. Dyrektor Zarządzający lub jego zastępca, nie będący członkami Zarządu, mogą uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu tylko z głosem doradczym” zastąpić brzmieniem: „Posiedzenie Zarządu zwołuje Prezes lub jego zastępca, ilekroć tego wymagają interesy Spółki, co najmniej jednak raz na miesiąc. Posiedzenie powinno być zwołane obowiązkowo, jeżeli tego zażąda na piśmie Rada Nadzorcza albo

dwoch członków Zarządu; w tych wypadkach posiedzenie powinno być zwołane nie później niż w 10 dni po żądaniu zwołania. Do prawomocności posiedzeń Zarządu potrzebna jest obecność połowy wszystkich członków. Uchwały zapadają bezwzględnie większością głosów oddanych; przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego na posiedzeniu. Pracownicy Spółki, nie będący członkami Zarządu, mogą uczestniczyć w posiedzeniach Zarządu na zaproszenie przewodniczącego i tylko z głosem doradczym.

W § 26 dotychczasowe brzmienie: „Wszelkie pełnomocnictwa, akty, dokumenty, z których wynika jakiegokolwiek zobowiązanie dla Spółki, za wyjątkiem polis, dodatków do polis, świadectw tymczasowych, czeków oraz listy o wydanie funduszy z instytucji kredytowych, powinny być opatrzone podpisanymi 2-ch członków Zarządu lub jednego członka Zarządu i dyrektora zarządzającego lub jego zastępcy, wzgl. jednego członka Zarządu i prokurenta. Natomiast polisy, dodatki do polis, świadectwa tymczasowe, korespondencja, zarządzenia, dotyczące czynności biurowych, pokwitowania do odbioru korespondencji, przesyłki pocztowe i innych, poza tym wszelkie dokumenty, z których żadne zobowiązanie dla Spółki nie wynika, mogą być podpisywane przez jednego członka Zarządu lub Dyrektora Zarządzającego lub jego zastępcy wzgl. przez prokurenta lub osobę upoważnioną” zastąpić brzmieniem: „Do działania w imieniu Spółki są uprawnieni: dwaj członkowie Zarządu, jeden członek Zarządu łącznie z prokurentem, dwaj prokurenci albo osoby specjalnie do tego przez Zarząd upoważnione”.

W § 27 dotychczasowe brzmienie: „Członkowie Zarządu za pełnienie swych obowiązków otrzymują wynagrodzenie, wyznaczone w budżecie, zatwierdzonym przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów. Członkowie Zarządu nie mogą pobierać prowizji lub wynagrodzenia w stosunku do osiągniętej produkcji ubezpieczeniowej; w sprawozdaniach dla akcjonariuszów na Walne Zgromadzenie winna być wskazana kwota wynagrodzenia dla każdego członka Zarządu z osobna” zastąpić brzmieniem: „Członkowie Zarządu za pełnienie swych obowiązków otrzymują wynagrodzenie wyznaczone w budżecie, zatwierdzonym przez Walne Zgromadzenie. Członkowie Zarządu nie mogą pobierać prowizji lub wynagrodzenia w stosunku do osiągniętej produkcji ubezpieczeniowej”.

§ 28 skreślić.

W § 29 dotychczasowe brzmienie: „Dla wykonywania stałego nadzoru nad gospodarką Spółki, do badania zamknięć rachunkowych i sprawozdania rocznego, tak co do zgodności z księgami, jak i stanem faktycznym, wybiera się na lat trzy Radę Nadzorczą, złożoną co najmniej z 5-ciu członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością oddanych głosów. Walne Zgromadzenie może upoważnić Radę Nadzorczą do kooptacji dalszych członków Rady spośród akcjonariuszów lub z poza ich grona” zastąpić brzmieniem: „Do wykonywania stałego nadzoru nad działalnością Spółki, do badania zamknięć rachunkowych i sprawozdania rocznego, zarówno co do zgodności z księgami i dokumentami, jak i ze stanem faktycznym, wybiera się Radę Nadzorczą złożoną co najmniej z 5 członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie bezwzględnie większością oddanych głosów. Walne Zgromadzenie może na przeciąg czasu aż do następnego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia upoważnić Radę Nadzorczą do kooptacji dalszych członków Rady spośród akcjonariuszów lub z poza ich grona, pod warunkiem zatwierdzenia kooptacji przez najbliższe Walne Zgromadzenie”.

W § 31 zdanie: „Uchwały Rady Nadzorczej są prawomocne, jeżeli wszyscy członkowie zostali zaproszeni pismami rozesłanymi przynajmniej na 3 dni przed terminem posiedzenia i zawierającymi porządek dzienny. Uchwały zapadają większością głosów obecnych” zastąpić zdaniem: „Uchwały Rady Nadzorczej mogą być powzięte przy obecności 1/3 członków, nie mniej jednak niż 3 członków, jeżeli wszyscy członkowie zostali zaproszeni pismami, rozesłanymi przynajmniej na 8 dni przed terminem posiedzenia i zawierającymi porządek obrad. Uchwały zapadają bezwzględnie większością głosów oddanych”.

W § 32 wyrazy „Walne Zgromadzenie akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „Walne Zgromadzenie”.

W § 33 wyrazy „Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów” zastąpić wyrazami „Walnego Zgromadzenia”.

W § 35 wyrazy „uchwały przez Spółkę” zastąpić wyrazami „uchwały przez Walne Zgromadzenie”.

§§ 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 30, 31, 32, 33 i 34 nadać numerację kolejną: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 35.

8) Zezwolenie członkom władz Spółki na uczestnictwo we władzach innych towarzystw ubezpieczeń;

9) Wybór pism dla ogłoszeń Spółki zgodnie z § 6 statutu.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni najpóźniej na tydzień przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć akcje dawnych Towarzystw Polonia i Port lub świadectwa depozytowe w kasie Zjednoczonych Towarzystw, Warszawa, Plac Dąbrowskiego 1, przy czym zgodnie z uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Tow. Ubezp. „Polonia”, S. A. z dn. 21 kwietnia 1938 r. i uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Tow. Ubezp. „Port”, S. A. z dn. 21 kwietnia 1938 r. 40 akcji Towarzystwa Polonia przyjęte zostaną jako 13 akcji Zjednoczonych Towarzystw, zaś 1 akcja Towarzystwa Port jako 1 akcja Zjednoczonych Towarzystw.

1875

Ogłoszenie o założeniu spółki akcyjnej w Polsce

Na zasadzie art. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 grudnia 1928 r. — podaje się do wiadomości, że:

Francuska Spółka Akcyjna

Société d'Entreprises Générales et de Travaux Publics, S. A. (T-wo dla Prowadzenia Robót Inżynierskich, Spółka Akc.)

z siedzibą w Paryżu, rue Vézelay 14

postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 22 sierpnia b. r. otrzymała zezwolenie na działalność na obszarze Rzeczypospolitej na okres 2 1/2 lat.

Siedziba Spółki w Państwie Polskim mieści się w Warszawie, ul. Boduena 4 m. 9.

Przedmiotem działalności Spółki jest badanie i wykonywanie na rachunek własny, na rachunek osób trzecich lub z udziałem osób trzecich, we Francji czy za granicą, wszelkich przedsiębiorstw, podejmowanie wszelkich przedsięwzięć, wszelkich robót publicznych, jak również wszelkich operacji i interesów przemysłowych, handlowych, dotyczących ruchomości, nieruchomości, lub operacji finansowych, mających związek z przedsięwzięciami wyżej wymienionymi, czy to biorąc udział bezpośredni lub pośredni we wszelkich instytucjach samorządowych, towarzystwach, stowarzyszeniach lub wiążąc się z osobami prywatnymi, czy to tworząc sama albo z udziałem osób trzecich wszelkie towarzystwa lub stowarzyszenia pod jakąkolwiek bądź postacią, albo wnosząc aporty w naturze albo biorąc udział w subskrypcjach w towarzystwach istniejących lub mających powstać. Wyliczenie powyższe jest zresztą wzmiankujące a nie ograniczające.

Przedmiotem działalności Spółki na terenie Rzeczypospolitej jest prowadzenie operacji, związanych z materialnym wykonywaniem umów 51 KF oraz 52 KF z dn. 30 marca i 30 kwietnia 1938 r., zawartych z Ambasadą Polską w Paryżu w osobie P. Attaché Militaire przy Ambasadzie Polskiej w Paryżu. Operacje te polegają wyłącznie na kontroli i sprawdzaniu robót oraz dostaw, uskutecznianych w ramach dyspozycji wyżej wymienionych umów oraz na sprawdzaniu i kontroli faktur, rozliczeniu memoriałów oraz wykazów należności.

Kapitał zakładowy Spółki, całkowicie pokryty, wynosi fr. fr. 4 000 000 i podzielony jest na 8 000 akcji à fr. fr. 500 każda.

Kapitał przeznaczony na działalność w Polsce, wynosi fr. fr. 500 000 i został w całości wniesiony.

Przedstawicielem Spółki na terenie Polski jest p. André Lange, Warszawa, Boduena 4 m. 9.

1876

PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Sroda

zaprasza wszystkich PP. Akcjonariuszów na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w **czwartek dn. 3 listopada 1938 r. o godz. 17** na sali Malinowej Hotelu „Bazar” w Poznaniu z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1937/38; 3) Przyjęcie do wiadomości sprawozdania rewizora ksiąg za rok 1937/38; 4) Zatwierdzenie bilansu i r-ku strat i zysków oraz podziału zysku za rok 1937/38; 5) Udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 6) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej, w miejsce ustępujących; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone w przepisowym terminie.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem odbycia Zebrania złożyć w Biurze Zarządu Cukrowni swoje akcje lub zaświadczenie zgodnie z art. 399 kodeksu handlowego.

1878

Zarząd

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy Stocznia Gdynska, Spółka Akcyjna w Gdyni

ogłasza, że na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 27 sierpnia b. r.

kapitał akcyjny Spółki został podwyższony

o kwotę zł 750 000 przez wypuszczenie 6 000 sztuk akcji imiennych, każda wartości nominalnej zł 125, po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej. Akcje te podlegają prawu poboru przez dotychczasowych akcjonariuszy w stosunku 3 akcji nowych na 1 akcję dotychczasową. Stosownie do art. 436 K. H. Zarząd oferuje PP. Akcjonariuszom objęcie tych akcji w podanym stosunku. Prawo poboru należy wykonać w terminie do dn. 18 listopada b. r. w drodze zapisów, które przyjmować będzie Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni. Akcje nieobjęte, przydzieli Zarząd w trybie art. 437 § 2 K. H. Wpłaty na akcje w wysokości nominalnej wartości akcji winny być w całości dokonane na rachunek Spółki w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni do dn. 1 grudnia b. r. Nieuiszczenie wpłat w terminie spowoduje zastosowanie przepisów ustawy (art. 342 i następnych K. H.).

O ile Zarząd nie zgłosi do dn. 1 listopada 1939 r. nowej emisji do zarejestrowania, zapisujący się na akcje przestają być zapisem związani.

1882-42-43-44

I OGŁOSZENIE

Zarząd Przemysłowo-Budowlanej Spółki Akcyjnej w Bielsku

zawiadamia, że w **czwartek dn. 10 listopada 1938 r. o godz. 14 min. 30** w sali posiedzeń wspomnianej Spółki w Bielsku przy ulicy Mickiewicza L. 21 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprzedaż udziałów w firmie Spółnia Budowlana Mączyński i S-ka, Spółka z ogran. odpowiedzialn. Kraków i wybór pełnomocnika do zastąpienia Spółki przy tejże transakcji;

2) Zmiana statutu Spółki (paragraf 20 statutu) o zamieszczeniu w czasopiśmie ogłoszeń Spółki — przez skreślenie słów „jak również co najmniej w jednym czasopiśmie przeznaczonym przez Walne Zgromadzenie”;

3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu, winni swe akcje, uprawniające do głosowania, złożyć najpóźniej do dn. 2 listopada 1938 r. w kasie Spółki w Bielsku lub w Śląskim Zakładzie Kredytowym, S. A. w Bielsku za odbiorem karty legitymacyjnej.

1881-42-43

Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że Bank Cukrownictwa Oddział w Warszawie, Karowa 20, poczynając od 15 b. m. rozpoczyna

wydawanie arkuszy kuponowych

na okres 1937/38—1946/47 po przedstawieniu akcji do ostemplowania o wydaniu i za zwrotem starych talonów.

1879

Wykonując postanowienia przepisu § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 20/XII 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 103, poz. 919) oraz punktu 6 aktu koncesyjnego ogłasza **Deutsche Bank, Berlin**, niniejszym, że otrzymał zarządzeniem Ministra Skarbu z dn. 27 sierpnia 1938 r. Nr D. II 18595/3/38, wydanym w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu zezwolenie na prowadzenie Oddziału w Katowicach pod firmą

Deutsche Bank—Bank Niemiec'i, Spółka Akcyjna

ODDZIAŁ W KATOWICACH

Firma Spółki opiewa „Deutsche Bank” z siedzibą prawną w Berlinie W 8, siedziba zaś przedstawicielstwa na obszarze Rzp. P. są Katowice (ul. Marsz. Piłsudskiego 12).

Kapitał zakładowy Spółki wynosi RM 130 000 000 i jest pełno wpłacony (ustawowy kapitał rezerwowy RM 34 000 000), na działalność na obszarze Rzp. P. przeznaczono zł 6 000 000. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowią czynności zwykłe banków kredytu krótkoterminowego, z zachowaniem przy tym obowiązujących powszechnie przepisów o konieczności uzyskania specjalnych zezwoleń na wykonywanie niektórych czynności (czynności walutowe, nabywanie nieruchomości itp.).

Dla całego przedsiębiorstwa na obszarze Rzp. P. ustanowiono przedstawicielstwo w osobach każdorazowych dyrektorów Oddziału w Katowicach z nieograniczonym pełnomocnictwem do zastępowania Spółki we wszystkich sprawach, odnoszących się do działalności Spółki na obszarze Rzp. P. Obecnie są nim dyrektorzy banku: Otto Caspar, Richard Gdynia i wicedyrektor Curt Kuhn, zamieszkali w Katowicach.

Czas trwania Spółki jest nieograniczony, a zezwolenie na działalność Oddziału Spółki w Polsce stracić może moc w przypadkach, przewidzianych w §§ 13 i 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 20 II 1928 r.

Spółka opiera się na statucie uchwalonym w nowym brzmieniu przez Zwyczajne Walne Zebranie w dn. 6 kwietnia 1938 r.

1890

I OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że w **środe 9 listopada 1938 r. o godz. 11** odbędzie się w lokalu Zarządu T-wa w Warszawie przy ul. Moniuszki 10

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej — bilansu i rachunku zysków i strat za 1937/38 rok obrotowy, udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązków; powzięcie uchwały o podziale zysków;

2) Wybór członków Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących;

3) Wybór członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie ich wynagrodzenia;

4) Zwrot Akcjonariuszom kosztów związanych z deponowaniem akcji na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, życzący uczestniczyć osobiście lub przez swych pełnomocników w rzeczonym Zgromadzeniu, powinni złożyć w Zarządzie T-wa nie później, niż 2 listopada 1938 r. swe akcje lub zaświadczenie wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w krajowej instytucji kredytowej. Dla akcji deponowanych we Francji i Belgii konieczne jest przedstawienie zaświadczeń depozytowych, wystawionych przez Credit Lyonnais w Paryżu.

Zgodnie z § 29 statutu do ważności Walnego Zgromadzenia potrzebna jest obecność akcjonariuszów lub ich pełnomocników, reprezentujących przynajmniej jedną piątą część kapitału akcyjnego. Jeżeli 9 listopada b. r. nie zbierze się potrzebne quorum, Zarząd zwoła **powtórnie** Walne Zgromadzenie na 30 listopada 1938 r. z tym samym porządkiem obrad, które, zgodnie z § 29 statutu będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

1883

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy „Pantarei“ Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe, Spółka Akcyjna w Gdyni

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 8 listopada 1938 r. we wtorek o godz. 16 w siedzibie Spółki w Gdyni-Port, ul. Polska 20, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Powzięcie uchwały w przedmiocie skorygowania uchwał walnych zgromadzeń z 1/V 1937 r. oraz 7/V 1938 r., co do zysków bilansowych za rok 1936 w kwocie zł 109 061'29 oraz za rok 1937 w kwocie zł 146 425'99 — w tym kierunku, że obie te kwoty przenoszą się bez żadnych potrąceń na specjalny fundusz rezerwowy (amortyzacyjny), z powodu budowy domu mieszkalnego przy ul. Świętojańskiej l. 38; 3) Uchwała w sprawie strat z lat ubiegłych w sumie zł 182 518'01, co do których Zarząd firmy będzie władny załatwić sprawę pokrycia we własnym zakresie.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni zgłosić akcje lub kwity depozytowe na siedem dni przed Zgromadzeniem w biurze Zarządu Spółki w Gdyni. 1853-42-43

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej Towarzystwo Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dn. 5 listopada 1938 r. o godz. 11 przed poł. w biurze rzeczonoj Spółki w Warszawie, ul. Mazowiecka 16, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

wspomnianej Spółki.

Porządek dzienny Zgromadzenia obejmuje następujące sprawy:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności Zarządu za 1937/38 rok obrotowy, bilansu na dz. 30/VI 1938 r. oraz rachunku zysków i strat za powołany rok obrotowy; 2) Powzięcie uchwały odnośnie zysków za rok obrotowy 1937/38; 3) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór członków Zarządu w miejsce ustępujących oraz wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej na 1938/39 rok obrotowy; 5) Upoważnienie Zarządu do zeznania aktu darowizny gruntu na rzecz Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Myszkowie.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą przedstawić swoje akcje lub odnośne świadectwa depozytowe, względnie zastawowe w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Powyższe Walne Zgromadzenie ważne będzie bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji. 1863

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Józefów“

odbędzie się w dn. 29 października 1938 r. o godz. 18 min. 30 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Trębackiej Nr 15 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, dokonanie podziału zysków oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności w tym okresie;

3) Wybory członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących i określenie wysokości wynagrodzenia;

4) Zmiana § 17 statutu Spółki; proponowane brzmienie § 17: „Ogłoszenia Spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim“.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przepisanych w art. 399 Kodeksu Handlowego. 1861-42-43

Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Spółka Akcyjna Wrobu i Handlu Maszynami, Narzędziami Rolniczymi i Nasionami

Bilans na dz. 31 grudnia 1937 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 2 620 214'67; Ruchomości zł 1 103'00; Kasa zł 4 535'64; Papiery wartościowe zł 2 800'00; Towary zł 444 594'71; Weksle zł 53 066'00; Dokumenty w zastawie zł 979'00; Różni zł 459 530'20; Rachunek przechodni zł 10 075'57; Wydatki na rok 1938 zł 2 642'76; Akcje zdeponowane zł 1 000'00; Różnice kursowe przejściowe zł 82'33; Straty lat ubiegłych zł 267 819'94; Razem suma aktywów zł 3 868 443'82.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 1 600 000'00; Amortyzacja zł 25 447'20; Różnice kursowe przejściowe zł 281 230'95; Wierzytelności hipoteczne zł 394 302'61; Akcepty zł 422 842'32; Różni zł 1 133 419'04; Zysk za 1937 r. zł 11 201'70; Razem suma pasywów zł 3 868 443'82.

Rachunek strat i zysków

STRATY. — Koszty administracji i sprzedaży zł 168 520'37; Koszty kredytów zł 59 168'91; Podatki i opłaty skarbowe zł 13 912'35; Zysk za 1937 r. zł 11 201'70.

ZYSKI. — Towary zł 196 170'42; Dochody z nieruchomości zł 41 509'74; Różnice kursowe zł 958'00; Bonifikaty zł 14 165'17. 1844

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Mięsnego S. Diszkin

Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia, że w dn. 29 października 1938 r. o godz. 18 m. 30 odbędzie się w kancelarii Notariusza Bronisława Lisowskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 96

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Udzielenie poręczenia hipotecznego grupie akcjonariuszy. PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w zgromadzeniu, winni na 7 dni przed zgromadzeniem złożyć Zarządowi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 8, akcje lub świadectwa depozytowe. 1864

I OGŁOSZENIE

Zarząd Fabryki Wrobów Metalowych Jan Serkowski, Spółka Akc.

zawiadamia, że w dn. 3 listopada 1938 r. o godz. 17 w siedzibie Spółki przy ul. Nowolipie 76/78 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 31 maja 1932 r. (rep. nr 1178) w sprawie pokrycia strat; 2) Skorygowanie bilansów Spółki za lata 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937; 3) Powzięcie uchwały o obniżeniu i podwyższeniu kapitału; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, zobowiązani są przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu Spółki posiadane akcje lub kwity depozytowe. 1856

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki „Cegła“, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości, że w dn. 7 listopada 1938 r. o godz. 12 w Grębocinie powiatu toruńskiego w lokalu Spółki odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI

z porządkiem obrad następującym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia; 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok 1937; 3) Udzielenie władzom Spółki skwitowania z dotychczasowych czynności; 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w biurze Zarządu na 3 dni przed terminem Zgromadzenia. 1846-42-43

Wileński Bank Ziemi, Spółka Akcyjna

Bilans surowy w dn. 30 września 1938 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji na r-kacn bieżących w bankach zł 141206974; Papiery wartościowe własne: a) w dyspozycji Banku zł 487644527, b) na r-ek kapitału zapasowego zł 158208590; Papiery wartościowe na r-ek fund. na wystaw. domów dla zniedołężniałych urzęd. i rodzin, pozost. po urzęd. Banku zł 3463531; Papiery wartościowe na r-ek fund. im. Józefa Montwiłła zł 1080504; 4½% listy zastawne, podlegające emisji zł 113303000; Pożyczki, umarżane ratami: a) w 4½% list. zast. zł 6217341638, b) w 4½% list. zast., powst. z konwersji zaległości zł 1581267803. c) w 5% list. zast. zł 77593541 i d) w gotówce, powst. z konw. zaległości zł 149513104; Terminowy i przedterminowy zwrot pożycz. umarżanych ratami w 4½% i 5% list. zast. zł 30923013; Pożyczki spłacane jednorazowo w gotówce zł 31958005; Zaległości w ratach i innych należnościach zł 122330136; Nieruchomości zł 185825514; Ruchości zł 7999587; Dłużnicy różni i zaliczki zł 88560425; Wydatki Banku zł 144528735; Różnice kursowe zł 8570080; **Razem zł 10651324712.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: a) zakładowy zł 63000000, b) zapasowy i rezerwowy zł 939684508, c) fundusz amortyzacyjny zł 34049614; Fundusz oddłużeniowy zł 54271703; Listy zastawne w obiegu: a) 4½% zł 7018542000, b) 5% zł 73461000; Specjalny kapitał oddłużeniowy zł 74011992; 4½% listy zastawne, przeznacz. do obiegu zł 810129000; Kupony od list. zast. do opłacenia zł 436005803; Dywidenda od akcji, do opłacenia zł 23937700; Fundusz na opłacenie kuponów zł 178347024; Fundusz amortyzacyjny od pożyczek w listach zastawnych, umarżanych ratami zł 30923013; Fundusz im. Józefa Montwiłła zł 1080504; Fundusz na wystawienie domów dla zniedołężn. urzędników i rodzin, pozostał. po urzęd. Banku zł 3466319; Wpływy na raty przed terminem ich płatności zł 1216389; Sumy przechodnie zł 118474436; Korespondenci różni zł 8692409; Dochody Banku zł 210031298; **Razem zł 10651324712.** 1884

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD

Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Będzin — Olkusz“

SPÓŁKA AKCYJNA

zaw adamią PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 listopada 1938 r. w sobotę o godz. 17 min. 30 odbędzie się w Warszawie przy ul. Bromsława Pierackiego Nr 11, w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych Huta Bankowa

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za czas od dn. 1 lipca 1937 r. do dn. 30 czerwca 1938 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1938 r.;

2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;

3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat; udzielenie pokwitowania organom Spółki z wykonania przez nie obowiązków;

4) Wybór członków Rady Nadzorczej;

5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej;

6) Zbytec nadania węglowego „Ostatek“;

7) Przekazanie terenów piaszkowych osobom trzecim;

8) Różne wnioski.

Zgodnie z art. 399 par. 1 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, o ile są zapisani w książce akcjonariuszów w terminie przynajmniej tygodniowym przed terminem Zgromadzenia.

Właściciele akcji na okaziciela mają także prawo, o ile w tym samym terminie złożą w Zarządzie Spółki w Sosnowcu, ul. Zamkowa Nr 5, akcje lub zaświadczenia, podające numery tych akcji i stwierdzające, że zostały one złożone u notariusza lub w krajowej instytucji kredytowej i że nie będą wydane przed końcem Zgromadzenia. 1869

„Siew“ Hodowla Roślin w Włoszanie, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

AKTYWA. — Majątek płynny: A) Kasa zł 64'98; P.K.O. zł 8'48; Banki zł 6871'49; Papiery wartościowe zł 3285'00; Udziały zł 300'00; Dłużnicy zł 60655'43; Zasoby spichrz. — ospa zł 17'00; Majątek stały: B) Nieruchomości: a) Grunty zł 74997'77, b) Bud. mieszkalne zł 121773'90; Budynki gospodarcze zł 143977'60; Utensylia zł 28721'50; Inwentarz martwy zł 61458'61; Inwentarz żywy zł 23469'20; Straty z lat ubiegłych zł 112106'81; Zysk za rok 1937/38 zł 26872'74; **Ogólna suma zł 619835'03.**

PASYWA. — Kapitały własne: A) Kapitał akcyjny zł 250000'00; Fundusz rezerwowy zł 20008'24; Rezerwa specjalna zł 19329'32; Kapitał amortyzacyjny zł 170510'48, B) Zobowiązania: Wierzyciele: a) krótkoterminowi zł 25249'49, b) długoterminowi zł 40000'00, c) hipoteczni zł 36937'50; Akcepty zł 48800'00; **Ogólna suma zł 610835'03.**

Rachunek kosztów handlowych na dz. 30 czerwca 1938 r.

A) STRATY. — Koszty handlowe zł 20516'32; Pensje i robocizna zł 45265'75; Podatki zł 9112'14; Opał i światło zł 3710'85; Procenty zł 4418'62; Prowizje zł 6013'12; Remont budynków zł 591'23; Utrzymanie inwentarza żywego zł 3992'41; Utrzymanie inwentarza martwego zł 5978'34; Nawozy zł 6702'97; Różnica na inwentarzu żywym zł 3310'01; Różnica na inwentarzu martwym zł 2500'00; Strata na dłużnikach zł 2076'42; Amortyzacja zł 6104'75; Zysk za rok 1937/38 zł 26872'74; **Ogólna suma zł 147165'61.**

B) ZYSKI. — Ozminy zł 70686'83; Jarzyny zł 23559'48; Okopowe zł 11647'11; Nasiona zł 16300'29; Mleko zł 6605'61; Nadwyżka na papierach wart. zł 12875'50; Różne dochody zł 5490'79; **Ogólna suma zł 147165'61.** 1877

Bank Akceptacyjny, Spółka Akcyjna

w Warszawie

Skrócony bilans surowy (kwartalny)
w dn. 30 września 1938 r.

STAN CZYNNY. — 1) Kasa i sumy do dyspozycji zł 4549820'80; 2) Papiery wartościowe własne zł 19139047'31; 3) Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego zł 2115561'44; 4) Pożyczki terminowe zł 18693'50; 5) Kredyty akceptacyjne i rembursowe zł 208801147'47; 6) Różne rachunki zł 941012'93; 7) Rachunki działu kredytu długoterminowego zł 59876758'16; 8) Rachunki wynikowe zł 551066'20; **Suma bilansowa zł 295993107'81.**

Dłużnicy za akcepty do zwrotu zł 27083116'50.

STAN BIERNY. — 1) Kapitał zakładowy zł 20000000'00; 2) Kapitały rezerwowe zł 2115915'87; 3) Zobowiązania z tyt. kredytów akceptacyjnych i rembursowych zł 208797993'00; 4) Dotacja Skarbu Państwa na obniżenie oprocentowania zł 552115'15; 5) Różne rachunki zł 903586'68; 6) Rachunki działu kredytu długoterminowego zł 3858536'79; 7) Listy zastawne (obligacje) zł 59000000'00; 8) Rachunki wynikowe zł 764960'32; **Suma bilansowa zł 295993107'81.**

Akcepty do zwrotu zł 27083116'50.

1888

Administracja

Tygodnika „POLSKA GOSPODARCZA“

poleca

**ROCZNIKI PISMA
Z LAT UBIEGŁYCH**

po cenie niższej zł 30 za rocznik

Cukrownia „Opalenica“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty fabryczne zł 123 565'00; Budyńki: a) fabryczne zł 2 407 338'66, b) mieszkalne zł 106 377'55, c) gospodarcze zł 35 647'67 = zł 2 545 853'88; Urządzenia techniczne zł 7 237 640'53; Inwestycje 1937/38 r. zł 282 873'73; Inwentarz zakładowy i biurowy: a) żywy zł 6 816'00, b) martwy zł 132 666'26 = zł 139 482'26; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 8 911'87; Papiery wartościowe zł 251 249'43; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 1 068 495'91; Materiały magazynowe zł 485 802'73; Produkty fabrykacji zł 2 154 846'51; Dłużnicy: Banki zł 587 311'60; Plantatorzy zł 1 627 666'39; Różni: Odbiorcy zł 2 442'60; Dostawcy zł 20 736'35; Inni zł 961 030'69 = zł 3 199 187'63; **Razem zł 17 497 919'48.**

Gwarancje i kaucje zł 87 700'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 3 600 000'00; Kapitał zapasowy: a) saldo z roku ubiegłego zł 826 102'61, b) dopisano w roku sprawozd. zł 105 135'59 = zł 931 238'20; Kapitały rezerwowe: Kapitał specjalnej rezerwy i różnic kursu zł 1 311 962'77; II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 7 728 049'87, b) dopisano w roku sprawozd. zł 570 398'45 = zł 8 298 439'32, mniej zamortyzowana część sprzedanych i usuniętych maszyn zł 773 823'62 = zł 7 524 615'70; III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) akcepty nawozowe i weksle plantatorskie zł 1 058 675'55, b) banki zł 496 764'77, c) plantatorzy zł 145 530'16, d) różni: Dostawcy zł 230 387'30; Odbiorcy zł 291'98; Inni zł 1 173 071'26 = zł 3 104 721'02; IV. Inne pasywa: Rachunek podatku dochodowego zł 426 000'00; Dywidenda niepodniesiona zł 350'00; Sumy przechodnie zł 100 695'50; Zysk zł 498 326'29; **Razem zł 17 497 919'48.**

Gwarancje i kaucje zł 87 700'00.

Rachunek strat i zysków 1937/38 r.

STRATY. — Koszty fabrykacji zł 7 721 840'39; Koszty sprzedaży cukru zł 207 140'91; Koszty administracji ogólnej zł 339 798'43; Podatki państwowe i komunalne zł 254 595'92; Wartość remanentów cukru z ub. r. zł 1 600 203'00; Wartość remanentów melasu z ub. r. zł 22 940'33; Wartość remanentów wyśłodków z ub. r. zł 5 434'11; Odpisy ustawowe: a) na kapitał amortyzacyjny zł 570 398'45, b) na kapitał zapasowy zł 105 135'59; Podatek dochodowy zł 426 000'00; Dopłata dla plantatorów do buraków 1937/38 zł 139 934'55; Zysk zł 498 326'29; **Razem zł 11 891 739'97.**

ZYSKI. — Wpływ brutto za sprzed. cukier wewnętrzny i eksportowy od 1/VII 1937 r. do 30/VI 1938 r. zł 9 045 932'22; Wartość remanentów cukru w dn. 30/VI 1938 r. zł 2 103 788'35 = zł 11 149 720'57; Wpływ za sprzed. melas od 1/VII 1937 r. do 30/VI 1938 r. zł 133 680'35; Wartość remanentów melasu w dn. 30/VI 1938 r. zł 40 133'03 = zł 173 813'38; Wpływ ze sprzed. wyśłodków od 1/VII 1937 r. do 30/VI 1938 r. zł 159 869'13; Wartość remanentów wyśłodków suszonych w dn. 30/VI 1938 r. zł 10 925'13 = zł 170 794'26; Ze sprzedaży błota defekacyjnego zł 9 438'27; Zysk ze sprzedaży maszyn i urządzeń technicznych zł 130 479'72; Odsetki i dywidendy od papier. wartość. zł 221 108'29; Wpływ z wątpliwych należności zł 3 400'60; Różnice kursu zł 32 984'88; **Razem zł 11 891 739'97.** 1868

Gwarectwo „Hrabia Renard“

Reprezentant Gwarectwa „Hrabia Renard“ ma zaszczyt uprzejmie prosić PP. Udziałowców (Gwarków) na

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE UDZIAŁOWCÓW (GWARKÓW)

które odbędzie się w Warszawie przy ul. Stanisława Pierackiego Nr 11 w biurze Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa“ w sobotę dn. 12 listopada 1938 r. o godz. 16 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Reprezentanta z działalności Gwarectwa za czas od dn. 1 lipca 1937 r. do dn. 30 czerwca 1938 r.; przedłożenie bilansu oraz rachunku zysków i strat na dz. 30 czerwca 1938 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, dotyczące zatwierdzenia sprawozdania Reprezentanta, bilansu oraz rachunku zysków i strat i użycia pozostałości z rachunku zysków i strat; udzielenie pokwitowania organom Gwarectwa z wykonania przez nie obowiązków; 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 5) Zatwierdzenie pełnomocników, powołanych przez Reprezentanta; 6) Sprawy różne.

1870

Sąd Okręgowy w Krakowie

Wydział III Handlowy

Wpisano do rejestru handlowego Dział B

I 26. — Dnia 23 kwietnia 1938 r.

Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna w Sierszy koło Trzebini

Odwołano prokurę, udzieloną Inż. Stanisławowi Parysiewi-
czowi, Adamowi Horowiczowi i Inż. Karolowi Tobicykowi.

II 224. — Dnia 11 maja 1938 r.

„Oświećmy“ Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów

Udzielono łącznej prokury Ludwikowi Rodzińskiemu, który
pod brzmieniem firmy umieści swój podpis łącznie z podpisem
któregokolwiek członka Rady Zawiadowczej.

II 271. — Dnia 22 czerwca 1938 r.

Zakłady Przemysłowe w Tenczyńku

Obniża się kapitał akcyjny o zł 212 200 przez umorzenie
2 122 sztuk akcji nominalnej wartości zł 100 każda. Równocześnie
podwyższa się kapitał akcyjny o sumę zł 212 200, tj. do pierwotnej
wysokości zł 400 000, przez wydanie 2 122 sztuk akcji nowej
emisji, opiewających na okaziciela po zł 100 nominalnej wartości
każda. 1857

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „Kujawy“, Spółki Akcyjnej w Janikowie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 listopada 1938 r.
o godz. 12 w Hotelu Basta w Inowrocławiu, przy ul. Królowej
Jadwigi Nr 15, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie
i zatwierdzenie bilansu Spółki na dz. 30 czerwca 1938 r., rachunku
zysków i strat oraz sprawozdań Rady Nadzorczej i Zarządu za rok
operacyjny 1937/38; 3) Rozpatrzenie sprawozdania Rewizorów i
udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi z czynności
za 1937/38 r.; 4) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 5) Wybory
do Rady Nadzorczej; 6) Zatwierdzenie Zarządu; 7) Wybór Rewizorów
na 1938/39 r.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym
Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 10 listopada 1938 r.
włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia,
wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji
kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić imię,
nazwisko i adres akcjonariusza, ilość i numery akcji i stwierdzić,
że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Janikowo, dn. 1 października 1938 r.

1874

I OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni Tuczo, Spółki Akcyjnej w Tucznie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 18 listopada 1938 r.
o godz. 10,30 w Hotelu Basta w Inowrocławiu, przy ul. Królowej
Jadwigi Nr 15, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie
i zatwierdzenie bilansu Spółki na dz. 30 czerwca 1938 r., rachunku
zysków i strat oraz sprawozdań Rady Nadzorczej i Zarządu za rok
operacyjny 1937/38; 3) Rozpatrzenie sprawozdania Rady Nadzorczej
z czynności za 1937/38 r.; 4) Powzięcie uchwały o podziale zysku; 5) Wybory
do Rady Nadzorczej; 6) Zatwierdzenie Zarządu.

Właściciele akcji, życzący sobie uczestniczyć w Walnym
Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 10 listopada 1938 r.
włącznie złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia,
wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji
kredytowej krajowej. W zaświadczeniu należy wymienić imię,
nazwisko i adres akcjonariusza, ilość i numery akcji i stwierdzić,
że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Tuczno, dn. 1 października 1938 r.

1873

Polskie Fabryki Kabli i Walcownie Miedzi, Spółka Akcyjna

Bilans za 1937 r.
Bilans na dz. 31 grudnia 1937 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: 1) Grunty zł 297 150'00; 2) Budynki: a) fabryczne zł 2 023 710'26, b) gospodarcze zł 287 481'87, c) mieszkalne zł 64 470'51; 3) Urządzenia techniczne zł 5 047 411'75; 4) Inwentarz zakładowy i biurowy zł 50 481'26; 5) Konie zł 3 025'00; 6) Patenty i licencje zł 1'00; 7) Bębny zł 1'00; II. Majątek płynny: a) gotówka w kasie i bankach zł 2 507 546'04, b) papiery wartościowe zł 66 452'70, c) weksle w inkasie i portfelu zł 245 910'54, razem zł 2 819 909'28; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 49 000'00; Materiały: a) surowce zł 1 565 299'28, b) pomocnicze i pędne zł 92 983'06, c) półfabrykaty zł 472 229'43, d) wyroby gotowe zł 95 290'51, razem zł 2 225 802'28; Dłużnicy: a) należności z tytułu umów kartelowych: z tytułu operacji handlowych zł 28 246'30, b) odbiorcy zł 2 120 811'61, c) dostawcy zł 45 889'79, d) różni zł 180 778'51, e) kaucje zł 53 412'45, f) wątpliwe należności — odbiorcy zł 1 650'25, g) sumy przechodnie: 1) wydatki, dotyczące okresu przyszłego zł 6 533'70, 2) różnice kursowe zł 15 000'00, 3) inne zł 1 729'02, razem zł 23 262'72; Strata: a) strata z lat ubiegłych zł 2 571 660'95; **Aktywa razem zł 17 894 156'79.**

Depozyty i gwarancje. — Gwarancje wydane zł 694 903'13; Gwarancje otrzymane zł 230 932'00; Depozyty zł 9 950'00; Obligo wekslowe zł 50 000'00; Kaucje zł 53 412'65; **Razem zł 1 039 197'78.**

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny zł 4 500 000'00; II. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 2 801 022'17, b) dopisano w roku sprawozdawczym 1937 zł 588 729'19, razem zł 3 389 751'36, odpisano w 1937 r. zł 416 675'92, pozostaje zł 2 973 075'44; III. Zobowiązania: a) Wierzyciele: 1) dostawcy zł 322 196'47, 2) odbiorcy zł 104 553'62, 3) różni zł 5 900 320'53, razem zł 6 327 070'62, b) Zobowiązania z tytułu umów kartelowych: z tytułu operacji handlowych zł 17 183'12, c) Sumy przechodnie: 1) podatki za grudzień 1937 r. zł 12 606'83, 2) inne zł 2 590'89, razem zł 15 197'72; IV. Rezerwy na podatki i różne straty: Rezerwa za 1936 r. zł 130 000'00, Rezerwa za 1937 rok I zł 325 000'00, Rezerwa za 1937 rok II zł 1 000 000'00, Razem zł 1 455 000'00; V. Zyski: a) na różnicach kursowych zł 3 477 514'13, rezerwa za 1937 r. II zł 1 000 000'00, pozostaje zł 2 477 514'13, b) za 1937 r. zł 129 115'76, razem zł 2 606 629'89; **Pasywa razem zł 17 894 156'79.**

Gwarancje i depozyty. — Gwarancje wydane zł 694 903'13; Gwarancje otrzymane zł 230 932'00; Depozyty zł 9 950'00; Obligo wekslowe zł 50 000'00; Kaucje zł 53 412'65; **Razem zł 1 039 197'78.**

Rachunek strat i zysków

STRONA WINIEN — I. Strata z lat ubiegłych zł 2 571 660'95; II. Koszty administracji ogólnej zł 393 008'06; III. Koszty fabrykacji zł 3 788 044'99; IV. Koszty sprzedaży zł 698 303'21; V. Koszty kredytów zł 543 174'70; VI. Podatki państwowe i komunalne zł 151 651'30; VII. Różnice kursowe zł 40 354'12; VIII. Odpisy amortyzacyjne łącznie z kosztami organizacji zł 601 340'48; IX. Strata przy sprzedaży fabryki przewodników w Rudzie Pabianickiej zł 235 219'06; X. Rezerwa na podatki i różne straty I zł 325 000'00; Rezerwa na podatki i różne straty II zł 1 000 000'00; XI. Zysk na różnicach kursowych zł 3 477 514'13, rezerwa II zł 1 000 000'00, pozostaje zł 2 477 514'13, zysk za 1937 r. zł 129 115'76, razem zł 2 606 629'89; **Strona winien razem zł 12 954 386'76.**

STRONA MA. — I. Obrót brutto i inne wpływy zł 6 765 462'59; II. Różne zyski zł 139 749'09; III. Zysk na różnicach kursowych zł 3 477 514'13; Strata z lat ubiegłych zł 2 571 660'95; **Strona ma razem zł 12 954 386'76.** 1851

Wysyłajcie listy pocztą lotniczą

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Wieluń“

odbędzie się w dn. 29 października 1938 r. o godz. 17.30 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Trębackiej Nr 15 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, dokonanie podziału zysków oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności w tym okresie;
- 3) Wybory członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących i określenie wysokości wynagrodzenia;
- 4) Zmiana § 17 statutu Spółki; proponowane brzmienie § 17: „Ogłoszenia Spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim“.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przewidzianych w art. 399 Kodeksu Handlowego. 1860-42-43

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Michałów“

odbędzie się w dn. 29 października 1938 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Trębackiej Nr 15 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, dokonanie podziału zysków oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności w tym okresie;
- 3) Wybory członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących i określenie wysokości wynagrodzenia;
- 4) Zmiana § 17 statutu Spółki; proponowane brzmienie § 17: „Ogłoszenia Spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim“.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przewidzianych w art. 399 Kodeksu Handlowego. 1859-42-43

Drukarnia Dziennika Poznańskiego, Spółka Akc. w Poznaniu

Bilans per 31/XII 1937 r.

AKTYWA. — Majątek stały: nieruchomości zł 87 078'63, maszyny i czcionki zł 672 805'12, urządzenia zł 48 166'59; Majątek płynny: kasa zł 309'31, efekty zł 2 140'00, weksle w portfelu zł 551'30, papier akcydensowy zł 4 192'30, papier rotacyjny zł 7 922'95; Dłużnicy: banki zł 11 460'91, różni zł 68 261'03, wątpliwe należ. zł 38 728'55, razem zł 118 450'49; Przeniesiona strata z lat ub. zł 55 753'42; **Ogółem zł 997 370'11.**

Pretensje żyrowe zł 35 767'88; **Razem zł 1 033 137'99.**

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 250 000'00; Kapitał amortyzacyjny: saldo z ub. r. zł 342 248'94, dopis. w 1937 r. zł 48 454'46, razem zł 390 703'40; Zobowiązania: Wierzyciele: banki zł 1 606'75, kredyty hipot. zł 186 052'51, różni zł 96 819'63, razem zł 284 478'89; Akcepty zł 72 015'59; Zysk za 1937 r. zł 172'23; **Ogółem zł 997 370'11.**

Zobowiązania żyrowe zł 35 767'88; **Razem zł 1 033 137'99.**

ZYSKI. — Dochody z drukarni zł 209 403'22; Dochody z wydawnictw zł 924 534'14; Odsetki otrzymane zł 9 808'48; **Ogółem zł 1 143 745'84.**

STRATY. — Odsetki zapłacone zł 26 494'08; Koszty handlowe zł 227 996'79; Wynagrodzenie pracown. umysłowych zł 225 159'99; Wynagrodzenie pracown. fizycznych zł 248 582'85; Surowce zł 242 382'58; Podatki i opłaty stemplowe zł 8 989'25; Świadczenia socjalne zł 33 674'44; Koszty dostawy gazet zł 77 171'15; Odpisy z dłużników zł 4 668'02; Amortyzacja zł 48 454'46; Zysk za 1937 r. zł 172'23; **Ogółem zł 1 143 745'84.**

Zarząd: (—) Hilary Gottowt 1854

Cukrownia i Rafineria Leśmierz, Spółka Akc.

w Leśmierzu, pow. Łęczycza

Bilans na dz. 30 czerwca 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: 1) Cukrownia: Budynki: a) fabryczne zł 1 356 699'04, b) gospodarcze zł 136 849 53, c) mieszkalne zł 330 605'13, razem zł 1 824 153'70; Nieruchomość w Kutnie zł 64 793'85; Urządzenia techniczne: a) maszyny i aparaty zł 3 195 942'26, b) kolejka, bocznice, tabor, mosty kolejkowe etc. zł 816 753'33, razem zł 4 012 695'59; Inwentarz martwy zł 18 682'00; Ogółem zł 5 920 325'14; 2) Gospodarstwo rolne Leśmierz: Grunty (wartość w dn. 1/VII 1937) zł 3 356 127'97, odchodzi za sprzedane z parcelacji zł 267 571 48 = zł 3 088 556'49; Budynki: a) przemysłowe zł 27 643'31, b) gospodarcze zł 826 885 53, odchodzi za sprzedane zł 32 577 66 = zł 794 307'87, c) mieszkalne zł 521 726'56, odchodzi za sprzedane zł 10 488'47 = zł 511 238'09, razem zł 1 333 189'27; Maszyny zł 265 564'14; Inwentarz: a) żywy zł 199 180'00, b) martwy zł 91 213'02, razem zł 290 393'02; Ogółem zł 4 977 702'92; 3) Gospodarstwo rolne Lućmierz: Grunty zł 430 000'00; Las (wartość w dn. 1/VII 1937 r.) zł 1 759 839'88, w roku sprawozdawczym sprzedano parcel za zł 2 377'96 = zł 1 757 461'92; Budynki: a) gospodarcze w dn. 1/VII 1937 r. zł 141 986'00, odchodzi za spaloną stodołę zł 5 250'00 = zł 136 736'00, b) mieszkalne zł 148 900'01 = zł 285 636'01; Inwentarz: a) żywy zł 33 620'00, b) martwy zł 9 456'05, razem zł 43 076'05; Ogółem zł 2 516 173'98; 4) Płatkarnia w Lućmierzu: a) budynki fabryczne zł 228 000'00, b) maszyny i aparaty zł 82 245'00, razem zł 310 245'00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 7 052'94; Akcje zł 18 109'00; Papiery procentowe zł 91 768'60; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 149 152'00; Razem zł 259 029'60; Weksle w portfelu zł 1 968'34; Ogółem zł 268 060'88; Materiały: a) zapas cukru, melasy, defekacji zł 153 863'52, b) zapas zboża zł 17 258'35, c) zapas drzewa w lesie zł 18 734'00, d) zapas materiałów pomocniczych zł 248 457'88, razem zł 438 313'75; Dłużnicy: a) plantatorzy zł 315 868'29, b) nabywcy parcel zł 106 879'00, c) odbiorcy zł 12 529'76, d) dostawcy zł 19 815'58, e) różni zł 12 931'02, f) kaucje zł 2 460'00, razem zł 470 483'65; Sumy przechodnie: a) wydatki roku gospodarczego 1938/39 zł 53 666'01, b) różne zł 1 615'76, razem zł 55 281'77; Ogółem zł 14 956 587'09.

Sumy pozabilansowe. — Depozyty zł 131 670'00; Razem zł 15 088 257'09.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: a) Kapitał zakładowy zł 8 400 000'00, b) Kapitał zapasowy utworzony z zysku 1936/37 r. zł 16 560'00, c) Kapitał specjalnego funduszu dyspozycyjnego zł 93 602'30, d) Kapitał specjalnej rezerwy: w dn. 1 lipca 1937 r. zł 257 745'25, odpisano na straty z 1935/36 r. zł 176 354'40 = zł 81 390'85; Razem zł 8 591 553'15; II. Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 4 336 888'72, odpisano w roku sprawozdawczym zł 11 102'24 = zł 4 325 786'48, dopisano w roku sprawozdawczym zł 444 535'10 = zł 4 770 321'58; III. Zobowiązania: Wierzyciele: a) banki zł 710 056'40, b) dostawcy zł 16 353'18, c) nabywcy parcel zł 68 371'39, d) różni zł 212 771'65, e) odbiorcy zł 4 925'32, f) kaucje różnych zł 4 841'44 = zł 1 017 319'38; IV. Sumy przechodnie: a) specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł 11 137'04, b) różne sumy przechodnie zł 98 075'64 = zł 109 212'68; V. Zyski: a) pozostałość zysku z 1936/37 r. zł 428'40, b) zysk za 1937/38 r. zł 467 751'90 = zł 468 180'30; Ogółem zł 14 956 587'09.

Sumy pozabilansowe. — Depozyty własne zł 131 670'00; Razem zł 15 088 257'09.

Rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1937/38

WINIEN. — I. Cukrownia: Bezpośrednie koszty produkcji zł 2 056 863'44; Koszty sprzedaży zł 8 739'55; Podatki państwowe i komunalne zł 130 911'85; Ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 42 373'62; Cukier dla bezrobotnych i składki na F. O. N. zł 13 978'00 = zł 2 252 866'46; II. Gospodarstwo rolne Leśmierz: Koszty eksploatacji zł 648 142'23; Podatki państwowe i komunalne zł 55 534'36; Ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 47 583'21 = zł 751 259'80; III. Gospodarstwo rolne Lućmierz: Koszty eksploatacji zł 115 891'80; Podatki państwowe i komunalne zł 9 687'94; Ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 2 752'23 = zł 128 331'97; IV. Las Lućmierz: Koszty eksploatacji zł 38 329'80; Podatki państwowe i komunalne zł 9 722'52; Ubezpieczenia i świadczenia socjalne zł 2 056'57 = zł 50 108'89; V. Koszty parcelacji części lasu Lućmierz

zł 1973'87; VI. Procenty zł 121 709'97; VII. Koszty ogólnej administracji zł 210 241'72; VIII. Amortyzacja: budynków i maszyn zł 444 535'10, ruchomości zł 4 856'00, inwentarza martwego gospodarstw rolnych zł 33 020'44 = zł 482 411'54; IX. Podatek dochodowy za 1936 r. zł 81 681'00; X. Pozostałość zysku z 1936/37 r. zł 428'40; XI. Zysk za 1937/38 r. zł 467 751'90 = zł 468 180'30; Razem zł 4 548 765'52.

MA. — I. Przychód z cukrowni zł 3 117 310'40; II. Przychód z gospodarstwa rolnego Leśmierz zł 1 074 706'29; III. Przychód z gospodarstwa rolnego Lućmierz zł 183 105'79; IV. Przychód z lasu Lućmierz zł 134 861'17; V. Wpływ z należności dawniej odpisanych zł 470'96; VI. Procenty od papierów wartościowych i udziałów zł 19 492'48; VII. Pozostałość zysków z 1936/37 r. zł 428'40; VIII. Zysk na sprzedanych działkach w Lućmierzu zł 14 388'54; IX. Różnice kursowe zł 4 001'49; Razem zł 4 548 765'52. 1845

Cukrownia we Wrześni, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia na dz. 30 kwietnia 1938 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Grunty zł 147 864'26; Budynki fabryczne zł 866 610'92; Gospodarcze zł 614 349'19; Mieszkalne zł 142 764'62; Maszyny i aparaty zł 3 912 897'89; Suszarnia wysłodków zł 584 354'54; Studnie zł 103 212'98; Urządzenie pola irygacyjnego zł 97 524'00; Wirownia zł 107 444'89; Inwentarz martwy zł 60 856'16; Inwentarz żywy zł 2 500'00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 6 921'55; Gotówka w bankach zł 73 630'22; Papiery wartościowe zł 1 046 155'17; Udziały (Cukroport) zł 4 400'00; Zapasy: Materiały i części zapasowe zł 89 659'86; Worki zł 17 464'18; Piłotno filtracyjne zł 5 970'56; Węgiel i koks zł 4 744'50; Kamień wapienny zł 697'50; Smary i oleje zł 1 400'00; Melas zł 47 830'88; Nasienie buraczane zł 82 536'80; Cukier z 1956 823'55; Dłużnicy różni zł 131 069'64; Plantatorzy zł 544 871'81; Suma bilansowa zł 10 654 555'67.

Zdeponowane gwarancje Rady Nadzorczej zł 35 000'00; Dłużnicy za żyro wekslowe zł 55 200'00; Razem zł 90 200'00.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 2 025 000'00; Kapitał zapasowy zł 513 164'40; Fundusz rezerwy specjalnej zł 240 806'57; Fundusz zapomogowy zł 49 221'78; II. Rachunek amortyzacji: stan początkowy zł 4 418 632'36 dopisano w roku sprawozdawczym zł 400 588'30 = zł 4 819 220'66; III. Zobowiązania: Akcepty zł 1 008 600'00; Bank Cukrownictwa zł 594 310'84; Bank Gospodarstwa Krajowego — długoterm. zł 167 765'09; Skarb Państwa — długoterm. zł 75 816'62; Wierzyciele zł 141 616'54; Plantatorzy zł 369 575'61; Zaległe podatki zł 65 680'29; Pożyczki zagraniczne zł 401 406'98; Dywidenda nieodebrana zł 10 890'00; Sumy przechodnie zł 27 304'87; Zysk zł 144 175'51; Suma bilansowa zł 10 654 555'67.

Obligo z tyt. gwarancji Rady Nadzorczej zł 35 000'00; Obligo z tyt. żyra wekslowego zł 55 200'00; Razem zł 90 200'00.

Uwaga. — Zobowiązania zagran. wynoszą ogółem zł 401 406'98.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 kwietnia 1938 r.

STRATY. — Koszty administracji ogólnej zł 172 717'95; Koszty fabrykacji (w tym robocizna zł 486 779'19) razem zł 3 930 275'19; Odpisy na amortyzację zł 400 588'30; Podatki zł 408 666'77; Koszty sprzedaży zł 120 258'63; Koszty opakowania zł 264 547'27; Koszty kredytów zł 98 905'38; Koszty handlowe zł 56 119'69; Do funduszu zapasowego zł 28 088'00; Strata na kursach papierów wartościowych zł 154 673'62; Strata na pożyczce — hipoteka zł 6 552'14; Różnice kursowe na obcych walutach zł 14 016'37; Zysk bilansowy zł 144 175'51; Razem zł 5 799 584'82.

ZYSKI. — Cukier: nadwyżka wpływów z lat ubiegłych zł 1 534 033'48, wpływy z kamp. 1937/38 zł 3 962 947'16; Melas zł 108 998'39; Wysłodki zł 70 245'03; Pasza melasowa zł 12 780'95; Wapno defekacyjne zł 5 560'58; Administracja nieruchomości zł 8 408'10; Gospodarka rolna zł 4 180'83; Odsetki włącznie dywidendy od akcji bankowych zł 90 767'75; Wygrana na pożyczce inwestyc. zł 1 591'00; Przeniesienie z roku poprzedniego zł 71'55; Razem zł 5 799 584'82. 1855

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW

Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerii „Gostawice“

odbędzie się w dn. 5 listopada 1938 r. o godz. 18 w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Trębackiej Nr 15 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
 - 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1937/38, dokonanie podziału zysków oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania ze sprawowanych czynności w tym okresie;
 - 3) Określenie wysokości wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej na rok 1938/39;
 - 4) Zmiana § 6 statutu Spółki; proponowane brzmienie § 6: „Ogłoszenia Spółki winny być zamieszczane w „Monitorze Polskim“.
- PP. Akcjonariusze, którzy pragną uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni dokonać wszelkich formalności, przepisanych w art. 399 Kodeksu Handlowego. 1885-42-43.

KWARTALNIK

Przegląd Oszczędnościowy

Organ Centralnego Komitetu Oszczędnościowego
Rzeczypospolitej Polskiej

Największe czasopismo w Polsce poświęcone zagadnieniom z zakresu teorii i polityki oszczędnościowej, organizacji i techniki pracy instytucji oszczędnościowych i finansowych w kraju oraz za granicą.

Każdy zeszyt kwartalnika objętości do 100 stron zawiera, poza działem ogólnym i specjalnym, bogaty dział kroniki, drobne wiadomości z kraju i zagranicy, dział statystyki oraz przegląd prasy.

PRENUMERATA ROCZNA
wynosi zł 7.50 z przesyłką.

PRENUMERATA ZNIŻKOWA: (dla pracowników kas oszczędności, spółdzielni kredytowych i innych instytucji finansowych) wynosi zł 5 rocznie, łącznie z przesyłką.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Świętokrzyska 35, telefon 527-99

KONTO PKO Nr 244

1806



PODRÓŻUJMY LOTEM
BILET POWROTNY
KOSZTUJE 20% TANIEJ

ŻĄDAJCIE W BIURACH PODRÓŻY
ROZKŁADU LOTÓW

AMERYKA jest największym
rynkiem na świecie

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa
w Stanach Zjednoczonych
149 east 67-th Street New York City

pośredniczy w nawiązywaniu
stosunków handlowych po-
między Ameryką i Polską

Kupcze i przemysłowcy polski!

po przybyciu do Nowego Yor-
ku, udaj się zaraz do Izby

Rozmówisz się tam po polsku, otrzymasz wska-
zówki i pomoc biurową za darmo! Korespon-
dencja w języku polskim. W Polsce załatwiał
swe sprawy przez

Polsko-Amerykańską Izbę Handlową
Warszawa, Nowy Świat Nr 72, telefon 6-26-62

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, nie-
zbędne dla wszystkich biur i instytucyj:
państwowych, społecznych, kulturalnych,
przemysłowych i handlowych oraz dla
osób wszelkich zawodów, zbiera i na
zamówienie dostarcza, tudzież załatwia
prenumeraty dzienników i czasopism
Krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska
Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka 5. Tel. 941-53

Korespondenci we wszystkich stolicach

280 STRON DRUKU

8 ILUSTRACJI WIELOBARWNYCH

48 ILUSTRACJI JEDNOBARWNYCH

JANINA ORYŃZYNA

PRZEMYSŁ LUDOWY W POLSCE

NAKŁADEM
TYGODNIKA „POLSKA GOSPODARCZA”
WARSZAWA

Cena zł 10'00, z przesyłką pocztową zł 11'00

Do nabycia w Administracji tyg. „Polska Gospodarcza” w W-wie,
Elektoralna 2, oraz w księgarniach, bazarach przemysłu ludowego itp.

POLMIN

PAŃSTWOWA FABRYKA
OLEJÓW MINERALNYCH
CENTRALA LWÓW AKADEMICKA 7

D O S T A R C Z A BENZYNY

MOTOROWE, FRAKCYJNE, EKSTRAKCYJNE,
WYSOKOOKTANOWE, ETYLIZOWANE

NAFTĘ OSWIETLENIOWĄ,
PRYMUSOWĄ I SILNOPŁO-
MIENNĄ, ETER NAFTOWY.

O L E J E

KOŹYSKOWE, CYLINDROWE,
SILNIKOWE, GARDARSKIE,
TRANSFORMATOROWE, TURBINOWE,
SIANOCHODOWE, BEZDARWNE

S M A R Y

STARE I PŁYNNIE, OLEJE I SMARY PRZYSTO-
SOWNE DO WSZYSTKICH TYPÓW MASZYN.

PARAFINĘ I CEREZYNE,
ASFALTY PRZEMYSŁOWE,
PAPOWE, IZOLACYJNE, DROGOCIE

KOPALNIE WŁASNE.

RAFINERIA W DROHOBYCZU

ODDZIAŁY HANDLOWE W CAŁEJ POLSCE.

STACJA BUNKROWA W GDNI.

STACJE BENZYNOWE
W CAŁEJ POLSCE.